

101 lat pana Wacława



Najstarszy mieszkaniec gminy Maciejowice świętował wyjątkowy jubileusz

S. 4

Liceum w Żelechowie przerywa milczenie po głośnej uroczystości

Uroczystość awansu kadetów w żelechowskim liceum wywołała ogólnopolską dyskusję po nagraniu, na którym starosta Iwona Kurowska przechodzi przed ustawionymi w szyku kadetami, a młodzież odpowiada na jej powitanie. Teraz po raz pierwszy oficjalnie głos zabrała szkoła.



STRONA 4

Tego zakładu może pozazdrościć nam cała Europa!

To, co zobaczyliśmy w środku, jest imponujące!



S. 6

Raport o stanie szpitala



STRATA

S. 14

NOWE FAKTY w sprawie zatrzymań w garwolińskim szpitalu

Właściciel wiedział o nieprawidłowościach na długo przed aferą

15 września policjanci zatrzymali siedem osób związanych ze Szpitalem Mazowieckim w Garwolinie.

Cztery z nich usłyszały zarzuty oszustwa i wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, trzy kolejne - wyrządzenia znacznej szkody majątkowej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej

S. 8

Tragedia pod Żelechowem 62-letni kierowca ciężarówki nie żyje

S. 3

Święto Hodowców Koni w Górkach

S. 19

Ponad 270 tys. zł refundacji z NFZ

S. 5

Śledztwo w Garwolinie nadal trwa, prokuratura bada kolejny wątek

Wisła zabiera brzeg pod Maciejowicami

Po miesiącach oczekiwania wreszcie ruszają prace

S. 3

REKLAMA

SKUP - KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

**WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**

REKLAMA

REKLAMA

GARWOLIŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 578-143-582

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE

**PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE**

WWW.GAJ-STAL.COM
TEL. 884 060 266 | 505 383 861

**SKUP AUT
DO 10TYS
AUTOKASACJA**

Samochody osobowe
Dostawcze
Powypadkowe
Niesprawne
Sprawne do dalszej eksploatacji

515 595 795



NOWY Głos
GARWOLINA
GAZETA POWIATOWA



Szukaj nas
na Instagramie
„glosgarwolina”

tel. 780 029 981

mail: redakcja@glosgarwolina.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz
Orzechowski



REDAKTOR
PROWADZĄCA:
Ewelina Dubińska

Sport

Mateusz Polynka

tel. 516 019 184

mateuszpolynka162@gmail.com

Historia

Michał Kurach

784 650 726

Reklama i marketing:
Monika

Antoniuk-Szymańska

514 608 805



Łukasz Szymański

502 987 109



Korekta:

Agnieszka Gołębiowska

Skład graficzny:

Jarek Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Druk:

Polska Press

Drukarnia Białystok

- ul. Ignatki 40/2



Należymy do
Stowarzyszenia
Mediów Lokalnych



Jesteśmy
członkiem Izby
Wydawców Prasy

Zignago Vetro Polska pomaga strażakom z OSP Wygoda.

Ten sprzęt wykrywa niewidoczne zagrożenia

Strażacy z OSP Wygoda otrzymali nowoczesny detektor wielogazowy MSA ALTAIR 4XR. Sprzęt został zakupiony i przekazany jednostce przez Zignago Vetro Polska S.A.

Ma zwiększyć bezpieczeństwo ratowników podczas działań, szczególnie w miejscach, gdzie zagrożenia nie można zobaczyć ani wyczuć.

Do wyposażenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wygodzie trafił detektor wielogazowy MSA ALTAIR 4XR. Urządzenie zostało zakupione i przekazane jednostce przez firmę Zignago Vetro Polska S.A.

Strażacy podkreślają, że tego rodzaju sprzęt może mieć istotne znaczenie podczas działań ratowniczo-gaśniczych. Detektor pozwala na bieżąco monitorować obecność niebezpiecznych gazów, również takich, które mogą być niewidoczne i niewyczuwalne dla człowieka.

Sprzęt, który może ostrzec strażaków podczas akcji ratowniczych zagrożenie nie zawsze jest widoczne. Obecność niebezpiecznych gazów może stanowić zagrożenie zarówno dla osób poszkodowanych,



Jednostka podziękowała firmie Zignago Vetro Polska S.A. oraz jej Dyrektorowi Zarządzającemu Paolo Paciniemu za przekazanie urządzenia i wsparcie działalności strażaków

Nowe wyposażenie ma pozwolić strażakom na szybką kontrolę atmosfery w miejscu prowadzonych działań i reagowanie w przypadku wykrycia niebezpiecznych substancji

jak i dla samych ratowników.

Nowe wyposażenie ma pozwolić strażakom na szybką kontrolę atmosfery w miejscu prowadzonych działań i reagowanie w przypadku wykrycia niebezpiecznych substancji.

– Każdy taki sprzęt to większe bezpieczeństwo strażaka, a tym samym większe bezpieczeństwo

osób, którym niesiemy pomoc – podkreślają drzewie OSP Wygoda.

Jednostka podziękowała firmie Zignago Vetro Polska S.A. oraz jej Dyrektorowi Zarządzającemu Paolo Paciniemu za przekazanie urządzenia i wsparcie działalności strażaków.

ok

S17. Iveco podczas wyprzedzania zahaczyło o Toyotę



W piątek, 25 września nad ranem w rejonie Lipówek na jezdni S17 w kierunku Lublina kierujący pojazdem Iveco podczas manewru wyprzedzania zahaczył o samochód marki Toyota. Na miejsce skierowano strażaków z JRG Garwolin oraz OSP Lipówki. Służby prowadziły działania związane z kolizją. W zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Kierowca Iveco został uznany za sprawcę kolizji i ukarany mandatem.



Co, gdzie, kiedy?

WRZESIEŃ
30
ŚR.

Turniej Badmintonu „Cztery Pory Roku”

godz. 17.30–21

Hala Stulecia przy Szkole Podstawowej nr 5 w Garwolinie, ul. Janusza Korczaka 10

Udział jest bezpłatny, a organizatorzy zapewniają rakietki i lotki.

Wystawa książek o II wojnie światowej Miejsko

-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Garwolinie

To ostatni dzień wystawy książek poświęconych **II wojnie światowej i Polskiemu Państwu Podziemnemu**, przygotowanej w związku z 87. rocznicą powstania Polskiego Państwa Podziemnego.

PAŹDZIERNIK
1
CZW.

Czerwone Gitary – „Diamantowe 60-lecie”

godz. 19

Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie

Koncert jubileuszowy z okazji 60-lecia zespołu.

PAŹDZIERNIK
2
PT.

Olga Bończyk – „Piosenka jest dobra na wszystko” godz. 18

Arena Łaskarzew, ul. Alejowa 23B

Artystka wystąpi z programem „Piosenka jest dobra na wszystko”, nawiązującym do polskiej muzyki i znanych piosenek kilku pokoleń.

Wstęp bezpłatny, ale obowiązują wejściówki.

Wernisaż „Captured in time / Uchwycone w czasie” godz. 17.30

Galeria Kotara Fotografii,

Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie

Swoje fotografie pokaże **Jacek Sałaga.**

wstęp wolny

PAŹDZIERNIK
3
SOB.

I Garwolińskie MINI-Elo – turniej szachowy

Katolickie Liceum Ogólnokształcące

w Garwolinie, ul. Staszica 11

W Garwolinie odbędzie się pierwszy turniej **MINI-Elo**. Zawody zostały zaplanowane jako turniej szachów szybkich, z tempem gry **25 minut + 5 sekund za ruch**.

PAŹDZIERNIK
4
NIEDZ.

Pilawski Trail

godz. 7–15, **Pilawa**

Piąta edycja biegu terenowego po leśnych trasach gminy Pilawa. Do wyboru są trzy dystanse: **8 km, 21 km i 50 km**. Najdłuższy bieg rozpocznie się o godz. 7.

Bieg Spadających Liści – finał Grand Prix Ziemi Garwolińskiej Garwolin, okolice zbiornika retencyjnego

To ostatni bieg XV edycji Grand Prix Ziemi Garwolińskiej. Wydarzenie będzie połączone z podsumowaniem całego cyklu i wyłonieniem najlepszych zawodników sezonu.

Małgorzata Pychner z Garwolina na podium wojewódzkiego konkursu!

29 funkcjonariuszy z garnizonu mazowieckiego sprawdzało swoją wiedzę z przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wśród najlepszych znalazła się kom. Małgorzata Pychner z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie, która zajęła drugie miejsce.

We wtorek, 22 września, w Komendzie Wojewódzkiej



We wtorek, 22 września, w Komendzie Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu odbył się mazowiecki etap II Ogólnopolskiego Konkursu dla Policjantów – Rzeczników Dyscyplinarnych

Policji zs. w Radomiu odbył się mazowiecki etap II Ogólnopolskiego Konkursu dla Policjantów – Rzeczników Dyscyplinarnych. W rywalizacji uczestniczyło 29 funkcjonariuszy.

Każdy z nich musiał zmierzyć się z testem obejmującym 30 pytań. Część zadań miała charakter jednokrotnego, a część wielokrotnego wyboru. Na rozwiązanie testu uczestnicy mieli 30 minut.

Pychner druga na Mazowszu Dla mieszkańców powiatu garwolińskiego najważniejszy jest wynik kom. Małgorzaty

Pychner z KPP w Garwolinie. Policjantka zajęła II miejsce w wojewódzkim etapie konkursu.

Pierwsze miejsce zdobył asp. Paweł Misiak z Oddziału Prewencji Policji w Płocku. Na trzeciej pozycji uplasował się podinsp. Robert Białkowski z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

Nagrody laureatom wręczył Komendant Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu nadinsp. Waldemar Wołowicz.

Konkurs był sprawdzianem wiedzy funkcjonariuszy, którzy zajmują się prowadzeniem

postępowań dyscyplinarnych oraz czynności wyjaśniających. Organizatorzy wskazują również na wymianę doświadczeń i wypracowywanie dobrych praktyk związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną policjantów.

Najlepszy wynik uzyskał asp. Paweł Misiak. To on będzie reprezentował garnizon mazowiecki podczas finału ogólnopolskiego. Krajowy etap konkursu odbędzie się w Legionowie w dniach 14–16 października 2026 roku.

ok
GAR

Tragedia pod Żelechowem. 62-letni kierowca ciężarówki nie żyje

22 września w Piastowie (gm. Żelechów) na remontowanym odcinku drogi wojewódzkiej nr 807 samochód ciężarowy należący do firmy prowadzącej prace drogowe zjechał z jezdni, a następnie uderzył w drzewo.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierowca pojazdu, 62-letni pracownik odbierający na wywrotkę zerwany przez frezarkę asfalt, prawdopodobnie zasłabł za kierownicą. Ciężarówka stoczyła się z drogi i uderzyła w drzewo.

Mimo natychmiastowej reakcji świadków oraz podjętej reanimacji życia mężczyzny nie udało się uratować. 62-latek poniósł śmierć na miejscu. Jego ciało zostało zabezpieczone do dalszych czynności procesowych.



ok 62-letni kierowca samochodu ciężarowego zmarł na miejscu

Wisła zabiera brzeg pod Maciejowicami. Po miesiącach oczekiwania wreszcie ruszają prace

Przez wiele miesięcy brzeg Wisły w Antoniówce Świerżowskiej był miejscem, o którym mówiono w kontekście postępującej erozji i bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.

Teraz widać pierwszy konkretny etap zapowiadanych prac – nad rzekę trafiają materiały potrzebne do remontu ostrogi Os8/424. Na miejscu gromadzony jest kamień hydrotechniczny i faszyna. Gdy materiał będzie gotowy, rozpocznie się właściwy remont uszkodzonej konstrukcji.

Problem w rejonie 424. kilometra Wisły był wskazywany jako jeden z pilnych do rozwiązania podczas ubiegłorocznego przeglądu zabezpieczeń przeciwpowodziowych. W maju 2025 roku informowaliśmy, że konieczne jest powstrzymanie erozji prawego brzegu rzeki w Antoniówce Świerżowskiej. Wody Polskie zapowiadały wówczas remont istniejącej ostrogi – zarówno w części lądowej, jak i wodnej.

Dziś ten etap jest już bliżej realizacji.

Najpierw kamień i faszyna. Jak informuje gmina Maciejowice, obecnie trwają prace przygotowawcze. Na miejsce gromadzone są materiały potrzebne do remontu ostrogi Os8/424.

To przede wszystkim kamień hydrotechniczny oraz materiał faszynowy. Po zgromadzeniu niezbędnych materiałów mają rozpocząć się właściwe roboty remontowo-konserwacyjne.

Zakres zamówienia Wód Pol-



Problem w rejonie 424. kilometra Wisły był wskazywany jako jeden z pilnych do rozwiązania podczas ubiegłorocznego przeglądu zabezpieczeń przeciwpowodziowych

skich pokazuje skalę planowanych prac. Przewidziano 970 ton ciężkiego kamienia hydrotechnicznego o średnicy od 100 do 500 mm. Zamówienie obejmuje także m.in. 1250 metrów przestrzennych faszyny wiklinowej, 7250 metrów kieszki faszynowej o średnicy 15 cm oraz 2150 metrów kieszki o średnicy 20 cm. Potrzebne będą również kołki faszynowe, drut i włókna syntetyczna.

Czytaj:

Powiatowi garwolińskiemu zagraża powódź? „Gdyby teraz przyszła duża woda, to na pewno będzie bardzo źle”

Wody Polskie wybrały wykonawcę dostawy. Postępowanie dotyczące zakupu i dostawy materiałów zostało ogłoszone

przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Umowę zawarto 19 sierpnia 2026 roku, a wynik postępowania opublikowano 17 września.

Dostawę powierzono firmie Przedsiębiorstwo sprzętowo transportowo handlowe TRAN-SYP Łukasz Omilianowicz z Gołębka. W postępowaniu złożono trzy oferty, a wybrana opiewała na 124 082,40 zł.

Problem był znany już wcześniej. Jeszcze w maju 2025 roku podczas posiedzenia komisji Rady Powiatu Garwolińskiego zwracano uwagę, że erozja prawego brzegu Wisły w Antoniówce Świerżowskiej postępuje i wymaga pilnej reakcji.

Wody Polskie informowały wówczas, że planują wykonać istniejącą ostrogę i wykonać prace remontowo-konserwacyj-

ne, które miały zabezpieczyć brzeg przed dalszym niszczeniem. Ze względu na położenie terenu w obszarze Natura 2000 wskazywano również na konieczność uwzględnienia okresu lęgowego.

Teraz, po kilkunastu miesiącach od tamtych zapowiedzi, nad Wisłą w Antoniówce Świerżowskiej trwają przygotowania do wykonania prac. Po zgromadzeniu materiałów ma rozpocząć się remont ostrogi, którego celem jest odtworzenie uszkodzonej konstrukcji i zatrzymanie dalszej erozji brzegu.

To ważne miejsce nie tylko dla samej Antoniówki. Wcześniej wskazywano, że stan brzegu Wisły w tym rejonie ma znaczenie dla bezpieczeństwa terenów położonych w dolinie rzeki.

„Mamo, potrzebuję pieniędzy”. 19-latek miał oszukiwać ludzi w całej Polsce

Podszywał się pod synów, prosił o pilny przelew i w ten sposób miał oszukiwać kolejne osoby w różnych częściach Polski. Garwolińscy policjanci ustalili 19-letniego mieszkańca Lęborka, któremu przedstawiono siedem zarzutów. Łączna kwota wyłudzonych pieniędzy to prawie 33 tys. zł.

Sprawa zaczęła się od zgłoszenia 48-letniej mieszkanki powiatu garwolińskiego. Pod koniec ubiegłego roku kobieta otrzymała wiadomość od osoby, która podszywała się pod jej syna. Kontakt nastąpił z obcego numeru za pośrednictwem komunikatora.

Rzekomy syn przekonywał kobietę, że pilnie potrzebuje pieniędzy na nowy telefon, ponieważ jego dotychczasowy został całkowicie zniszczony. Kobieta uwierzyła, że pomaga bliskiej osobie i przełała na wskazany rachunek blisko 9 tys. zł.

Policjanci zablokowali konto. Garwolińscy funkcjonariusze z Wydziału do walki z Przestępczością Ekonomiczną od razu podjęli działania. Jednym z pierwszych kroków było wystąpienie o zablokowanie rachunku bankowego, na który trafiły pieniądze.

Dzięki temu środki nie zo-

stały wyprowadzone z konta. Policjanci rozpoczęli następnie analizę przepływów finansowych, zabezpieczali dane teleinformatyczne i ustalali powiązania prowadzące do kolejnych pokrzywdzonych. Okazało się, że sprawa nie dotyczy tylko jednej osoby.

Oszustwa w całej Polsce. Zebrany materiał pozwolił ustalić, że ten sam sprawca miał w podobny sposób oszukiwać osoby z różnych części kraju. Łącznie miał wyłudzić prawie 33 tys. zł. W sprawę zaangażowani byli policjanci garwolińskiej komendy oraz Prokuratura Rejonowa w Garwolinie. Funkcjonariusze ustalili podejrzanego. Okazał się nim 19-letni mieszkaniec Lęborka.

Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał siedem zarzutów oszustwa, w tym jeden dotyczący usiłowania. Za tego rodzaju przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Pieniądze mają wrócić do pokrzywdzonych. Kluczowe znaczenie w sprawie miała szybka reakcja policjantów po pierwszym zgłoszeniu. Zablokowanie rachunku pozwoliło zabezpieczyć pieniądze, które trafiły na konto sprawcy. Jak informuje policja, pokrzywdzeni odzyskają swoje środki.

ok

Rusza modernizacja budynku GOSiR w Maciejowicach

Sportowcy z Maciejowic będą korzystać z nowego zaplecza. W budynku Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozpoczyna się modernizacja, dzięki której powstaną nowoczesne szatnie oraz zaplecze sanitarne dla zawodników. Umowę na realizację inwestycji podpisano 24 września.

Prace obejmą przebudowę układu pomieszczeń oraz roboty budowlane, sanitarne i elektryczne. Po zakończeniu modernizacji budynek sportowo-administracyjny GOSiR ma być lepiej dostosowany do potrzeb

osób korzystających z obiektu.

Najważniejszą częścią inwestycji będzie utworzenie nowych szatni wraz z zapleczem sanitarnym dla zawodników. Z infrastruktury korzystają m.in. dzieci i młodzież trenujące w klubie Wisła Maciejowice.

Wykonawcą prac będzie firma BudMan Grzegorza Kopyścia. Wartość podpisanej umowy wynosi 549 044,87 zł.

Na realizację przedsięwzięcia gmina pozyskała również dofinansowanie ze środków europejskich w ramach programu LEADER – Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej. Przyznana kwota wsparcia to 172 385 zł.

ok

Liceum w Żelechowie przerywa milczenie po głośnej uroczystości. Jaśniej się nie da

Uroczystość awansu kadetów w żelechowskim liceum wywołała ogólnopolską dyskusję po nagraniu, na którym starosta Iwona Kurowska przechodzi przed ustawionymi w szyku kadetami, a młodzież odpowiada na jej powitanie.

Teraz po raz pierwszy oficjalnie głos zabrała szkoła. Dyrektor Sylwia Tomaszek w przesłanym nam oświadczeniu wskazuje na konkretne dokumenty i podkreśla, że obecna formuła ceremonii obowiązuje w liceum od 2022 roku.

11 września w Liceum Ogólnokształcącym im. Joachima Lelewela w Żelechowie odbyła się uroczystość awansu kadetów na wyższe stopnie. Wydarzenie wzbudziło zainteresowanie po opublikowaniu nagrania z ceremonii. Pojawiły się pytania o jej przebieg, rolę starosty oraz o to, na jakich zasadach przygotowano poszczególne elementy uroczystości.

O wyjaśnienie tych kwestii zwróciliśmy się do dyrekcji



Dyrektor podkreśla, że uroczystość nie była przygotowywana ad hoc, a jej przebieg został oparty na obowiązujących w liceum regulacjach

szkoły. Odpowiedzi udzieliła dyrektor Sylwia Tomaszek.

Szkoła wskazuje trzy dokumenty. Dyrektor podkreśla, że uroczystość nie była przygotowywana ad hoc. Jak wynika z odpowiedzi, jej przebieg zo-

stał oparty na obowiązujących w liceum regulacjach.

– 11 września odbyła się uroczystość awansu kadetów na wyższe stopnie, która została przygotowana i przeprowadzona na oparciu o obowiązujące

w Liceum wewnętrzne regulacje dotyczące zajęć mundurowych: Regulamin Uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Joachima Lelewela realizujących zajęcia mundurowe, Ceremoniał szkolny, scenariusz

uroczystości z okazji wręczenia kadetom klas mundurowych awansów na wyższe stopnie – napisała Sylwia Tomaszek.

W odpowiedzi dyrekcja zwraca także uwagę na historię takich ceremonii w Żelechowie.

– Od powstania zajęć mundurowych, czyli od prawie dwudziestu lat, jest organizowana w naszej szkole uroczystość nadawania awansów – informuje dyrektor.

Nie jest to więc wydarzenie, które pojawiło się w szkolnym kalendarzu dopiero w tym roku. „Obecna formuła obowiązuje od 2022 r.” Kluczowy fragment odpowiedzi dotyczy samej formuły uroczystości.

– Obecna formuła uroczystości awansowania kadetów obowiązuje od 2022 r., czyli była stosowana również podczas wcześniejszych uroczystości organizowanych w szkole – podkreśla Sylwia Tomaszek.

Według dyrekcji tegoroczna ceremonia była zatem kontynuacją formuły stosowanej już podczas wcześniejszych uroczystości awansowania kadetów.

Szkoła wyjaśnia również, co

dokładnie przewidywał scenariusz.

– Scenariusz uroczystości przewidywał złożenie meldunku Starości Powiatu Garwolińskiego, przegląd pododdziałów oraz przywitanie kadetów przez osobę przyjmującą meldunek – czytamy w odpowiedzi dyrektora.

To właśnie te elementy znalazły się na nagraniu, które stało się początkiem dyskusji.

Meldunek, przegląd i powitanie Z przedstawionego przez szkołę stanowiska wynika więc, że udział starosty w tej części ceremonii był przewidziany w scenariuszu uroczystości. Meldunek miał zostać złożony starości, następnie przewidziano przegląd pododdziałów, a później przywitanie kadetów przez osobę przyjmującą meldunek.

Szkoła zaznacza przy tym, że taki sposób przeprowadzania uroczystości nie jest nowością. Obecna formuła obowiązuje – według dyrekcji – od 2022 roku, a same uroczystości awansowania kadetów organizowane są w liceum od niemal dwóch dekad.

ok

Ponad 270 tys. zł refundacji z NFZ. Śledztwo w Garwolinie nadal trwa, prokuratura bada kolejny wątek

Ponad 270 tys. zł refundacji z Narodowego Funduszu Zdrowia i podejrzenie fikcyjnych zleceń na sprzęt medyczny. Sprawa, którą garwolińska policja ujawniła w lutym, nadal jest przedmiotem postępowania prokuratury. Są dwie osoby podejrzane. Śledczy zajmują się teraz także osobami, które korzystały z refundacji.

Sprawę prowadzili policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie. W lutym informowali o nieprawidłowościach, do których miało dochodzić w jednym ze specjalistycznych sklepów ze sprzętem medycznym.

Według ustaleń przedstawionych wówczas przez policję podejrzani – 50-letni właściciel sklepu i 44-letni fizjoterapeuta – mieli działać wspólnie i składać do NFZ zlecenia na sprzęt medyczny, który w rzeczywistości nie był potrzebny. W części

przypadków osoby, na które wystawiano dokumenty, miały nie wiedzieć o ich istnieniu.

Łączna wartość refundacji wskazywana przez policję przekraczała 270 tys. zł.

Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty i zostali objęci policyjnym dozorem.

Prokuratura: sprawa nadal jest prowadzona

Po kilku miesiącach zapytaliśmy Prokuraturę Rejonową w Garwolinie, co dzieje się ze sprawą.

– Jeżeli chodzi o tę sprawę, to postępowanie jest nadal w toku. Od 13 stycznia 2026 roku w tej sprawie występują w charakterze podejrzanych dwie osoby, którym przedstawione zostały zarzuty. Między innymi z artykułu 286, paragraf 1 i 271, paragraf 1 Kodeksu karnego. Obecnie są realizowane czynności w zakresie osób, które korzystały z tych refundacji – przekazał prokurator rejonowy w Garwolinie Leszek Wójcik.

To właśnie ten ostatni element jest dziś istotny. Prokuratura sprawdza osoby, które korzysta-

ły z refundowanego sprzętu. Nie wiadomo jednak, ilu osób dotychczas prowadzone czynności ani jakie są dotychczasowe ustalenia śledczych.

Na tym etapie prokuratura nie informuje również o ewentualnych kolejnych zarzutach.

Podejrzanych przedstawiono zarzuty m.in. z art. 286 § 1 i art. 271 § 1 Kodeksu karnego. Pierwszy z tych przepisów dotyczy oszustwa, drugi – poświadczenia nieprawdy w dokumencie.

Co dalej ze sprawą?

Postępowanie nie zostało zakończone. Prokuratura nadal gromadzi materiał i wykonuje czynności dotyczące osób, które korzystały z refundacji.

Na razie nie ma informacji o skierowaniu sprawy do sądu ani o prawomocnym rozstrzygnięciu.

W lutym policja nie wykluczała przedstawienia kolejnych zarzutów. Obecnie prokuratura potwierdza jedynie, że sprawa pozostaje w toku.

ok

101 lat pana Wacława. Najstarszy mieszkaniec gminy Maciejowice świętował wyjątkowy jubileusz

101 lat skończył Wacław Balcerzak z Krasek Dolnych. W niedzielę 20 września świętował wyjątkowy jubileusz, a z życzeniami odwiedził go burmistrz Maciejowice Tomasz Kwiatkowski. Pan Wacław jest dziś najstarszym mieszkańcem gminy.

Z okazji wyjątkowego jubileuszu jubilata odwiedził burmistrz Maciejowice Tomasz Kwiatkowski. Złożył panu Wacławowi serdeczne życzenia zdrowia oraz kolejnych lat przeżywanych w atmosferze rodzinnej miłości, szacunku i życzliwości.

Pan Wacław Balcerzak jest najstarszym mieszkańcem gminy Maciejowice, a jego jubileusz stał się okazją do złożenia mu szczególnych gratulacji i życzeń. W tym wyjątkowym dniu najważniejsze były jednak zdrowie, obecność bliskich i wspólne świętowanie kolejnych urodzin.

Panu Wacławowi życzymy przede wszystkim zdrowia, spokoju, rodzinnego ciepła oraz wielu kolejnych pięknych dni!



Panu Wacławowi życzymy przede wszystkim zdrowia, spokoju, rodzinnego ciepła oraz wielu kolejnych pięknych dni!



Pan Wacław Balcerzak z Krasek Dolnych 20 września 2026 roku obchodził swoje 101. urodziny

GAR

Zwłoki 34-latka w lesie. Na ciało natknął się grzybiarz

Poranny spacer po lesie w Celejowie zakończył się makabrycznym odkryciem. 14 września osoba, która przyjechała w ten rejon na grzyby, znalazła ciało mężczyzny. Na miejscu przez kilka godzin pracowali policjanci, a czynności prowadzono pod nadzorem prokuratora.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek rano, 14 września, w Celejowie w gminie Wilga. Osoba, która pojawiła się w lesie na grzybach, natknęła się na zwłoki nieznanego wówczas mężczyzny. O odkryciu powiadomione zostały służby ratunkowe oraz policja.

Na miejsce skierowano funkcjonariuszy. Policjanci wykonywali czynności pod bezpośrednim nadzorem prokuratora. Zabezpieczono miejsce zdarzenia i prowadzono działania mające ustalić tożsamość zmarłego oraz okoliczności jego śmierci.

Jak przekazała kom. Mał-

Osoba, która pojawiła się w lesie na grzybach, natknęła się na zwłoki nieznanego wówczas mężczyzny

gorzata Pychner, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie, wstępne ustalenia nie wskazują, aby do śmierci mężczyzny doszło w wyniku przestępstwa.

Zmarły miał 34 lata i był mieszkańcem powiatu garwolińskiego. Policja nie podaje na tym etapie dodatkowych szczegółów dotyczących okoliczności śmierci.

Choć dotychczasowe ustalenia nie wskazują na udział osób trzecich, postępowanie w sprawie śmierci nie zostało zakończone. Policjanci prowadzą dalsze czynności, których celem jest dokładne wyjaśnienie, co wydarzyło się w lesie.

ok

Mozaiki z dworca PKS w Garwolinie oficjalnie pod ochroną.

To ważne także dla planowanego remontu

Dwie mozaiki znajdujące się w hali pasażerskiej dworca PKS przy ul. Kościuszki 2 w Garwolinie zostały wpisane do rejestru zabytków. Decyzja Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków ma znaczenie nie tylko dla ochrony charakterystycznych dekoracji z przełomu lat 60. i 70. XX wieku. Dotyczy również dworca, który czeka na kompleksową rewitalizację.

Mozaiki powstały na przełomie 1969 i 1970 roku, jeszcze przed oddaniem dworca do użytku w 1970 roku. Sam kompleks był planowany od połowy lat 60., a pozwolenie na jego budowę wydano w 1968 roku.

Dwie mozaiki z historią Jak informuje konserwator, pierwsza z kompozycji ma 2,4 na 4,3 metra. Tworzy ją pięć poziomych pasów w chłodnych odcieniach szarości i błękitu. W centrum znajduje się uproszczona róża wiatrów wykonana z białych i złotych tesser.

Drua jest znacznie węższa i dłuższa – ma 1 metr wysokości i 5,94 metra długości. To dynamiczny, nieprzedstawieniowy fryz w odcieniach szarości, umieszczony pod linią okienek biletowych.

Obie prace tworzą spójny pro-



Dwie ceramiczne kompozycje zdobiące halę pasażerską dworca PKS przy ul. Kościuszki 2 w Garwolinie zostały wpisane do rejestru zabytków

gram plastyczny. Róża wiatrów i dynamiczne formy drugiej mozaiki nawiązują do miejsca, w którym zostały umieszczone – podróży i ruchu pasażerskiego.

Autorzy kompozycji pozostają nieznani. Według informacji przekazanych przez Mazowieckiego Konserwatora Zabytków zastosowana technika, kolorystyka i materiały – między innymi tessery ceramiczne i szklane, częściowo metalizowane – mogą wiązać je z twórczością Zbigniewa Brodowskiego lub Krystyny Pnia-

kowskiej.

Wpis do rejestru a remont dworca Informacja o ochronie mozaik nabiera znaczenia w kontekście planowanej rewitalizacji dworca PKS. Powiat Garwoliński pozyskał na ten cel 5 mln zł dofinansowania, a wartość całego projektu wynosi blisko 6 mln zł. W planach jest m.in. remont budynku dworca, przebudowa peronów i placu, uporządkowanie zieleni oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół obiektu.

Inwestycja miała być realizo-

wana w 2026 roku, jednak środki przeznaczone na jej realizację zostały przesunięte do budżetu na 2027 rok. W przygotowaniach pojawiły się bowiem dodatkowe procedury administracyjne. Jedną z nich było wszczęcie 13 kwietnia przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków postępowanie dotyczące wpisania mozaik do rejestru zabytków. Do czasu jego zakończenia nie było wiadomo, jakie wymagania konserwatorskie będą musiały zostać uwzględnione przy projektowaniu i realizacji prac.

7 lipca starosta Iwona Kurowska informowała, że postępowanie konserwatorskie zostało zakończone. Powiat złożył również wniosek o wydłużenie terminu realizacji projektu do końca 2027 roku. Ze względu na planowany kompleksowy remont dachu prace budowlane miałyby rozpocząć się najwcześniej wiosną 2027 roku.

Teraz, po wpisaniu obu kompozycji do rejestru zabytków, ich wartość historyczna i artystyczna została formalnie potwierdzona. Podczas planowanej przebudowy dworca będą więc musiały zostać zachowane z uwzględnieniem wymogów ochrony konserwatorskiej.

ok

Garwolin: Utarg zniknął ze sklepu. Właścicielka odkryła, co działo się z pieniędzmi

Brakowało pieniędzy, a sprawa szybko przestała wyglądać na zwykłą pomyłkę przy rozliczeniu kasy. Policjanci ustalili, że 34-letnia pracownica jednego z garwolińskich sklepów miała dwukrotnie zabrać utarg, a później – chcąc odrobić straty – sięgnąć po kolejne pieniądze.

Wszystko miała przegrywać w grach hazardowych. Kobieta została zatrzymana i usłyszała zarzuty. Na początku września do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie zgłosiła się właścicielka jednego ze sklepów Garwolinie. Pokrzywdzona zgłosiła zawiadomienie o kradzieży pieniędzy przez zatrudnioną u niej pracownicę.

Z ustaleń policjantów wynika, że do przywłaszczenia utargu doszło dwukrotnie - 26 sierpnia oraz 7 września. Stra-

Na początku września do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie zgłosiła się właścicielka jednego ze sklepów Garwolinie

ty sięgnęły blisko 6 tys. zł.

Pracownica, zamiast odprowadzić utarg, miała zabrać pieniądze i przeznaczyć je na gry hazardowe. Po ujawnieniu braków finansowych kobieta zobowiązała się do zwrotu środków. W celu „odrobienia” strat pobrała jednak kolejne 1000 zł, które również przebrała.

34-latką została zatrzymana i osadzona w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Usłyszała zarzuty kradzieży. To przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 5 lat.

ok

Zamiast kupić, po prostu je wykopał. Policjanci trafili na nietypowy „ogród”



Policjanci udali się do miejsca zamieszkania mężczyzny, a następnie wraz z nim przejechali na inną należącą do niego działkę. To właśnie tam funkcjonariusze ujawnili wszystkie skradzione pod osłoną nocy rośliny

Przejeżdżając obok jednej z posesji w Otwocku, 59-latek z powiatu garwolińskiego uległ nagłemu impulsowi i ukradł sprzed ogródka nowo posadzone krzewy, by ozdobić nimi własną działkę.

Otwoccy kryminalni szybko ustalili tożsamość sprawcy i odzyskali skradzione rośliny. Mężczyzna usłyszał już zarzuty i poddał się dobrowolnie karze.

Do Komendy Powiatowej Policji w Otwocku zgłosił się zaniepokojony mieszkaniec Otwocka. Zawiadomił policjantów, że z terenu przed jego domem zniknęły niedawno posadzone rośliny. Zamiast estetycznej zieleni, która do niedawna zdobiła posesję, właściciel zastał jedynie puste dziury w ziemi.

Sprawą zajęli się policjanci z wydziału kryminalnego. Ustalenia zaprowadziły ich do 59-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego. Funkcjonariusze udali się do miejsca zamieszkania mężczyzny,



Mężczyzna został doprowadzony do komendy w Otwocku, gdzie usłyszał zarzut kradzieży

a następnie wraz z nim przejechali na inną należącą do niego działkę. To właśnie tam ujawnili wszystkie skradzione pod osłoną nocy rośliny. 59-latek nie cieszył się długo nowym ozdobieniem terenu – skradzione krzewy zostały wykopane i w całości wróciły do prawowitego właściciela.

Mężczyzna został doprowadzony do komendy w Otwo-

cku, gdzie usłyszał zarzut kradzieży. Podczas przesłuchania przyznał się do zarzucanego mu czynu, okazał skruchę i poddał się dobrowolnie karze. Wyjaśnił, że przejeżdżając obok posesji zgłaszającego, zachwylił się widokiem ładnych roślin i poczuł nagły impuls, który pchnął go do przesadzenia ich na własną posesję.

ok

Tego zakładu może pozazdrościć nam cała Europa! To, co zobaczyliśmy w środku, jest imponujące!

Huta pracuje, kiedy przyjeżdżają goście. Szkło topi się w piecu, maszyny formują szklane opakowania, ludzie pracują przy stanowiskach. Trudno tu o uroczystą ciszę, nawet jeśli wśród odwiedzających jest ambasador.

W środę, 23 września, do Zignago Vetro Polska w Trąbkach przyjechał J.E. Pan Luca Franchetti Pardo, Ambasador Republiki Włoskiej w Polsce. Byliśmy wśród zaproszonych gości i mogliśmy zobaczyć hutę od środka — nie tylko z perspektywy prezentacji, lecz także ludzi, którzy każdego dnia tworzą to miejsce.

Już po kilku minutach wiadomo, że to nie będzie zwykłe zwiedzanie zakładu. Szkło ma swój dźwięk, podobnie jak maszyny, przenośniki i pracujące bez przerwy urządzenia. Nie ma tu nic z muzealnej huty, w której można zatrzymać się przy jednej maszynie i spokojnie słuchać opowieści przewodnika. Wszystko jest w ruchu, produkcja przebiega szybko i dynamicznie.

Goście przechodzą przez kolejne części zakładu, a pracownicy wykonują swoją pracę z takim samym zaangażowaniem i skupieniem, jak robią to każdego dnia. To właśnie oni najlepiej pokazują, czym jest współczesna produkcja szkła. Nie prezentacja przygotowana na wizytę, lecz rytym, który zapewnia właściwy przebieg całego procesu produkcyjnego. W pewnym momencie jedna z pracownic mówi o swoim zakładzie:

„Czasem śmiejemy się, że w naszych żyłach zamiast krwi płynie szkło”. To zdanie zostaje w głowie.

Kiedy patrzy się na ludzi pracujących przy produkcji, łatwo zauważyć, że doświadczenie i wiedza mają tutaj ogromną wartość. Są osoby, które pamiętają dawną hutę. Są ich dzieci. Są też młodszy pracownicy, którzy dopiero poznają ten zawód. Praca rzeczywiście potrafi przejść tu z pokolenia na pokolenie. A wszystko dzieje się w miejscu, które przez ostatnie kilkanaście lat zmieniło się niemal nie do poznania.

Historia zakładu sięga pierwszej połowy XIX wieku. Przez dziesięciolecia była to Huta Szkła Czechy — zakład, który „stworzył” na mapie nowe miejsce z ludźmi, rodzinami, drogami, domami, szkołą i rynkiem pracy.



23 września, do Zignago Vetro Polska w Trąbkach przyjechał J.E. Pan Luca Franchetti Pardo, Ambasador Republiki Włoskiej w Polsce

W 2011 roku właścicielem huty został włoski koncern Zignago Vetro. Od tego momentu zaczęła się kolejna epoka. Rozpoczął się okres inwestycji w hale, piece, linie technologiczne, magazyny. Automatyzacja zmieniała sposób pracy. Rozbudowywano zaplecze. Dochodziły systemy informatyczne, nowe rozwiązania w dziale zdobienia, kolejne inwestycje w produkcję i logistykę.

Dzisiaj lista tych przedsięwzięć jest długa. Ich łączna wartość przekroczyła 503 mln zł. Ale dopiero liczby dotyczące samej produkcji pokazują, co się za tym kryje.

W 2016 roku zakład wyprodukował 17 799 ton szklanych opakowań. W 2026 roku — według danych zanalizowanych przedstawionych podczas wizyty — produkcja osiągnie 61 476 ton. Przychody, które dziesięć lat wcześniej wynosiły 101,3 mln zł, w tym roku szacowane są na 387,9 mln zł.

Trudno przejść obok takich liczb obojętnie. Zwłaszcza gdy chwilę wcześniej stoi się przy pracującej linii i patrzy, jak z gorącej masy powstają kolejne opakowania.

Dawno temu najważniejsze było to, co działo się przy piecu. Dziś nowoczesna huta to ludzie i ich rozwój, surowce, produkcja, logistyka, automatyzacja, środowisko, bezpieczeństwo pracy i jakość produktu kontrolowana na każdym etapie — także po opuszczeniu linii.

Wielka inwestycja wyrasta obok huty

Podczas śródowej wizyty był jeszcze jeden widok, który dobrze pasował do tej historii. Kilkaset metrów dalej rośnie nowy magazyn. Jego rozmiar

mówi sporo o tym, co dzieje się w Trąbkach.

Pierwszy etap inwestycji ma 22 tys. m² i kosztował 66,6 mln zł. Docelowo kompleks przekroczy 32 tys. m². Ma pomieścić około 45 tys. palet i przejąć zadania wykonywane dotąd przez cztery zewnętrzne magazyny. Jest już przygotowane zaplecze dla sortowania i przepakowywania opakowań szklanych na około 160 stanowisk. Zakończenie całej inwestycji zaplanowano na pierwszą połowę 2027 roku.

Goście, łącznie z ambasadorem, mogli dokładnie obejrzeć ten obiekt podczas wizyty. Magazyn jest inwestycją, która skupi w jednym miejscu część procesów zakładu.

Czytaj: **To będzie jeden z największych takich obiektów w regionie. Pod Garwolinem powstaje gigant**

740 osób i pamięć tego miejsca

W 2026 roku w Zignago Vetro Polska pracuje 740 osób. W 2016 roku było ich 478. Jedni są w zakładzie od wielu lat. Innych zachęćli rodzice. Jeszcze inni dopiero zdobywają doświadczenie. Właśnie dlatego określenie „miejsce pracy” wydaje się tutaj zbyt proste. Dla części osób to fragment własnego życiorysu.

Firma inwestuje w przygotowanie i rozwój kolejnych pokoleń. W 2025 roku pracownicy uczestniczyli średnio w ponad 33 godzinach szkoleń, a spółka prowadzi programy dla uczniów szkół technicznych powiatu garwolińskiego, studentów Politechniki Warszawskiej i AGH oraz młodych inżynierów. Są praktyki, warsztaty, wizyty studyjne i pomoc ekspertów przy pracach dyplomowych.

61 476 ton
tyle szkła
wyprodukowano
w zakładzie
w 2026 roku

32 tys. m²
do takiej powierzchni
docelowo urosnie nowy
kompleks magazynowy
w Trąbkach

Z Trąbek do świata

Gotowe opakowania z Trąbek trafiają na rynek polski, ale także do odbiorców na całym świecie. Grupa Zignago Vetro produkuje szkło dla branży spożywczej, kosmetycznej i perfumeryjnej, farmaceutycznej oraz segmentu opakowań specjalnych.

Tu wszystko zaczyna się od materiału, wysokiej temperatury, precyzyjnej pracy maszyn i człowieka, który musi wiedzieć, czy każdy etap procesu przebiega prawidłowo. To właśnie tutaj butelka, słoik czy flakon nabierają ostatecznego kształtu, a następnie wyruszają w świat — na półki salonów perfumeryjnych w Paryżu, Nowym Jorku czy Mediolanie.

Włosi patrzą na Trąbki

Wizyta J.E. Luca Franchettiego Pardo miała również szerszy wymiar gospodarczy. Koncern Zignago Vetro przejął polski zakład w 2011 roku i przez kolejne lata rozwijał jego potencjał produkcyjny, inwestując m.in. w piece hutnicze, linie produkcyjne, hale, magazyny oraz infrastrukturę zakładu. Z przedstawionej podczas wizyty prezentacji wynika, że łączna wartość inwestycji Zignago Vetro Polska sięga 503,4 mln zł. W środę ambasador zobaczył



Dzięki automatyzacji aż o 216% wzrosła także efektywność pracy, mierzona tonami wyprodukowanego szkła na jednego pracownika



Huta produkuje opakowania dla największych światowych marek

więc nie tylko włoską inwestycję działającą w Polsce. Zobaczył zakład, który stał się ważną częścią przemysłowej struktury całej grupy.

Wizyta zgromadziła również przedstawicieli władz powiatowych i gminnych. W Trąbkach spotkali się między innymi ambasador Włoch Luca Franchetti Pardo, poseł Grzegorz Woźniak, starosta Iwona Kurowska oraz burmistrz Pilawy, Albina Łubian.

W prezentacji przygotowanej na spotkanie pojawiają się liczby, które można długo analizować: 503 mln zł inwestycji, ponad 61 tys. ton produkcji, 387,9 mln zł przychodów.

Są też inne: 9,45 mln zł przeznaczonych na inwestycje środowiskowe: zamknięty obieg wody technologicznej, odzysk ciepła, wymiana kotłów węglowych na gazowe i 500 drzew posadzonych w 2026 roku. Podatek od nieruchomości przekazywany gminie Pilawa w 2026 roku wynosi 1,6 mln zł. Firma deklaruje około 100 tys. zł rocznego wsparcia dla lokalnych organizacji i inicjatyw. Pieniądze i pomoc rzeczowa trafiają między innymi do KS Hutnik Huta Czechy, Stowarzyszenia „Stopka” w Pilawie i OSP Wygoda.

Ale po kilku godzinach spędzonych w środku zakładu te

liczby przestają być najważniejsze.

Zostaje obraz skupionego człowieka troszczącego się o to, żeby produkty na linii produkcyjnej były bez zarzutu. Rozmowa z pracownicą. Płynne szkło przybierające kształt falkonów. Dźwięk pracującej linii. Wielka hala i jeszcze większy magazyn, który dopiero zaczyna swoje życie.

W 2011 roku pojawiło się tu Zignago Vetro. Dziś obok nowoczesnej huty rośnie ogromny magazyn. Za kilka miesięcy kompleks magazynowy ma osiągnąć docelową powierzchnię ponad 32 tys. m². A w samej hali produkcyjnej szkło zamienia się w pięknie zdobione opakowania, które trafiają do domów na całym świecie.

Wychodząc z huty, trudno myśleć o niej wyłącznie jak o wielkiej fabryce. Bo za chwilę znów rozpocznie się kolejna zmiana. Ktoś podejdzie do maszyny, ktoś sprawdzi szkło, ktoś pójdzie na przerwę. Tak samo, jak wczoraj, dzisiaj i jutro — Zignago Vetro Polska jest stabilnym miejscem pracy, globalnym partnerem biznesowym, partnerem lokalnej społeczności i szansą dla młodych ludzi u progu decyzji zawodowych.

„Ta szkoła się technologicznie skończyła”. W Miętmem lista problemów jest coraz dłuższa

– Bardzo byśmy chcieli, żeby nie trzeba było całego dachu wymieniać, ale na naszym chceniu zapewne się zakończy – przyznała podczas poniedziałkowej sesji Rady Powiatu Garwolińskiego starosta Iwona Kurowska.

Dyskusja o dodatkowych 177 tys. zł na modernizację pieca w Miętmem szybko przerodziła się w rozmowę o znacznie większym problemie: stanie całego kompleksu, możliwej wymianie dachu oraz milionach złotych potrzebnych na jego kompleksową modernizację.

Sesja została wznowiona Poniedziałkowe obrady były kontynuacją sesji rozpoczętej 15 września. Wtedy radni nie przystąpili do głosowania nad zmianami w budżecie. Wątpliwości dotyczyły m.in. nowych inwestycji drogowych, dokumentacji oraz wzrostu kosztów modernizacji pieca w Miętmem. Radny Marcin Kobus złożył wniosek o przerwę, który poparło 12 z 22 głosujących. W międzyczasie odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego.

21 września rada wróciła do uchwał budżetowych. Tym razem zostały one przyjęte. Ale zanim doszło do głosowania, radni wrócili do sprawy Miętmem.

„Czy jest plan, co następne remontować?” Przewodniczący Rady Powiatu Michał Pałyska zwrócił uwagę, że problemy kompleksu regularnie pojawiają się podczas kolejnych sesji.

– Miętne w ogóle wraca. Nie wiem, czy państwo zauważyli, że w zasadzie na każdej sesji musimy porządkować (...) coś związanego z Miętmem – mówił.

Pytał starostę, czy powiat ma pomysł na przyszłość kompleksu.

– Czy ma w ogóle pani pomysł na reformę tego ośrodka, tej, nie wiem, szkoły, żebyśmy nie wracali co sesja z kłopotami dotyczącymi Miętmem?

Punktem wyjścia była modernizacja pieca. W budżecie trzeba było zwiększyć środki o 177 770 zł, do łącznej kwoty 777 770 zł. Pałyska podkreślił:

– To jest modernizacja pieca, nie wymiana.

„Tam są potrzebne dziesiątki milionów złotych” Wicestarosta Mirosław Walicki wskazywał, że problem jest znacznie szerszy.

W Miętmem problemy z piecem mogą być dopiero początkiem. Powiat czeka na ekspertyzę dachu, a władze mówią już o konieczności kompleksowej modernizacji całego kompleksu i wydatkach liczonych w dziesiątkach milionów złotych

– Miętne jest olbrzymim problemem – powiedział.

Jego zdaniem zastosowana przy budowie szkoły technologia była przewidziana na około 50 lat.

– Ta technologia była przewidziana na 50 lat i po 50 latach właśnie ten okres mija – mówił.

Walicki przekonywał, że kolejne punktowe remonty nie wystarczą.

– Żeby pójść do przodu, żeby tę szkołę wyprowadzić, tam są potrzebne dziesiątki milionów złotych – stwierdził.

Wśród problemów wymienił m.in. system ogrzewania i konieczność doprowadzenia gazu. Jak mówił, wcześniej podejmowano próby znalezienia pieniędzy na zmianę sposobu ogrzewania poszczególnych budynków, ale nie udało się pozyskać wystarczającego finansowania.

– Niestety nie udało się pozyskać odpowiednich, odpowiednio dużych środków, bo to są naprawdę duże pieniądze – mówił.

Przyznał też, że modernizacja pieca jest rozwiązaniem doraźnym.

– Albo w tej chwili na ten remont przeznaczymy jakieś środki i przeżyjemy tę zimę, ale oczywiście nie zwolni to Rady Powiatu, zarządu, przede wszystkim powiatu, z myślenia o kompleksowej modernizacji tej szkoły, tych obiektów – powiedział.

Dach może być kolejnym ogromnym wydatkiem Michał Pałyska dopytywał, co – po modernizacji pieca – powinno być kolejnym zadaniem inwestycyjnym w Miętmem. Chodziło mu nie o bieżące problemy, ale o konkretny plan dalszych prac.

– Ja pytałem nie o to, co teraz się dzieje, bo wiem o tym i wiem, z czego wynika to zwiększenie o 177 tysięcy. Rozumiem, że tak wynikało to z postępowania przetargowego. Tylko czy jest plan, co następne remontować? – pytał przewodniczący rady.

Odpowiadając, starosta Iwona Kurowska wskazała, że lista potrzeb jest znacznie dłuższa. Kompleks wymaga m.in. modernizacji instalacji, a sama szkoła – kompleksowej modernizacji.

– Nie ma kompleksowej modernizacji, której ta szkoła (...) wymaga – powiedziała.

Chwilę później wskazała na problem, który może oznaczać dla powiatu jeden z największych wydatków.

– Za chwilę staniemy w obliczu prawdopodobnie wymiany całego dachu – powiedziała Kurowska.

Jak tłumaczyła, dach ma około hektara powierzchni, dlatego skala ewentualnej inwestycji będzie bardzo duża. Na tym etapie nie ma jeszcze ostatecznej decyzji co do zakresu prac. Ma ją poprzedzić ekspertyza, która ma odpowiedzieć na pytanie, co dokładnie stało się z konstrukcją i jakie działania będą konieczne.

– Za chwilęczkę otrzymamy ekspertyzę i wstępnie z tej ekspertyzy wynika, co tam się wydarzyło i czego to będzie wymagało – mówiła starosta.

Nie ukrywała przy tym, że powiat liczy na rozwiązanie, które nie będzie oznaczało wymiany

całej konstrukcji.

– Bardzo byśmy chcieli, żeby nie trzeba było całego dachu wymieniać, ale na naszym chceniu zapewne się zakończy – przyznała.

Kurowska zapowiedziała również, że po uzyskaniu pełnych ustaleń powiat upubliczni informacje dotyczące tego, co wydarzyło się z dachem i jakie były tego przyczyny.

Budżet przyjęty Po dyskusji radni przyjęli zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz budżecie powiatu na 2026 rok. W obu głosowaniach 16 radnych było za, a czterech wstrzymało się od głosu.

Poza Miętmem zmiany dotyczyły m.in. finansowania budowy mostu na Wiśle, inwestycji drogowych, zakupu urzędniczego dla starostwa, mobilnych ścian przesuwanych dla Zespołu Szkół w Żelechowie oraz zakupu trzech syren alarmowych.

Radni dyskutowali również o wydatkach oświatowych oraz przetargu na symulator kombajnu rolniczego. W przypadku Miętmemo dodatkowe 177 770 zł zostało ostatecznie zabezpieczone.

ok

Łabędzie w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Dwa udało się uratować, jeden nie przeżył



Niestety, jedno zwierzę nie przeżyło

Dwa ptaki zaplątały się w żyłkę, kolejny miał haczyk przy dziobie. Jednego łabędzia nie udało się uratować.

Do zdarzeń doszło 19 września w Jabłonowcu. Jak poinformowała Ochotnicza Straż Pożarna w Woli Życkiej, tego dnia strażacy dwukrotnie interweniowali w związku z łabędziami

mi znajdującymi się w niebezpieczeństwie.

Podczas pierwszego wyjazdu okazało się, że dwa łabędzie zaplątały się w żyłkę wędkarską. W działaniach uczestniczyły jednostki OSP Wola Życka i OSP Kozice. Później strażacy ponownie zostali wezwani do kolejnego łabędzia. Tym razem ptak miał połknięty haczyk i pływał ze spławikiem przy dziobie.

Niestety, nie wszystkie zwierzęta udało się uratować. Jeden z łabędzi był już martwy. Dwa pozostałe przeżyły.

OSP Wola Życka zwraca się z apelem do wędkarzy o uważność i sprzątanie po zakończeniu łowienia.

– Pozostawione żyłki i haczyki są śmiertelnym zagrożeniem dla zwierząt – przypominają strażacy.

ok

Miał tylko przekroczyć prędkość. Kontrola w Ostrymborze ujawniła znacznie więcej

Miał przekroczoną prędkość o 42 km/h, nie posiadał uprawnień do kierowania, a podczas kontroli policjanci znaleźli przy nim marihuanę.

Chwilę później okazało się, że 25-letni mieszkaniec Warszawy jest poszukiwany listem gończym i ma do odbycia karę pozbawienia wolności za oszustwo. Na tym lista jego problemów z prawem się nie kończyła.

24 września po godz. 8 policjanci ruchu drogowego Komendy

Powiatowej Policji w Garwolinie zatrzymali do kontroli drogowej kierującego pojazdem Toyota. 25-letni mieszkaniec Warszawy, jadąc przez miejscowość Ostrzybór (gm. Wilga), przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 42 km/h. Jak się okazało, to wykroczenie było dopiero początkiem listy naruszeń ujawnionych przez funkcjonariuszy.

Podczas sprawdzenia danych kierowcy policjanci ustalili, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Chwilę później ustalili, że jest również poszukiwany listem gończym przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, do

odbycia kary 2 lat pozbawienia wolności za oszustwo. Oprócz tego zgodnie z nakazem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa miał spędzić w zakładzie karnym kolejne 4 miesiące za kradzież.

To jednak nie koniec. W trakcie czynności policjanci zabezpieczyli u 25-latka marihuanę, którą posiadał wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

25-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Po wykonaniu czynności procesowych zostanie doprowadzony do właściwej jednostki penitencjarnej w celu odbycia zasądzonej kary.

ok

Smutna wiadomość z Żelechowa. Urząd Miejski żegna swoją pracownicę

Żelechów pożegna jedną z osób związanych z miejscowym Urzędem Miejskim. Władze miasta przekazały wiadomość o śmierci Teresy Jacyk, która zmarła 18 września w wieku 60 lat.

Informację opublikował Urząd Miejski w Żelechowie.

Teresa Jacyk była pracownicą Urzędu Miejskiego w Żelechowie. W opublikowanym nekrologu burmistrz Żelechowa Krystyna Wieczorkiewicz wraz z pracownikami urzędu oraz przewodniczący Rady Miejskiej Michał Bogusz wraz z radnymi przekazali rodzinie i bliskim wyrazy współczucia.

„Z głębokim żalem i smutkiem informujemy, że w dniu 18

września w wieku 60 lat zmarła Teresa Jacyk”

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 22 września o godz. 15 w kościele parafialnym w Żelechowie.

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom zmarłej składamy wyrazy współczucia.

Teresa Jacyk miała 60 lat.

ok

Nowe fakty w sprawie zatrzymań w garwolińskim szpitalu. Właściciel wiedział o nieprawidłowościach na długo przed aferą

Siedem zatrzymań, zarzuty i szkoda przekraczająca 730 tys. zł. Ale zanim policja wkroczyła do garwolińskiego szpitala, jego właściciel już wiedział, że w placówce mogą dziać się rzeczy wymagające wyjaśnienia.

Samorząd Województwa Mazowieckiego wskazuje dziś konkretną datę – 11 kwietnia 2025 roku. Wtedy Rada Nadzorcza poinformowała o zidentyfikowanych nieprawidłowościach. Kilka tygodni później województwo zarządziło kontrolę, która – jak wynika z odpowiedzi urzędu – wykazała „szereg nieprawidłowości”, a sprawa trafiła do prokuratury. Co dokładnie działo się za kulisami przez kilkanaście miesięcy poprzedzających wrześniowe zatrzymania?

15 września policjanci zatrzymali siedem osób związanych ze Szpitalem Mazowieckim w Garwolinie. Cztery z nich usłyszały zarzuty oszustwa i wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, trzy kolejne – wyrządzenia znacznej szkody majątkowej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Śledczy mówią o szkodzie przekraczającej 730 tys. zł.

Według ustaleń śledztwa ponad 620 tys. zł miało zostać wypłacone trzem osobom za świadczenia medyczne, które nie zostały zrealizowane. Kolejne ponad 110 tys. zł dotyczy nieprawidłowości związanych z nadzorem nad wydatkowaniem środków i dokumentacją rozliczeń. W sprawie pojawia się także wątek kar nałożonych przez NFZ.

Po naszej publikacji dotyczącej zatrzymań zwróciliśmy się do Samorządu Województwa Mazowieckiego, który jest właścicielem spółki posiadającym 100 proc. jej udziałów. Zapytaliśmy nie tylko o samą sprawę, ale przede wszystkim o to, kiedy właściciel dowiedział się o nieprawidłowościach, co zrobił po otrzymaniu tych informacji i jakie były wyniki przeprowadzonych kontroli.

Odpowiedź urzędu pokazuje, że już wiosną 2025 roku w dokumentach właściciela pojawiła się informacja o problemach w szpitalu.

Pierwszy sygnał: 11 kwietnia 2025 roku

Na pytanie, kiedy Samorząd Województwa Mazowieckiego po raz pierwszy uzyskał infor-

mację o nieprawidłowościach, które są obecnie przedmiotem śledztwa, urząd wskazał konkretną datę.

Pierwszym źródłem informacji o nieprawidłowościach było wystąpienie Rady Nadzorczej Spółki z 11 kwietnia 2025 r., w którym poinformowała o zidentyfikowanych nieprawidłowościach w zakresie prowadzenia polityki kadrowej, w tym wypłaty wynagrodzenia.

Zapytaliśmy również, czy wcześniej do właściciela, Zarządu Województwa albo Rady Nadzorczej docierały sygnały dotyczące problemów z rozliczaniem świadczeń, wynagrodzeniami lekarzy lub finansami szpitala.

Urząd odpowiada:

- Do urzędu nie wpływały wcześniej takie informacje.

Województwo wskazuje więc 11 kwietnia 2025 roku jako moment, w którym otrzymało pierwszy sygnał o zidentyfikowanych nieprawidłowościach. Kilka tygodni później zapadła decyzja o przeprowadzeniu kontroli.

Kontrola objęła umowy z lat 2018–2025

Zakres kontroli nie został ograniczony do bieżącej działalności szpitala.

Zarząd województwa po zapoznaniu się z informacją Rady Nadzorczej uznał za zasadne przeprowadzenie kontroli w spółce w zakresie prawidłowości realizacji umów cywilnoprawnych zawartych przez spółkę w latach 2018–2025.

Uchwałę w sprawie upoważnienia do kontroli podjęto w maju 2025 roku. Kontrolę na przełomie czerwca i lipca przeprowadził Departament Kontroli Urzędu Marszałkowskiego. Właściciel szpitala nie pozostawia wątpliwości co do jej wyniku.

Kontrola urzędu marszałkowskiego przeprowadzona w szpitalu w Garwolinie wykazała szereg nieprawidłowości.

Co dokładnie znalazło się w ustaleniach kontrolerów? Tego urząd na tym etapie nie ujawnia. Wiadomo natomiast, że konsekwencje kontroli wykraczały poza sam urząd marszałkowski.

Marszałek zawiadomił prokuraturę

W odpowiedzi na pytanie, czy po zatrzymaniach z 15



15 września policjanci zatrzymali siedem osób związanych ze Szpitalem Mazowieckim w Garwolinie

września województwo planuje własny audyt lub kolejną kontrolę, urząd wskazał na działania podjęte już po kontroli z 2025 roku.

Kontrola urzędu marszałkowskiego przeprowadzona w szpitalu w Garwolinie wykazała szereg nieprawidłowości. W efekcie marszałek województwa złożył do Prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę szpitala.

W kolejnym zdaniu urząd precyzuje, czego dotyczyło zawiadomienie:

- Zawiadomienie dotyczyło m.in. podejrzenia niedopełnienia obowiązków związanych z gospodarowaniem finansami szpitala oraz wydatkowania środków publicznych na świadczenia, które w rzeczywistości nie były realizowane.

To istotny fragment odpowiedzi, ponieważ dotyka mechanizmu, który pojawia się również w obecnym śledztwie – wypłat za świadczenia, które według ustaleń śledczych nie zostały wykonane. Nie oznacza to jednak, że na podstawie samej odpowiedzi urzędu można przesądzić, iż zawiadomienie marszałka i obecne zarzuty dotyczą dokładnie tych samych zdarzeń. Tego urząd nie ujawnia.

Powód został wskazany wprost:

- Niestety, ze względu na toczące się postępowanie przygotowawcze i obowiązujące przepisy prawa nie ujawniamy treści zawiadomienia ani informacji objętych tajemnicą postępowania.

NFZ wcześniej zakwestionował rozliczenia

W odpowiedzi Samorządu Województwa pojawia się także dokumentacja kontroli Na-

rodowego Funduszu Zdrowia. Spółka przekazała ją do urzędu w maju 2025 roku.

Spółka przekazała w maju 2025 r. do urzędu marszałkowskiego wystąpienie pokontrolne NFZ z maja 2025 r.

Kontrola dotyczyła realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie rehabilitacji leczniczej. Według odpowiedzi urzędu NFZ negatywnie ocenił realizację tych umów w okresie od 1 do 31 października 2024 roku, a także stan bieżący w okresie prowadzenia kontroli.

Konsekwencją były kary finansowe.

NFZ z tytułu stwierdzonych nieprawidłowości nałożył na Spółkę sankcje w postaci naliczenia kar umownych.

Spółka nie zgodziła się z ustaleniami i złożyła zastrzeżenia.

Spółka zgłosiła zastrzeżenia do wystąpienia pokontrolnego, które nie zostały uwzględnione przez NFZ.

Urząd marszałkowski otrzymał zarówno wystąpienie pokontrolne, jak i zastrzeżenia spółki oraz ostateczne stanowisko NFZ w sprawie ich odrzucenia.

Co wiedział właściciel i co przekazano mu z zarządu?

Zapytaliśmy również, czy obecny lub poprzedni zarząd szpitala przekazywał właścicielowi wyjaśnienia dotyczące okoliczności, które są dziś przedmiotem zarzutów. Odpowiedź urzędu brzmi:

Urząd otrzymał do zapoznania wskazane wyżej wystąpienie pokontrolne, zastrzeżenia do wystąpienia oraz ostateczne stanowisko NFZ

w przedmiocie odrzucenia tych zastrzeżeń.

Województwo wskazuje więc na dokumenty związane z kontrolą NFZ. Nie przedstawia natomiast w odpowiedzi dodatkowych wyjaśnień zarządu dotyczących konkretnych zdarzeń objętych obecnym śledztwem.

Bez absolutorium za 2024 i 2025 rok

Jest jeszcze kwestia osób, które kierowały spółką. Zapytaliśmy, czy województwo przeanalizuje odpowiedzialność osób sprawujących nadzór nad placówką oraz czy podejmie działania zmierzające do odzyskania kwoty wskazanej przez śledczych.

Urząd wskazał na decyzje dotyczące absolutorium:

- przypadku osób sprawujących funkcję członków zarządu spółki w okresie objętym kontrolą NFZ, po podjęciu przez województwo informacji w 2025 r. o zidentyfikowanych nieprawidłowościach w spółce, zgromadzenie wspólników nie podjęło uchwał o udzieleniu tym osobom absolutorium z wykonywania obowiązków za 2024 r. i 2025 r.

To jedyna część odpowiedzi odnosząca się bezpośrednio do działań właściciela wobec osób zasiadających w zarządzie. W sprawie odzyskania pieniędzy urząd nie przedstawia w odpowiedzi konkretnego planu działań.

W komunikacie dotyczącym zatrzymań śledczy opisali mechanizmy, które miały doprowadzić do szkody przekraczającej 730 tys. zł. Wśród nich znalazły się wypłaty za niewykonane świadczenia medyczne oraz nieprawidłowości związa-

„Pierwszym źródłem informacji o nieprawidłowościach było wystąpienie Rady Nadzorczej Spółki z 11 kwietnia 2025 r., w którym poinformowała o zidentyfikowanych nieprawidłowościach w zakresie prowadzenia polityki kadrowej, w tym wypłaty wynagrodzenia”

ne z dokumentacją i nadzorem nad wydatkowaniem środków. Teraz wiemy, że jeszcze przed zatrzymaniami właściciel szpitala miał własne ustalenia dotyczące nieprawidłowości.

17 miesięcy między pierwszym sygnałem a zatrzymaniami

Od pisma Rady Nadzorczej z 11 kwietnia 2025 roku do zatrzymań z 15 września 2026 roku minęło 17 miesięcy. W tym czasie – zgodnie z odpowiedzią właściciela – odbyła się kontrola Urzędu Marszałkowskiego, która wykazała szereg nieprawidłowości. Marszałek zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę szpitala. Do urzędu trafiły też dokumenty kontroli NFZ dotyczącej rehabilitacji leczniczej i naliczonych kar.

Nie ma dziś podstaw, by przesądzać, że wszystkie te działania dotyczyły dokładnie tych samych zdarzeń, które są obecnie przedmiotem zarzutów. Wiadomo jednak, że dotyczą tego samego szpitala, tego samego okresu i – przynajmniej częściowo – podobnych kwestii związanych z rozliczaniem świadczeń i pieniędzmi placówki.

A przede wszystkim wiadomo, że pierwsza informacja o nieprawidłowościach, według właściciela, pojawiła się już 11 kwietnia 2025 roku.

Dalsze ustalenia będą zależały od śledztwa prokuratury. Siedem osób zatrzymanych we wrześniu usłyszało zarzuty, ale żadna z nich nie została prawomocnie skazana. Obowiązuje zasada domniemania niewinności.

Strażacka brama dla Młodej Pary. Druhowie z Wólki Ostrożeńskiej świętowali razem z Kacprem i Anią



Druhowie z OSP Wólka Ostrożeńska przygotowali dla Młodej Pary tradycyjną strażacką bramę, a następnie w uroczystej asyście odprowadzili nowożeńców do kościoła

26 września był wyjątkowym dniem dla Kacpra, druha OSP Wólka Ostrożeńska. Tego dnia wraz z Anią stanęli na ślubnym kobiercu. W tak ważnym momencie nie mogło zabraknąć jego strażackiej rodziny.

Druhowie z OSP Wólka Ostrożeńska przygotowali dla Młodej Pary tradycyjną strażacką bramę, a następnie w uroczystej asyście odprowadzili nowożeńców do kościoła.

Był to piękny gest pokazujący, że strażacka służba to nie tylko wspólne wyjazdy i gotowość do niesienia pomocy. To także ludzkie, przyjaźnie i ważne chwile,

które chce się przeżywać razem.

OSP Wólka Ostrożeńska złożyła Kacprowi i Ani serdeczne życzenia zdrowia, miłości, wzajemnego szacunku i zrozumienia oraz wielu wspólnie spędzonych pięknych chwil.

Do życzeń dołącza się również nasza redakcja. Kacprze i Aniu, życzymy Wam, aby wspólna droga była pełna miłości, szczęścia, spokoju i wzajemnego wsparcia. Niech każdy kolejny dzień przynosi Wam powody do uśmiechu, a rozpoczęte właśnie wspólne życie będzie piękną przygodą.

Wszystkiego najlepszego na Nowej Drodze Życia!

ok

Władysławów II ma nową przestrzeń do spotkań. Gmina pokazała efekty prac

Świetlica Wiejska we Władysławowie II została doposażona, a teren przy Lokalnym Centrum Integracji zyskał nowe zagospodarowanie.

Na oba zadania przeznaczono łącznie ponad 81 tys. zł, z czego 30 tys. zł stanowiło dofinansowanie z budżetu województwa mazowieckiego.

W świetlicy pojawiło się nowe wyposażenie kuchni, zastawa stołowa, a także stoły i krzesła do sali. Zakupy i wykonanie wyposażenia kosztowały 21 172,66 zł i zostały sfinansowane z Funduszu Sołeckiego Sołectwa Władysławów II.

Druga inwestycja objęła Lo-

kalne Centrum Integracji i jego otoczenie. Zadanie kosztowało 60 tys. zł, a połowę tej kwoty – 30 tys. zł – pokryło dofinansowanie z programu „Mazowsze dla sołectw 2026”.

W ramach prac zakupiono m.in. meble i sprzęt AGD do kuchni. Przygotowano również meble na taras, a część placu przy centrum została utwardzona kostką brukową.

Dzięki wykonanym pracom mieszkańcy Władysławowa II mają do dyspozycji lepiej wyposażoną świetlicę i uporządkowany teren wokół miejsca, które służy lokalnej społeczności do spotkań i integracji.

ok

Miał zaledwie 15 lat. Policjanci odkryli, kto stał za fałszywym ogłoszeniem

Liczył na szybki zarobek i anonimowość w internecie. Założył fałszywe konto, wystawił ofertę sprzedaży urządzenia, którego nie posiadał, a po otrzymaniu pieniędzy urwał kontakt z kupującym. Policjanci z Garwolina przeanalizowali ślady pozostawione w sieci i ustalili, że za oszustwem stoi zaledwie 15-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego.

Do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie zgłosił się mężczyzna, który poinformował funkcjonariuszy o oszustwie inter-

netowym. Na platformie handlowej działającej w ramach portalu społecznościowego znalazł ofertę sprzedaży ekspresu do gazowania wody.

Oferta wyglądała na zwykłą transakcję. Mężczyzna zdecydował się na zakup i przełał na wskazany numer telefonu 80 zł, obejmujące cenę urządzenia oraz wysyłkę.

Po wpłacie pieniędzy kontakt ze sprzedającym się jednak urwał. Towar nigdy nie trafił do kupującego.

Policjanci zaczęli analizować ślady w sieci. Sprawą zajęli się funkcjonariusze Wydziału do walki z Przestępczością Ekonomiczną garwolińskiej komendy. Analiza informacji pozostawionych w internecie pozwoliła ustalić, kto krył się za fałszywym kontem.

Policjanci ustalili, że oferta dotyczyła urządzenia popularnej marki, którego sprzedający w rzeczywistości w ogóle nie posiadał. Od początku nie zamierzał więc realizować transakcji.

Największym zaskoczeniem

okazało się jednak to, kto stał za ogłoszeniem. Był to 15-latek z powiatu łukowskiego. Nastolatek miał liczyć na łatwy zarobek i przekonanie, że w internecie pozostanie anonimowy. Policjanci, analizując ślady pozostawione w sieci, zdołali jednak ustalić jego tożsamość.

Materiały sprawy zostały przekazane do sądu rodzinnego wraz z wnioskiem o zastosowanie środków przewidzianych wobec nieletniego sprawcy czynu karalnego.

ok

Zawiadomienie o naruszeniu ochrony danych osobowych

Administrator: Gabinet okulisty Ewa Torska, ul. Stanisława Modrzewskiego 27; 08-400 Garwolin.

Co się stało?

Z przykrością informujemy, że system naszego podmiotu przetwarzającego, tj. MyDr Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, padł ofiarą cyberataku, w wyniku którego doszło do naruszenia poufności Pani/Pana danych osobowych, a w niektórych przypadkach również danych osobowych Pani/Pana przedstawiciela ustawowego lub osoby upoważnionej do dostępu do dokumentacji medycznej.

Chcielibyśmy podkreślić, że nie oznacza to, że Pani/Pana dane zostały odczytane, wykorzystane lub upublicznione. Zespoły MyDr oraz zewnętrzni eksperci stale monitorują sytuację i nie wykryli, aby dane objęte incydem zostały publicznie udostępnione. Przeprowadzone przez MyDr analizy forensic potwierdziły, że incydent został opanowany oraz że nie ma dowodów wskazujących na dalszy nieuprawniony dostęp do systemów.

O jakie dane chodzi?

Ustalenia dokonane przez MyDr przy wsparciu ekspertów zajmujących się zewnętrzną analizą wskazują, że incydent obejmował ograniczony zakres danych przed 12 kwietnia 2024 r. oraz, w nielicznych przypadkach, danych zawartych w anulowanych skierowaniach na badania medyczne wystawionych po tej dacie. Dane pacjenta przed 12 kwietnia 2024 r. Jeżeli incydent objął Pani/Pana dane przetwarzane przed 12 kwietnia 2024 r., wśród danych objętych incydem mogły znaleźć się Pani/Pana: imię, nazwisko, adres zamieszkania, dane kontaktowe, numer PESEL, dane dotyczące zdrowia, ubezpieczenia społecznego, i (jeżeli zostały podane) informacje dotyczące pracodawcy, lub inne dane identyfikacyjne. Dane w anulowanych skierowaniach. Jeżeli incydent objął Pani/Pana dane zawarte w anulowanych skierowaniach na badania medyczne, wśród danych objętych incydem mogły znaleźć się Pani/Pana: imię, nazwisko, adres zamieszkania, dane kontaktowe, numer PESEL oraz ograniczony zakres danych dotyczących zdrowia zawartych w anulowanych skierowaniach.

Dane przedstawiciela ustawowego lub osoby upoważnionej do dostępu do dokumentacji medycznej. Jeżeli jest Pani/Pan przedstawicielem ustawowym pacjenta lub osobą upoważnioną do dostępu do jego dokumentacji medycznej, zakres danych objętych incydem mógł zawierać Pani/Pana dane wskazane w tej dokumentacji. W zależności od zakresu przekazanych informacji może to dotyczyć takich danych jak: imię i nazwisko, adres zamieszkania, dane kontaktowe, numer PESEL oraz informacja o stopniu pokrewieństwa lub rodzaju relacji z pacjentem. Mimo że prowadzony przez MyDr stały monitoring nie wykazał dotychczas żadnych przypadków wykorzystania ani publicznego ujawnienia danych, nie można wykluczyć, że, ze względu na charakter incydemu, w określonych okolicznościach może on potencjalnie wiązać się z wysokim ryzykiem dla praw lub wolności osób, których dane zostałyby niewłaściwie wykorzystane. Chcemy pomóc Pani/Panu zachować bezpieczeństwo na wypadek zmiany okoliczności, dlatego przekazujemy informacje o ewentualnych konsekwencjach oraz zalecanych środkach ostrożności, które mogą pomóc w ochronie danych osobowych i ograniczeniu potencjalnych skutków incydemu.

Jakie ewentualne konsekwencje zidentyfikowaliśmy?

Wśród danych objętych incydem mógł znajdować się numer PESEL, który w połączeniu z imieniem i nazwiskiem oraz danymi kontaktowymi, w określonych sytuacjach, mógłby posłużyć osobom nieuprawnionym do działań niezgodnych z prawem. W szczególności, jeśli dane te zostałyby publicznie ujawnione, mogłyby zostać użyte przez osoby nieuprawnione do: zaciągnięcia kredytu, pożyczki lub zawarcia innych umów bez Pani/Pana wiedzy; uzyskania dostępu do Pani/Pana danych dotyczących zdrowia w instytucjach medycznych, w których uwierzytelnianie osób następuje przy pomocy numeru PESEL.

Incydent mógł dotyczyć również danych dotyczących zdrowia, których nieuprawnione użycie może naruszać Pani/Pana prawa, w szczególności, gdyby osoby trzecie próbowały wykorzystać te informacje:

- w sposób niekorzystny dla Pani/Pana, w tym prowadzący do naruszenia Pani/Pana praw lub gorszego traktowania w środowisku zamieszkania;

- w celu dokonania oszustwa, np. poprzez kontakt z Panią/Panem lub bliskimi w celu zaoferowania alternatywnych metod leczenia zdiagnozowanych u Pani/Pana chorób.

Raz jeszcze chcemy podkreślić, że warto zachować ostrożność i czujność, jednak na obecnym etapie prowadzony przez MyDr monitoring nie wykazał żadnych przypadków wykorzystania ani publicznego ujawnienia danych. Nie ma zatem powodów do niepokoju.

Jakie działania może Pan/Pani podjąć?

W przypadku numeru PESEL:

- można bezpłatnie zastrzec numer PESEL w aplikacji mobilnej mObywatel, przez Internet na stronie mObywatel.gov.pl lub osobiście w Urzędzie Gminy (Miasta). Instytucje finansowe są obecnie zobligowane weryfikować przy zawieraniu umów, czy PESEL jest zastrzeżony, co ogranicza ryzyko użycia danych do nieuprawnionego zaciągania zobowiązań na szkodę innych osób. Zastrzeżenie PESEL nie blokuje jednak możliwości rejestracji u lekarza, realizacji recepty czy załatwienia sprawy w urzędzie – więcej informacji pod linkiem: <https://www.gov.pl/web/gov/zastrzez-swoj-numer-pesel-lub-cofnij-zastrzezenie>;
- można poinformować inne placówki medyczne, w których świadczone są dla Pani/Pana usługi, iż osoby trzecie mogą chcieć wykorzystać Pani/Pana PESEL w celu przejścia procesu autoryzacji w tych jednostkach.

W przypadku danych dotyczących zdrowia:

- w razie potwierdzenia wykorzystania danych przez osoby nieuprawnione może Pani/Pan dochodzić względem nich ochrony swoich praw na podstawie właściwych przepisów w tym Kodeksu Cywilnego;
- warto zachować szczególną ostrożność wobec wszelkich kontaktów z nieznanymi osobami, które nie miały prawa znać historii Pani/Pana zdrowia, a które proponują Pani/Panu skorzystanie z oferowanych przez nie usług medycznych, pseudomedycznych lub terapeutycznych.

Bez względu na zakres danych osobowych, w przypadku podejrzenia, że zostały one wykorzystane niezgodnie z prawem, można zgłosić to na Policję. Informacje o sposobie zgłoszenia znajdują się pod adresem: <https://www.gov.pl/web/gov/zglosprzestestwo>.

Podkreślamy ponownie, że prowadzony przez MyDr monitoring nie wykazał dotychczas żadnych przypadków wykorzystania ani publicznego ujawnienia danych.

Jakie działania zostały już podjęte?

Aby ograniczyć negatywne skutki wykrytego ataku MyDr Sp. z o.o., podjął następujące działania:

- niezwłocznie opanował i zakończył incydent, a także wdrożył dodatkowe, ukierunkowane środki techniczne i organizacyjne mające na celu zapobieganie podobnym incydemom w przyszłości;
- zaangażował wyspecjalizowaną firmę z zakresu cyberbezpieczeństwa w celu przeprowadzenia szczegółowej analizy incydemu;
- zgłosił incydent wyspecjalizowanej jednostce Policji - Centralnemu Biuru Zwalczania Cyberprzestępczości Policji i ściśle z nią współpracuje;
- współpracuje z Ministerstwem Cyfryzacji, Centrum e-Zdrowia, CSIRT NASK i CSIRT Centrum e-Zdrowia;
- współpracuje z Urzędem Ochrony Danych Osobowych;
- kontynuuje monitoring systemów w celu wykrycia ewentualnych skutków incydemu i niezwłocznego reagowania na pojawiające się zagrożenia;
- prowadzi stały monitoring internetu w celu wykrycia, czy dane, których dotyczy incydent, zostały upublicznione.
- Nasza placówka - jako administrator Pani/Pana danych osobowych, po otrzymaniu zawiadomienia o naruszeniu od MyDr Sp. z o.o., dokonała zgłoszenia tego naruszenia do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Gdzie można uzyskać dalsze informacje?

W przypadku dodatkowych pytań dotyczących zakresu incydemu prosimy o kontakt dane@mydr.pl.

Święto Plonów i Dni Powiatu Garwolińskiego w Miętnej

Szczególny moment wdzi za trud pracy na roli i za p

W niedzielę, 20 września, w Miętnej odbyło się Święto Plonów połączone z Dniami Powiatu Garwolińskiego.

Dożynkowe wieńce po raz kolejny pokazały, ile pracy, pomysłowości i przywiązania do tradycji kryje się w lokalnych społecznościach. Podczas niedzielnego Święta Plonów i Dni Powiatu Garwolińskiego w Miętnej poznaliśmy laureatów konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy.

Wydarzenie rozpoczęło się od mszy świętej odprawionej o godzinie 11 w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, po której – około godziny 12.30 – uczestnicy w korowodzie dożynkowym przeszli na teren Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Miętnej. Tam odbyła się główna część uroczystości – tradycyjny ceremoniał dożynkowy, wręczenie wyróżnień oraz prezentacja lokalnych środowisk.



Święto Plonów w Miętnej było szczególnym momentem wdzięczności za trud pracy na roli, za plony i za tych, którzy każdego dnia troszczą się o to, by na naszych stołach nie zabrakło chleba (Powiat Garwoliński)

Jednym z punktów programu był konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. I miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich Pogorzelec z gminy Maciejowice. Drugie miejsce przypadło KGW sołectwa Nowy Pilczyn z gminy Łaskarzew. Na trzecim miejscu znalazło się KGW Kalenianka z gminy Sobolew.

Tegoroczne wydarzenie w Miętnej miało szerszą formułę. Święto Plonów połączone

z Dniami Powiatu Garwolińskiego, a obok tradycyjnego ceremoniału przygotowano stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, prezentacje szkół i instytucji oraz występy artystyczne.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w uznaniu dla dotychczasowej działalności rolniczej, osiągniętych wyników produkcyjnych oraz działalności społecznej przyznał odznakę honorową ZASŁUŻONY DLA ROLNICTWA.

W imieniu ministra odznaczenia wręczył Michał Zarzycki, szef Gabinetu Politycznego MRiRW. Towarzyszyli mu Monika Przeworska z Rady do Spraw Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy Prezydencie RP, poseł na Sejm RP Grzegorz Woźniak oraz starosta powiatu garwolińskiego Iwona Kurowska. Odznakę otrzymali: Sławomir Sitek z Przykor, Roman Kajka z Filipówki, Andrzej Anisiewicz

z Sulbin, Jan Kopik z Grabiny, Karol Cichecki z Leonowa, Marek Rogala z Zabrud, Ireneusz Cieślak ze Stodzewa, Zbigniew Andrzej Kościanek z Puznówki, Agnieszka Wojtasiewicz z Korytnicy, Marcin Krzysztozek z Zakrzewa i Michał Celej z Woli Żelechowskiej.

Od godziny 17 na scenie wystąpili: Pogwizdani, Magda Bereda i Kacper Blonsky. Zakończenie wydarzenia miało miejsce

o godzinie 20.30 pokazem fajerwerków.

Święto Plonów w Miętnej było szczególnym momentem wdzięczności za trud pracy na roli, za plony i za tych, którzy każdego dnia troszczą się o to, by na naszych stołach nie zabrakło chleba. Przygotowane wieńce stanowiły piękny wyraz szacunku dla tradycji, pracy rolników i bogactwa naszej ziemi.

M. Kurach



Przygotowane wieńce stanowiły piękny wyraz szacunku dla tradycji, pracy rolników i bogactwa naszej ziemi (Powiat Garwoliński)



Dożynkowe wieńce po raz kolejny pokazały, ile pracy, pomysłowości i przywiązania do tradycji kryje się w lokalnych społecznościach (Powiat Garwoliński)



Około godziny 12.30 uczestnicy w korowodzie dożynkowym przeszli na teren Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Miętnej. Tam odbyła się główna część uroczystości – tradycyjny ceremoniał dożynkowy, wręczenie wyróżnień oraz prezentacja lokalnych środowisk (Powiat Garwoliński)



Jednym z punktów programu był konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. I miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich Pogorzelec z gminy Maciejowice. Drugie miejsce przypadło KGW sołectwa Nowy Pilczyn z gminy Łaskarzew. Na trzecim miejscu znalazło się KGW Kalenianka z gminy Sobolew (Powiat Garwoliński)

GAR

Łączności plony

W Jażwinach wrócili do dawnych zwyczajów. Było darcie pierza, kiszenie kapusty i wspólna zabawa

19 września br. w Jażwinach (gmina Borowie) odbyło się Okrężne 2026 – wydarzenie, które połączyło przypomnienie dawnych wiejskich tradycji z rodzinną zabawą i integracją mieszkańców. Organizatorzy – Koło Gospodyń Wiejskich „Urzekające” oraz grupa Jażwiny dla Tradycji – już po raz kolejny pokazali, że lokalna historia i tradycja mogą być inspiracją do wspólnego międzypokoleniowego spędzania czasu.

Okrężne to jeden z dawnych zwyczajów związanych z zakończeniem prac gospodarskich i zbiorów. Po miesiącach pracy na polach przychodził czas na odpoczynek, wspólny posiłek, śpiew i zabawę. Organizatorzy wydarzenia w Jażwinach postanowili przypomnieć tę tradycję, nadając jej współczesną formę, ale zachowując jej lokalny charakter.

Jak wyglądała dawna wieś? Pokazali to podczas Okrężnego

Podczas tegorocznego spotkania mieszkańcy mogli zobaczyć, czym zajmowano się na wsi po zakończeniu najważniejszych prac polowych. Nie zabrakło praktycznych pokazów i wspólnego wykonywania dawnych gospodarskich czynności.

Uczestnicy wzięli udział m.in. w darciu pierza oraz kiszeniu kapusty. Była to nie tylko okazja do poznania dawnych zwyczajów, ale również sposób na wspólne spędzenie czasu i przekazywanie lokalnych tradycji kolejnym pokoleniom.

Organizatorzy przygotowali również konkursy związane z życiem dawnej wsi oraz „Koło Tradycji”, w którym na uczestników czekały upominki.

Wóz konny, tradycyjne potrawy i pieczony dzik

Okrężne miało również bardziej rozrywkową część. Na najmłodszych czekały animacje oraz dmuchane zjeżdżalnie, a uczestnicy wydarzenia mogli przejechać się wozem konnym.

Na stołach pojawiły się tradycyjne potrawy, a jednym z kulinarnych akcentów wydarzenia był pieczony dzik.



W Jażwinach w gminie Borowie odbyło się tegoroczne Okrężne – wydarzenie łączące tradycję z rodzinną zabawą



Podczas tegorocznego spotkania mieszkańcy mogli zobaczyć, czym zajmowano się na wsi po zakończeniu najważniejszych prac polowych

Dawne zwyczaje wrócili do Jażwin. Darcie pierza, kiszenie kapusty, przejażdżki wozem konnym i wspólna potańcówka stały się okazją do spotkania mieszkańców i przypomnienia tradycji, które przez lata kształtowały życie mazowieckiej wsi

Wieczorem przyszedł czas na wspólną potańcówkę, która była okazją do integracji mieszkańców Jażwin i okolicznych miejscowości.

Ważny moment dla mieszkańców Jażwin

Tegoroczne wydarzenie miało również wymiar bar-



Okrężne to jeden z dawnych zwyczajów związanych z zakończeniem prac gospodarskich i zbiorów

dziej praktyczny. W jego trakcie oficjalnie otwarto i zaprezentowano nową strefę ogniskową.

Jej powstanie było możliwe dzięki zaangażowaniu mieszkańców i członków Koła Gospodyń Wiejskich, a także dzięki pozyskanym środkom z programu Mazowsze Lokalnie. Dzięki dofinansowaniu

pomysł mieszkańców udało się przełożyć na konkretną przestrzeń, która ma służyć lokalnej społeczności również przy kolejnych spotkaniach.

W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy Jażwin i okolicznych miejscowości oraz zaproszeni goście.



Wydarzenie rozpoczęło się od mszy świętej odprawionej o godzinie 11 w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (Powiat Garwoliński)



Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w uznaniu dla dotychczasowej działalności rolniczej, osiągniętych wyników produkcyjnych oraz działalności społecznej przyznał odznakę honorową ZASŁUŻONY DLA ROLNICTWA. W imieniu ministra odznaczenia wręczył Michał Zarzycki, szef Gabinetu Politycznego MRiRW (Powiat Garwoliński)

XIV Święto Hodowców Koni w Górkach

Impreza dla miłośników koni, rodzin i amatorów aktywności na świeżym



Dwa dni atrakcji, konie, bryczki, wyścigi, pokazy, teatr konny, muzyka i wydarzenia dla całych rodzin. 26 i 27 września Górki stały się miejscem Regionalnego Święta Hodowców Koni

Dwa dni atrakcji, konie, bryczki, wyścigi, pokazy, teatr konny, muzyka i wydarzenia dla całych rodzin. 26 i 27 września Górki stały się miejscem Regionalnego Święta Hodowców Koni.

W programie znalazły się zarówno atrakcje dla najmłodszych, jak i widowiskowe wydarzenia, które przyciągnęły miłośników koni z całego regionu.

Regionalne Święto Hodowców Koni w Górkach rozpoczęło się już w sobotę, 26 września. Pierwszy dzień wydarzenia był przede wszystkim propozycją dla rodzin z dziećmi.

W godzinach od 11 do 15 przygotowano bezpłatny piknik dla najmłodszych. Na dzieci czekały m.in. dmuchańce, przejażdżki konne oraz kucyki.

Prawdziwie intensywna okazała się niedziela, 27 września. Wydarzenie rozpoczęło się już o godzinie 9 wystawą źrebiąt pod kłaczami. Tego dnia do Górek przyjechał również Krwiobus, który był dostępny do godziny 13.

W samo południe w kościele

sanktuaryjnym w Górkach odprawiona została msza święta w intencji hodowców koni. Jednym z najbardziej widowiskowych punktów była prezentacja bryczek i przejazd na błoni.

Uczestnicy rywalizowali o Puchar Starosty Garwolina na najładniejszą bryczkę, a o godzinie 14.30 odbył się wyścig o Puchar Wójta Gminy Garwolin.

Popołudnie przyniosło kolejne atrakcje związane z końmi. O godzinie 15.30 wystąpiła Grupa Kaskaderska Daniela Tomaszewskiego, zapewniając jedno z najbardziej emocjonujących widowisk całego święta.

Godzinę później publiczność zobaczyła Teatr Konny Cabriola, a o godzinie 16.30 odbył się pokaz konny „Kolorowe Wzgórze”.

Na zakończenie Regionalnego Święta Hodowców Koni wystąpił Igor Gałązka Band z programem „Hity, które znasz”. Koncert rozpoczął się o godzinie 17.

Regionalne Święto Hodowców Koni zorganizowali Wojewódzki Związek Hodowców Koni w Warszawie, Terenowe Koło Hodowców Koni w Garwolinie, Gmina Garwolin oraz Gminne Centrum Animacji Kul-

Wyścig o Puchar Wójta Garwolina

Wyniki:

Wozy:

1. Piotr Szarek
2. Bartłomiej Janiec
3. Mirosław Klimaszewski

Bryczki:

1. Ireneusz Królikowski
2. Wojciech Mikulski
3. Justyna Paziewska

tury w Sulbinach. Wydarzenie odbyło się przy Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Górkach.

W organizację i wsparcie wydarzenia zaangażowały się również samorządy z regionu, co podkreśliło ponadlokalny charakter imprezy.

Weekend szczególnie przypadł do gustu miłośnikom koni, ale atrakcji nie zabrakło także dla rodzin z dziećmi i wszystkich, którzy chcieli spędzić czas na świeżym powietrzu.

Więcej zdjęć na naszym portalu kuriergarwolinski.pl

M. Kurach



O godzinie 14.30 odbył się wyścig o Puchar Wójta Gminy Garwolin



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Żabienianki” z Nowego Żabiańca regularnie angażują się w organizację wydarzeń społecznych i kulturalnych, które sprzyjają zacieśnianiu więzi sąsiedzkich. Koło bierze udział w wydarzeniach regionalnych, reprezentując swoją miejscowość na lokalnych piknikach, festynach oraz targach w powiecie garwolińskim, przygotowując tradycyjne stoiska gastronomiczne z własnymi wypiekami, goframi, plackami ziemniaczanymi czy lemoniadą. Koło bierze udział w międzypokoleniowych warsztatach edukacyjnych i rękodzielniczych, m.in. o tematyce lawendowej



Jednym z najbardziej widowiskowych punktów była prezentacja bryczek i przejazd na błoni



Koło Gospodyń (i Gospodarzy) Wiejskich „Stoczkowianki Plus” na tegoroczne Święto Hodowców Koni w Górkach przygotowało m.in. pyzy z surówką, pierogi z surówką, bigos, zapiekankę, zakrecony ziemniak, pajdę chleba ze smalcem i ogórkiem, ciasto, a do picia lemoniadę małą i dużą oraz kawę i herbatę

in z dziećmi n powietrzu



Teatr Konny Cabriola znany jest z niesamowitych koni, doskonałej choreografii, świetnie dobranej muzyki i dbałości o każdy szczegół. Grupa prezentuje widowni niezapomniane przeżycia. Jest to miejsce, gdzie ludzie i konie wspólnie tworzą sztukę, która przełamuje utarte przekonania, czym jest teatr i zrywa ze stereotypowym wizerunkiem konia



Grupa kaskaderska Daniela Tomaszewskiego organizuje pokazy konne, rekonstrukcje historyczne, przedstawia elementy kaskaderki jeździeckiej. Celem działalności grupy jest nie tylko prezentowanie umiejętności jeździeckich, ale przede wszystkim przybliżenie widowni historii i piękna polskich tradycji kawalerskich



Święto Hodowców Koni w Górkach odwiedzili starosta powiatu garwolińskiego Iwona Kurowska i poseł na Sejm RP Grzegorz Woźniak. Starosta powiatu garwolińskiego Iwona Kurowska: Chciałabym tytułem wytłumaczenia powiedzieć, że ta dwa puchary, które dzisiaj powędrują do właścicieli jednej bryczki i jednego wozu, to nie jest tak, że tylko one są piękne - wszyscy jesteście piękni. Myślę, że jest to początek pięknej tradycji - to nie jest tak, że wszystkie pozostałe są trochę słabsze, po prostu kogoś trzeba było wybrać. I dziś mój wybór padł, jeśli chodzi o wóz, na pana Bartłomieja Jańca z uwagi na piękne dekoracje, ale też piękne stroje. Młodzi ludzie, którym się chciało dzisiaj rano wstać, pięknie ubrać, wystroić, umalować, wystroić wóz, a to są bardzo młodzi ludzie, a więc ogromne brawa dla nich. Jeśli chodzi o bryczkę, to za najładniejszą uznaliśmy bryczkę pana Tomasza Krzewińskiego

Spłoszony koń wbiegł w ludzi! Cztery osoby poszkodowane podczas imprezy w Górkach

Podczas Regionalnego Święta Hodowców Koni w Górkach doszło do niebezpiecznego zdarzenia. Jeden z koni, przypięty do bryczki, nagle się spłoszył i wbiegł w grupę uczestników. Cztery osoby zostały poszkodowane, w tym dziewczynka, która trafiła do szpitala.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 27 września, podczas wydarzenia w Górkach. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Przez pewien czas na drodze dojazdowej do miejsca imprezy tworzyły się korki. Ruch samochodowy był utrudniony, ponieważ do zdarzenia kierowano karetki pogotowia.

O szczegółach informuje Małgorzata Pychner, rzecz-

niczka Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że stojący koń, który był przypięty do bryczki, nagle spłoszył się i wbiegł w grupę osób. 37-letni woźnica był trzeźwy. W wyniku zdarzenia cztery osoby zostały poszkodowane, w tym dziecko, które po udzieleniu pomocy medycznej w szpitalu zostało zwolnione

do domu. Policjanci wyjaśniają okoliczności i przyczyny tego zdarzenia - podaje Małgorzata Pychner z KPP w Garwolinie.

Policjanci ustalają teraz, co dokładnie spowodowało spłoszenie konia i jak doszło do jego wbiegnięcia w grupę uczestników imprezy.

ok

Więcej żłobków, mniej dzieci. Powiat garwoliński stoi przed demograficznym paradoksem

W powiecie garwolińskim przybywa miejsc opieki nad najmłodszymi, choć dzieci, dla których powstają, jest coraz mniej. W ciągu roku liczba dzieci w wieku do lat 3 zmniejszyła się o 273, podczas gdy liczba miejsc w żłobkach i klubach wzrosła o 126.

Jednocześnie z tej formy opieki korzystało więcej dzieci niż rok wcześniej. Statystyka pokazuje więc nie prostą historię o spadku liczby urodzeń, lecz zmianę proporcji, która będzie miała znaczenie dla lokalnych samorządów, rynku pracy i planowania usług publicznych.

Według danych za 2025 r. na terenie powiatu garwolińskiego działało 15 żłobków i 4 kluby dziecięce, czyli łącznie 19 placówek. Rok wcześniej było ich 15 - 12 żłobków i trzy kluby.

W tym samym czasie liczba dostępnych miejsc wzrosła z 458 do 584, czyli o 126. To wzrost o ponad 27 proc. Jednocześnie zmieniła się liczba dzieci, dla których taka opieka jest potencjalnie przeznaczona. W 2024 r. w powiecie było 3112 dzieci w wieku do lat 3, natomiast rok później - 2839. Oznacza to spadek o 273 dzieci, czyli o 8,8 proc.

Mniej dzieci, ale więcej korzystających z opieki Dane pokazują jednak drugi, pozornie sprzeczny trend. Mimo spadku liczby najmłodszych mieszkańców powiatu liczba dzieci korzystających ze żłobków i klubów dziecięcych wzrosła.

Na koniec 2024 r. było ich 390, a na koniec 2025 r. - 462.

Oznacza to wzrost o 72 dzieci, czyli 18,5 proc.

W konsekwencji zwiększył się również udział dzieci objętych instytucjonalną opieką. W 2024 r. było to 125,3 dziecka na 1000 dzieci w wieku do lat 3, a rok później już 162,7.

Jeszcze wyraźniej widać zmianę po zestawieniu liczby miejsc z populacją najmłodszych mieszkańców. W 2024 r. na 1000 dzieci przypadało 147 miejsc, w 2025 r. było ich już 206.

Nie oznacza to jednak automatycznie, że wszystkie nowe miejsca odpowiadały rzeczywistemu zapotrzebowaniu rodzin. Dane statystyczne pokazują stan na 31 grudnia, a nie całoroczne wykorzystanie miejsc.

Garwolin z największą liczbą miejsc Największym skupiskiem instytucjonalnej opieki nad dziećmi pozostaje miasto Garwolin. W 2025 r. działało tutaj 6 żłobków, podczas gdy rok wcześniej było ich 5. Liczba miejsc wzrosła ze 136 do 172, a liczba dzieci korzystających z opieki - ze 130 do 154.

Poza Garwolinem nowe placówki pojawiły się w Borowiu i Wildzie. W Borowiu w danych za 2025 r. figuruje żłobek z 40 miejscami, z którego na koniec roku korzystało 18 dzieci. W Wildzie pojawił się żłobek oferujący 25 miejsc; wszystkie te miejsca były przypisane dzieciom korzystającym z placówki na koniec roku.

Zmiana nastąpiła również w Żelechowie. Liczba klubów dziecięcych wzrosła z jednego do dwóch, a liczba miejsc zwiększyła się z 16 do 41. Z opieki korzystały 24 dzieci

wobec 16 rok wcześniej.

Nie we wszystkich gminach liczba dzieci rosła Rozbudowa infrastruktury nie wszędzie szła w parze ze wzrostem liczby dzieci korzystających z opieki. W gminie Garwolin liczba miejsc pozostała na poziomie 52, ale liczba dzieci spadła z 48 do 38. W Górznie przy 78 dostępnych miejscach liczba dzieci zmniejszyła się z 64 do 55.

W Sobolewie było 24 miejsc, a liczba korzystających dzieci spadła z 24 do 23.

W innych gminach odnotowano wzrost. W Pilawie liczba dzieci zwiększyła się z 34 do 41, w miejskim Łaskarzewie z 22 do 27, a w gminie Łaskarzew z 17 do 22.

W Miastkowie Kościelnym i Trojanowie liczba dzieci korzystających z opieki pozostała na tym samym poziomie - odpowiednio 20 i 15.

Coraz większy udział samorządów Wzrost dotyczy także placówek prowadzonych przez samorządy.

W 2025 r. w powiecie działało dziewięć samorządowych żłobków, podczas gdy rok wcześniej było ich 7. Liczba miejsc w tych placówkach wzrosła z 241 do 306, a liczba dzieci z nich korzystających - ze 197 do 237.

To oznacza, że w ciągu roku samorządowa sieć powiększyła się o dwa żłobki i 65 miejsc.

Podobny trend widać na całym Mazowszu Dane dla powiatu wpisują się w szerszą zmianę obserwowaną w województwie mazowieckim.

Według Urzędu Statystycznego w Warszawie na koniec 2025 r. w województwie działało 991 żłobków i klubów dziecięcych, które oferowały łącznie 40 006 miejsc. Liczba

placówek zwiększyła się w ciągu roku o 6 proc., a liczba miejsc o 6,3 proc.

Jednocześnie liczba dzieci przebywających w żłobkach i klubach dziecięcych zmniejszyła się z 31 155 w 2024 r. do 29 774 w 2025 r., czyli o 4,4 proc.

Na Mazowszu na 1000 dzieci w wieku do lat 3 przypadało w 2025 r. 234 dzieci objętych opieką instytucjonalną. W powiecie garwolińskim wskaźnik ten wynosił 162,7.

Demografia zmienia rachunek Dane pokazują więc dwa procesy zachodzące jednocześnie. Z jednej strony powiat zwiększa zasób miejsc opieki nad najmłodszymi - w ciągu roku liczba miejsc wzrosła o ponad jedną czwartą. Z drugiej strony zmniejsza się liczba dzieci w wieku do lat 3.

Jednocześnie rosnąca liczba dzieci korzystających ze żłobków i klubów oznacza, że opieka instytucjonalna obejmuje coraz większą część kurczącej się grupy najmłodszych mieszkańców powiatu. To właśnie zestawienie tych trzech danych - 584 miejsca, 462 korzystających dzieci i 2839 dzieci w wieku do lat 3 - najlepiej pokazuje kierunek zmian na lokalnym rynku opieki nad najmłodszymi.

Dane pochodzą z Banku Danych Lokalnych GUS i opracowania Urzędu Statystycznego w Warszawie „Opieka nad dziećmi w wieku do lat 3 w województwie mazowieckim w 2025 r.” opublikowanego 21 września br.

ok

Pieniądze były, a ich nie ma.

Dyrektor Żochowski ostrzegał już w lutym

Pieniądze były. Szpital miał w 2025 roku 146,7 mln zł przychodów. Ale wydał jeszcze więcej - 152,5 mln zł. Różnica? 5,82 mln zł straty.

Na koniec grudnia na rachunkach i w kasie zostało 678 tys. zł. Jeszcze w lutym 2025 roku dyrektor Krzysztof Żochowski mówił o tym, czego najbardziej obawia się w kolejnych miesiącach: rosnących kosztach i pieniądzu z NFZ, które mogą nie wystarczyć na ich pokrycie. Dziś znamy już wynik całego roku. A raport stawia kolejne pytanie: co będzie dalej z finansami garwolińskiego szpitala?

To nie jest kolejny tekst o konflikcie dyrektora szpitala ze starostwem. Tym razem skupimy się na liczbach. Raport o sytuacji ekonomiczno-financej SPZOZ w Garwolinie za 2025 rok pokazuje placówkę, która nadal prowadzi działalność na dużą skalę, ale jednocześnie ma coraz mniej finansowego marginesu bezpieczeństwa.

Przychody szpitala wyniosły w ubiegłym roku 146,7 mln zł, a koszty sięgnęły 152,5 mln zł. Różnica to 5,82 mln zł straty netto. Jeszcze ważniejsze jest jednak to, co dzieje się z płynnością finansową.

678 tys. zł przy 152,5 mln zł kosztów

W raporcie podano, że 31 grudnia 2025 roku SPZOZ miał w kasie i na rachunkach 678 038,42 zł. Sama ta liczba niewiele mówi osobie, która nie zajmuje się finansami. Dlatego trzeba ją zestawić ze skalą działalności szpitala. W ciągu całego 2025 roku koszty SPZOZ wyniosły 152,5 mln zł. To średnio około 418 tys. zł kosztów każdego dnia.

Oznacza to, że 678 tys. zł znajdujących się na koniec roku w kasie i na rachunkach odpowiadało mniej niż dwóm dniom przeciętnych kosztów działalności szpitala. To nie znaczy, że po dwóch dniach placówka nie miałaby za co działać. Szpital nie finansuje działalności wyłącznie z pieniędzy znajdujących się danego dnia na rachunku. Ma bieżące wpływy, należności i finansowanie z różnych źródeł. Ta liczba pokazuje jednak skalę poduszki gotówkowej na koniec roku. Przy działalności liczonej

w setkach tysięcy złotych dziennie zapas środków pieniężnych był niewielki. I właśnie dlatego w tym przypadku sama informacja o 5,8 mln zł straty nie mówi wszystkiego.

Nie tylko strata. Pogorszyła się płynność

Raport pokazuje także wskaźniki płynności. Płynność bieżąca SPZOZ wyniosła 0,43, a płynność szybka 0,41. Rok wcześniej było to odpowiednio 0,46 i 0,44. Co oznaczają te liczby?

W dużym uproszczeniu: pokazują, czy majątek, który można wykorzystać do regulowania bieżących zobowiązań, daje placówce odpowiedni zapas bezpieczeństwa. Wskaźnik na poziomie 0,43 oznacza, że na każde 1 zł krótkoterminowych zobowiązań przypadało około 43 grosze aktywów obrotowych uwzględnianych przy tym wskaźniku. To nie jest sytuacja, którą można opisać jako komfortową pod względem płynności. Co ważne, nie jest to tylko ocena z zewnątrz. Sam raport wskazuje na pogorszenie sytuacji w porównaniu z poprzednim rokiem.

13 punktów zamiast 17

Autorzy raportu stosują ustawowy system oceny sytuacji ekonomiczno-financej SPZOZ. Za 2025 rok garwoliński szpital uzyskał 13 punktów. Rok wcześniej było ich 17. Spadek nie wynikał z jednego wskaźnika. W raporcie odnotowano m.in. pogorszenie rentowności i płynności oraz wskaźników związanych z zadłużeniem.

Wskaźnik zadłużenia wyniósł 70,16 proc. Wskaźnik wypłacalności został oceniony na poziomie 5,14, co w zastosowanym systemie punktowym nie przyniosło placówce punktów. W efekcie autorzy raportu wprost stwierdzają, że sytuacja ekonomiczno-financej SPZOZ w 2025 roku pogorszyła się w stosunku do poprzednich lat. To jest jeden z najważniejszych wniosków całego dokumentu.



Przychody szpitala wyniosły w ubiegłym roku 146,7 mln zł, a koszty sięgnęły 152,5 mln zł. Różnica to 5,82 mln zł straty netto

111 mln zł na wynagrodzenia i świadczenia

Drugi element układanki to koszty pracy. W 2025 roku same wynagrodzenia wyniosły 98,72 mln zł. Świadczenia na rzecz pracowników kosztowały kolejne 12,57 mln zł. Łącznie daje to ponad 111,29 mln zł.

Przy całkowitych kosztach SPZOZ wynoszących 152,52 mln zł oznacza to około 73 proc. wszystkich kosztów, jeśli liczyć udział na podstawie kwot podanych w tabeli raportu.

Autorzy raportu wskazują, że pogorszenie sytuacji finansowej było związane m.in. ze wzrostem wynagrodzeń od lipca 2025 roku. Według raportu środki uzyskane z NFZ nie pokryły w pełni kosztów tych podwyżek. Autorzy dokumentu wskazują, że finansowanie odpowiadało około 75 proc. wartości potrzebnej do sfinansowania wzrostu wynagrodzeń. To istotne, ponieważ nie jest to argument pojawiający się dopiero po zamknięciu ksiąg za 2025 rok.

Już na początku lutego 2025 roku dyrektor Krzysztof Żochowski mówił w rozmowie z nami, że sytuacja szpitala jest wówczas stabilna, ale największym problemem pozostaje niepewność dotycząca finansowania systemu ochrony zdrowia i kolejnych podwyżek.

Czytaj: Krzysztof Żochowski: „Ja mam sporo siwych włosów, ale takiej sytuacji nie pamiętam”

„Naszą główną troską jest brak pieniędzy” – mówił wówczas dyrektor. Wskazywał też, że

Raport o sytuacji ekonomiczno-financej SPZOZ w Garwolinie za 2025 rok pokazuje placówkę, która nadal prowadzi działalność na dużą skalę, ale jednocześnie ma coraz mniej finansowego marginesu bezpieczeństwa

problem nie dotyczy wyłącznie Garwolina, lecz szpitali powiatowych w całym kraju. Jeszcze mocniej odnosił się do doświadczeń z 2022 roku. Jak mówił, po wprowadzeniu podwyżek, za którymi — jego zdaniem — nie poszły wystarczające środki, garwoliński szpital w ciągu jednego roku znalazł się na granicy wypłacalności.

Dziś mamy już nie prognozę, lecz zamknięty rok finansowy. 5,82 mln zł straty i spadek oceny ekonomicznej z 17 do 13 punktów.

Czy za stratę odpowiadają podwyżki?

Tu trzeba zachować ostrożność. Raport wskazuje wzrost wynagrodzeń i niewystarczające — według jego autorów — finansowanie tych podwyżek jako jeden z powodów pogorszenia sytuacji. Nie oznacza to jednak, że z samego raportu można wyprowadzić wniosek, że całe 5,82 mln zł straty powstało wyłącznie z tego powodu. Koszty szpitala są znacznie szersze. W 2025 roku na materiały i energię wydano 18,58 mln zł, na usługi obce 13,75 mln zł, a amortyzacja wyniosła 6,04 mln zł. Były również koszty finansowe i pozostałe koszty działalności.

To ważne rozróżnienie, szcze-

gólnie w sytuacji, gdy od wielu miesięcy trwa spór pomiędzy dyrekcją SPZOZ a władzami powiatu o sposób zarządzania placówką, kontrolę nad nią i kwestie finansowe.

Raport pokazuje wynik finansowy. Nie rozstrzyga natomiast sam w sobie, jaka część problemu wynika z systemu finansowania ochrony zdrowia, jaka z kosztów pracy, a jaka z innych decyzji dotyczących funkcjonowania szpitala. I właśnie tutaj zaczynają się pytania, na które mieszkańcy powiatu mają prawo oczekiwać konkretnych odpowiedzi.

To nie jest wyłącznie problem Garwolina

Garwoliński przypadek trzeba również umieścić w szerszym kontekście. Analiza Związku Powiatów Polskich dotycząca 207 szpitali powiatowych wykazała, że ponad 90 proc. z nich zakończyło 2025 rok stratą. Łączna strata netto badanych placówek przekroczyła 1,26 mld zł, a strata ze sprzedaży wyniosła ponad 1,86 mld zł. Tylko 19 z 207 analizowanych szpitali osiągnęło dodatni wynik na sprzedaży. Problem dotyczy więc całego segmentu szpitali powiatowych.

To nie zwalnia jednak lokalnych władz ani dyrekcji z odpo-

wiedzialności za odpowiedź na pytanie, co dokładnie dzieje się w Garwolinie. Bo fakt, że podobne problemy występują w wielu innych szpitalach, nie odpowiada jeszcze na pytanie, czy w konkretnej placówce wszystkie decyzje dotyczące kosztów, inwestycji i organizacji działalności były optymalne.

NFZ, podwyżki i rachunek, który ktoś musi zapłacić

W 2025 roku przychody SPZOZ z działalności medycznej wyniosły 135,3 mln zł, czyli zdecydowaną większość wszystkich przychodów placówki. Największą pojedynczą pozycją był ryczałt podstawowego systemu zabezpieczenia szpitalnego – ponad 63,7 mln zł. To pokazuje skalę zależności placówki od publicznego systemu finansowania.

Jednocześnie koszty pracy przekroczyły 111 mln zł. Jeżeli ustawowe podwyżki wynagrodzeń zwiększają koszty szpitala szybciej, niż rośnie finansowanie świadczeń, różnica musi zostać pokryta z innego źródła albo obciąża wynik finansowy.

W przypadku Garwolina raport pokazuje, że w 2025 roku ta różnica znalazła odzwierciedlenie w wyniku finansowym.

Dokument ostrzega przed kolejnymi latami

Najbardziej niepokojący fragment raportu znajduje się jednak nie przy podsumowaniu 2025 roku, lecz w części dotyczącej przyszłości. Autorzy dokumentu wskazują, że przy kolejnych podwyżkach minimalnego wynagrodzenia pracowników medycznych i niemedycznych oraz możliwym dalszym wzroście płacy minimalnej od 2027 roku sytuacja ekonomiczno-financej SPZOZ może w kolejnych trzech latach dalej się pogarszać, jeżeli NFZ nie zapewni środków pozwalających w pełni pokryć związane z tym koszty.

5,82 mln zł straty jest faktem. 678 tys. zł środków pieniężnych na koniec roku jest faktem. Spadek oceny z 17 do 13 punktów jest faktem. Ale równie ważny jest zapis, że bez odpowiedniego finansowania wzrostu kosztów pracy sytuacja może się dalej pogarszać.

Dla mieszkańca oznacza to jedno: warto patrzeć nie tylko na to, ile szpital stracił w 2025 roku, ale także na to, z czego będzie finansował swoją działalność w kolejnych latach.

ok
GAR

10 NAJPOPULARNIEJSZYCH STACJI

TELE PANORAMA

Program telewizyjny 30.09.-06.10.2026

PROGRAM MUZYCZNY SOBOTA POLSAT 17:40

Hitster. Muzyczna gra przebojów

To wyjątkowe muzyczne widowisko, w którym weźmie udział ponad 100 gwiazd, a największe przeboje i rywalizacja stworzą niepowtarzalną zabawę dla miłośników muzyki. Program w oryginalny sposób łączy muzyczne wspomnienia z emocjonującą rywalizacją, udowadniając, że dobra muzyka nigdy się nie starzeje. W każdym odcinku dwie dwuosobowe drużyny gwiazd zmierzają się w pełnej emocji rozgrywce, próbując odgadnąć, z którego roku pochodzą największe hity. W programie zobaczymy m.in.: Roxie Węgiel i Kevina Mgleja, Tomasza Oświecińskiego z córką Mają oraz Edytę Górniak i Justynę Steczkowską



z synami, a także Piotra Kupichę, Barbarę Bursztynowicz, Sebastiana Fabijańskiego. O zwycięstwo warto walczyć, bo w każdym odcinku do wygrania będzie nawet 30 tysięcy złotych na wybrany cel charytatywny. Gospodarzami programu będą: Ida Nowakowska i debiutujący w tej roli w Polsce, Piotr Kędzierski.

FILM BIOGRAFICZNY SOBOTA TVN 21:30

Back to Black. Historia Amy Winehouse

Dramat z 2024 roku, oparty na życiu angielskiej piosenkarki i autorki tekstów Amy Winehouse, granej przez Marisę Abela. Film przedstawia pełną pasji historię niezwyklej artystki, ukazując lata spędzone w tętniącym życiem londyńskim Camden, które nazywała domem, oraz drogę do światowej sławy. Film skupi się na niezwykłym geniuszu, kreatywności, poczuciu humoru i szczerości Amy, które towarzyszyły jej we wszystkim, co robiła, a także spróbuje zrozumieć jej demony. „Back to Black. Historia Amy Winehouse” to bezkompromisowe spojrzenie na współczesną maszynę sławy i wielki hołd dla wyjątkowego talentu, który zdarza się raz na



pokolenie. W filmie, wyreżyserowanym przez Sama Taylora-Johnsona występują również Jack O’Connell, Eddie Marsan i Lesley Manville. Obraz otrzymał trzy nominacje do nagrody BIFA w kategorii: najlepsza charakteryzacja, najlepszy kierownik muzyczny i najlepszy drugoplanowy występ aktorski.

FILM PRZYGODOWY NIEDZIELA TVP KULTURA 14:15

Fanfan Tulipan

Francja za czasów panowania Ludwika XV. Film opowiada historię młodego, biednego i bardzo przystojnego chłopaka o imieniu Fanfan, który uciekając przed małżeństwem, zaciąga się do armii. Co więcej, napotkana na drodze Cyganka przepowiada mu, że jeśli zaciągnie się do wojska, to pewnego dnia poślubi córkę króla.



DRAMAT SPOŁECZNY PONIEDZIAŁEK POLSAT 20:40

Diabeł

Napędzane czystą adrenaliną, kino akcji, które powstało przy współpracy z weteranami GROMu. Żołnierz elitarniej jednostki, Max (Eryk Lubos), wraca po latach do rodzinnego miasteczka na Śląsku, gdzie zostaje uwikłany w brutalny konflikt lokalnych gangów. Powrót staje się dla niego konfrontacją z przeszłością i próbą odnalezienia miejsca w świecie.



PIĄTEK 2 Października

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie (137) **8.00** Servis Info **8.20** Okrasa łamie przepisy (413) **9.00** Ranczo (20): Diabelskie porachunki **10.00** Komisarz Alex (20): Uprowadzenie **11.00** Ojciec Mateusz (278): Guru **12.00** Servis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy (808) **12.55** Osobliwa planeta (4): Pomagierzy – serial dok. Australia 2024 **14.00** Splątane losy (58)

15.00 Servis Info – magazyn **15.10** Reporterzy – magazyn **15.35** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (1042) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Klan (4746)

Heniułka piekła w nocy ciasta i ma problem z nadgarstkami. Bożenka podtrzymuje deklarację pomocy. Sylwia przywoła swoje ciasta do degustacji. Wacek i Henia nie mają wątpliwości. Sylwia może zająć się wypiekami.

18.40 Akacyjowa 38 (969) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Studio Ligi Narodów UEFA **20.35** (L) Piłka nożna: Liga Narodów UEFA: 3. kolejka grupy B4: Polska – Rumunia

23.15 Frantic – thriller **★★★★** USA/Francja 1988 Reż. Roman Polański

1.20 Kurier **★★** – film sensac. Polska 2019 Reż. Władysław Pasikowski

3.15 Mój Nikifor **★★★★** – film biograf. Polska 2004 Reż. Krzysztof Krauze

TVP 2

5.30 M jak miłość (1851) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (449) **6.50** Barwy szczęścia (3410) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informac.-publicystyczny **11.45** Operacja zdrowie (87) **12.25** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (212) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.30** Program rozrywkowy **14.35** Na sygnale (930): Zła sytuacja jest dobrą sytuacją

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (490) **16.00** Koło fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (213) – serial obycz. Turcja 2024

18.05 Program rozrywkowy **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu – prowadz. Tadeusz Sznuć **19.25** Barwy szczęścia (3410-odc. powtórkowy, 3411) – serial Polska 2026

20.40 Kocham Cię, Polsko! **22.15** Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show

23.15 To jest grane – program muz. Marka Sierockiego

23.50 The Stranger (7-opis, 8) – serial krym. W. Bryt. 2020 Przeglądając nagrania z kamer, Wes zauważa, że w chwili śmierci Heidi Katz odwiedził jej kawiarnię. Przeglądając zdjęcia Adam odkrywa, że tajemnicza kobieta jest córką Killane’a.

1.50 Może to ty – komedia USA 2023 Reż. Cameron Fay, wyk. Molly McCook, Brett Dier, Veronica St. Clair

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.40** Ewa gotuje (580) – magazyn kulinarny **12.20** Gliniarze Śląsk (23): Najwyższy czas – serial krym. Polska 2026 **13.20** Gliniarze (988, 989): Cichy i spokojny / Okazja czyni złodzieja – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia **15.50** Pogoda **15.55** Gliniarze (1238) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026

16.55 Gliniarze Śląsk (24) Znany psychiatra, który pomaga ofiarom przemocy, został brutalnie zaatakowany. Detektywi wpadają na szokujący trop w śledztwie. Tymczasem Dominika zabiera nieświadomego zagrożenia Pitera na imprezę.

18.00 Pierwsza miłość (4258) – serial Polska 2026

18.50 Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.25** Wypasiona Kuchnia (33) – serial kom. Polska 2026

19.55 Twoja twarz brzmi znajomo (230) **22.00** 2012 **★★★** – film katastrof. USA 2009 Reż. Roland Emmerich, wyk. John Cusack, Amanda Peet, Chiwetel Ejiofor

1.35 Kapitan Phillips **★★★★** – dramat obycz. USA 2013 Reż. Paul Greengrass, wyk. Tom Hanks, Catherine Keener, Michael Chernus

TVN

5.40 Uwaga! (8099) – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1493) **6.50** Kuchenne rewolucje: Myszczyn – „Gościńiec” **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Kuchenne rewolucje: Grodzisk Wielkopolski, Restauracja „Alexandria” / „Restauracja w Borach”, Żalno **13.40** Ukryta prawda (1644-1645, 1773) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (154) – serial obycz. Polska 2026

17.55 Detektywi (355) **19.00** Fakty **19.50** Uwaga! – magazyn **20.00** Creed: Narodziny legendy **★★★★** – dramat obycz. USA 2015 Reż. Ryan Coogler, wyk. Michael B. Jordan, Sylvester Stallone, Tessa Thompson Kolejna odsłona przygód Rocky’ego. Młody Creed jest nieakceptowany przez środowisko zawodowców, ale ma boks we krwi. Staje się uczniem Rocky’ego, który zauważa w nim potencjał.

22.45 Interstellar **★★★★** – film sf USA/W. Brytania/Kanada 2014 Reż. Christopher Nolan, wyk. Matthew McConaughey, Anne Hathaway, Jessica Chastain

2.20 Kuba Wojewódzki (5) **3.25** Uwaga! (8100) – magazyn **3.40** Hot Spot – kulisy produkcji – reportaż **3.50** Młode gliny (26) – serial krym. Polska2026

4.45 Nauka jazdy (18) – prog. rozrywkowy Polska 2025

TVN 7

6.50 Szkoła (496, 497) **8.45** Ukryta prawda (1398, 1565, 1566) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (721-723) **13.55** Detektywi (139) **15.00** Szpital św. Anny (144) **16.00** Szpital (888) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (567) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (19) **19.00** Ukryta prawda (1699) **20.00** **★★★★** Sex Story – kom. rom. USA/W. Bryt. 2011, reż. Ivan Reitman, wyk. Natalie Portman, Ashton Kutcher **22.20** **★★★★** Dusza towarzystwa – kom. USA 2018, reż. Ben Falcone, wyk. Melissa McCarthy **0.35** **★★★★** Ścigany – film sens. USA 1993 **3.15** Hotel Paradise (22)

TVP Kultura

10.35 **★★★★** Porte des Lilas – dramat Wł./Fr. 1957 **12.25** Napisane życie. Wisława Szymborska **13.50** Gwiazdociąg TVP Rozrywka **14.30** Na fali wspomnień **14.40** Muzeum polskiej piosenki **14.55** **★★★★** ABC miłości – kom. Polska 1935 **16.25** Rodzina Polanieckich (5) **18.00** Tygodnik kulturalny **18.50** Kroniki Sherlocka Holmesa (5) **20.05** **★★★★** Podejrzana – thriller Korea Pd. 2022 **22.35** Pitbull (4) **23.40** **★★★★** Wstręt – thriller psych. W. Bryt. 1965 **1.30** Acid Rain – film anim. **2.05** Powrót do domu – film dok.

TVP Sport

8.00 Kolarstwo: ORLEN Lang Team Race **8.30** Żużel: TAURON Ind. ME **10.35** Piłka nożna: Elm. ME do lat 21: Polska – Szwecja **12.45** KIQ Rajdowe Samochodowe MP – Rajd Wisły **13.20** Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA: HB Køge Kvinder – Servette FC Chênois **15.30** Lekkie gadki **16.30** Studio **16.55** (L) Żużel: TAURON Indywidualne Mistrzostwa Europy **19.45** Studio **20.35** (L) Piłka nożna: LN UEFA: Polska – Rumunia **23.50** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **2.15** Boks: Aaron McKenna – Elinosa Oliha

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (71) **8.55** Policjantki i policjanci (654-656) **11.55** Na ratunek 112 (1002, 1003): Areszt domowy / Jak mogłeś bracie **12.55** Trudne sprawy (778-780, 1376): Szokująca prośba zamiast oświadczyć / Prześladowany nauczyciel bije uczniów / Żona pozwala kochance męża na zamieszkanie z nimi / Dziewczyna z warsztatu **16.55** Łowcy skarbów. Kto da więcej (452) **18.00** Policjantki i policjanci (1459, 1460) **20.05** A na obiad... (4) **20.25** **★★★★** Patrol – film sens. USA 2006 **23.10** Gwiazdy kabaretu (186, 185) **1.20** Opowieść ci o zbrodni (4-6)

TV Trwam

12.20 Głos serca (109) **13.05** Artystyczna dusza **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.40** Post Scriptum **17.05** Rok Jubileuszowy – 200 lat poświęcenia Kościoła Św. Klemensa w Wieliczce **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnoogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (20, 21) **8.00** Kobra – oddział specjalny (6, 7) **10.00** Zaklinaczka duchów (104) **11.00** Kotka (43) **12.00** Nie igraj z aniołem (174) **13.00** Wspaniałe stulecie (16) **14.00** Rodzinny interes (9) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (768, 769) **17.00** Rodzinny interes (10) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1033, 1034) **20.00** **★★★★** 21 mostów – film sensacyjny USA/Chiny 2019 **22.00** **★★** Alaram – film sens. USA 2025 **0.00** **★★** Snajper: Kolejne starcie – film sens. USA/Niemcy/RPA 2011

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Agresywny pacjent zaatakował ratowników i uszkodził karetkę

Do groźnego incydentu doszło 20 września przy ul. Mickiewicza w Pułtusk. Podczas interwencji zespołu ratownictwa medycznego 32-letni mężczyzna miał znieważać ratowników, naruszyć ich nietykalność cielesną, a następnie uszkodzić ambulans.

Zespół ratownictwa medycznego został wezwany na miejsce, aby udzielić pomocy

mężczyźnie. Zamiast spokojnej interwencji doszło jednak do awantury. Według ustaleń policji 32-latek od początku zachowywał się agresywnie i wulgarnie. Miał publicznie znieważać dwóch członków załogi, a następnie naruszyć ich nietykalność cielesną.

Mężczyzna swoją agresję skierował również przeciwko karetkę. W wyniku jego dzia-

łań pojazd został uszkodzony, a wartość strat oszacowano na około 800 złotych.

Na miejsce wezwano policjantów, którzy obezwładnili i zatrzymali 32-latka. Podczas przeszukania funkcjonariusze znaleźli przy nim marihuanę.

Mężczyzna został przewieziony do komendy, gdzie przeprowadzono dalsze czynności procesowe. Usłyszał zarzuty

dotyczące znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej ratowników medycznych, zniszczenia mienia oraz posiadania narkotyków.

Decyzją prokuratora wobec podejrzanego zastosowano dozór policyjny oraz bezwzględny zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych ratowników. O dalszym losie 32-latka zdecyduje sąd.

Magdalena Kołcoń

Podziękowanie dla siedleckich policjantów. Doceniono nie tylko profesjonalizm, ale także empatię

Do Komendanta Miejskiego Policji w Siedlcach wpłynęło podziękowanie dla funkcjonariuszy, którzy interweniowali w związku ze zgłoszeniem dotyczącym kradzieży samochodu. Autor podziękowania zwrócił uwagę nie tylko na sprawne działanie policjantów, ale również na ich podejście do osoby zgłaszającej zdarzenie.

Jak poinformowała siedlecka policja, funkcjonariusze szybko zareagowali na zgłoszenie, dokładnie sprawdzili okoliczności zdarzenia i profesjonalnie wykonali swoje obowiązki. Szczegółne

uznanie wzbudziły jednak ich spokój, cierpliwość, empatia oraz sposób komunikowania się z osobą znajdującą się w stresującej sytuacji.

Policjanci mieli poświęcić czas na spokojną rozmowę, wysłuchać zgłaszającego i odpowiednio zareagować na jego zdenerwowanie. Zdaniem siedleckiej policji właśnie takie sytuacje pokazują, jak istotne w codziennej służbie są nie tylko procedury i profesjonalizm, ale również zwykły ludzki szacunek.

Magdalena Kołcoń

Kompletnie pijany prowadził busa. Ujęli go świadkowie

Dzięki reakcji świadków policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Grójcu zatrzymali 46-letniego kierowcę Fiata Ducato, który poruszał się po drodze krajowej nr 50 w miejscowości Bikówek. Badanie trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie ponad 4 promile alkoholu.

Do zdarzenia doszło 16 września. Policję zawiadomili świadkowie, którzy zauważyli kierującego busem jadącego w niebezpieczny sposób – od krawędzi do krawędzi pasa ruchu. Zgłaszający przekazali funkcjonariuszom informacje dotyczące pojazdu oraz kierunku, w którym się poruszał.



Funkcjonariusze zatrzymali 46-letniemu mieszkańcowi powiatu radomskiego prawo jazdy. Kierowany przez niego pojazd został odholowany na strzeżony parking

Policjanci niezwłocznie udali się we wskazane miejsce. W miejscowości Bikówek zatrzymali do kontroli wskazanego Fiata Ducato. Podczas badania okazało się, że kierowca znajdował się w stanie nietrzeźwości – urządzenie wykazało ponad 4 promile alkoholu w organizmie.

Funkcjonariusze zatrzymali 46-letniemu mieszkańcowi powiatu radomskiego prawo jazdy. Kierowany przez niego pojazd został odholowany na strzeżony parking. W sprawie prowadzone są dalsze czynności przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Grójcu.

Magdalena Kołcoń

Pokazał mu fikcyjne zyski, potem zażądał kolejnych wpłat. Senior stracił fortunę

71-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego padł ofiarą oszustwa inwestycyjnego. Fałszywy broker przekonał go do przekazania kolejnych pieniędzy, obiecując możliwość odzyskania rzekomych zysków. Senior stracił ponad 45 tysięcy złotych.

71-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego padł ofiarą oszustwa inwestycyjnego. Mężczyzna uwiertził w internetową ofertę szybkiego zarobku i nawiązał kontakt z osobą podającą się za brokera oraz doradcę inwestycyjnego. W efekcie stracił ponad 45 tysięcy złotych.

Do zdarzenia doszło na początku września. Senior natrafił w Internecie na ogłoszenie dotyczące możliwości inwestowania w waluty i towary. Zainteresowany ofertą wypełnił formularz, podając swój numer telefonu oraz adres e-mail. Wkrótce skontaktował się z nim mężczyzna, który przedstawiał się jako broker i doradca inwestycyjny.

Początkowo 71-latek wpłacił 200 euro. Następnie otrzymał link do platformy internetowej, za pośrednictwem której miał obserwować swoje inwestycje. Osoba kontaktująca się z seniorem instruowała go, w co powinien inwestować. Na wirtualnym koncie zaczęły pojawiać się coraz wyższe zyski. Jak się później okazało, były one jedynie fikcyjnymi wartościami.

Kiedy senior chciał wypłacić 15 tysięcy dolarów, rozmówca przekonywał go do dalszego inwestowania. Następnie poinformował, że przed wypłatą środków konieczne jest spłacenie dwóch rzekomych kredytów udzielonych przez firmę. Dane potrzebne do wykonania przelewów były przysyłane mężczyźnie za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Senior wykonał dwa przelewy. Pierwszy opiewał na ponad 25 tysięcy złotych, a drugi na ponad 19 tysięcy złotych. Podczas realizacji drugiego przelewu pracownik banku zapytał 71-latka, czy nie jest

przypadkiem manipulowany przez osoby nakłaniające go do przekazania pieniędzy. Mężczyzna zlekceważył ostrzeżenie, ponieważ był przekonany, że wykonanie przelewu pozwoli mu odzyskać wcześniej zainwestowane środki.

Następnego dnia bank zablokował konto, kartę oraz dostęp do aplikacji z powodu podejrzenia oszustwa. Senior udał się do placówki bankowej, gdzie został poinformowany o konieczności zgłoszenia sprawy Policji.

Policjanci zwracają uwagę, że oszuści wykorzystujący fałszywe inwestycje często posługują się profesjonalnie wyglądającymi stronami internetowymi, telefonami oraz wiadomościami e-mail. Schemat działania może rozpoczynać się od niewielkiej wpłaty. Następnie ofiara widzi na platformie rzekome zyski i jest nakłaniana do przekazywania kolejnych pieniędzy. Oszuści mogą tłumaczyć konieczność następnych wpłat podatkiem, prowizją, kredytem lub potrzebą odblokowania środków.

W przypadku ofert inwestycyjnych szczególną ostrożność powinien wzbudzać obietnice szybkiego i łatwego zysku, presja czasu oraz żądania kolejnych wpłat przed wypłatą rzekomo zarobionych pieniędzy. Policjanci przypominają również, aby nie przekazywać nieznanym osobom danych do bankowości elektronicznej ani kodów autoryzacyjnych.

W razie wątpliwości warto skonsultować się bezpośrednio z pracownikiem banku i nie lekceważyć jego ostrzeżeń. W przypadku podejrzenia oszustwa należy również jak najszybciej zgłosić sprawę Policji. Nie powinno się przy tym od razu usuwać danych z telefonu czy komputera, ponieważ wiadomości, historia przeglądania oraz korespondencja mogą stanowić istotne informacje w prowadzonym postępowaniu.

Magdalena Kołcoń

Kompletnie pijany przewoził 6-letniego syna. Zatrzymali go świadkowie

W niedzielę, 20 września na trasie S8 w rejonie węzła Mostówka wyszkowska policja otrzymała zgłoszenie dotyczące nietrzeźwego kierowcy poruszającego się trasą S8.

Policjanci, którzy przybyli na miejsce, zastali 50-letniego obywatela Ukrainy siedzącego za

kierownicą Volkswagena. Funkcjonariusze wyczuli od niego alkohol.

Jak ustalono, mężczyzna wcześniej zjechał z trasy na zatokę autobusową. Wysiadł z samochodu i podszedł do znajdującego się tam mężczyzny, pytając, gdzie się znajduje. Następnie wrócił

do pojazdu i próbował kontynuować jazdę, jednak nie był w stanie uruchomić samochodu.

Zachowanie kierowcy wzbudziło niepokój świadka, który natychmiast powiadomił policję. Funkcjonariusze ustalili, że w Volkswagenie znajdował się również 6-letni syn mężczyzny.

Badanie alkomatem wykazało, że kierowca miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. 50-latek został zatrzymany, stracił prawo jazdy i trafił do policyjnej celi. Dziecko zostało przekazane pod opiekę matki.

Magdalena Kołcoń

Policjant po służbie zatrzymał pijanego kierowcę. Badanie wykazało ponad 1,5 promila

Do zdarzenia doszło w piątek, 18 września około godziny 22 w Starym Opolu.

Policjant z Komendy Powiatowej Policji w Węgrowie był wtedy poza służbą. W czasie jazdy zwrócił uwagę na Citroena, którego kierowca poruszał się w sposób wzbudzający niepokój.

Funkcjonariusz nabrał podejrzeń, że mężczyzna może być nietrzeźwy.

Policjant zatrzymał samochód i uniemożliwił kierowcy dalszą jazdę. Następnie zawiadomił policję i czekał na przyjazd patrolu. Po przybyciu funkcjonariuszy przekazał im zatrzymanego mężczyznę. Podejrzenia szybko się potwierdziły.

Badanie wykazało alkohol, kierowca nie miał uprawnień

Jak ustalili policjanci, 37-letni obywatel Białorusi mieszkający w Siedlcach miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Funkcjonariusze ustalili też, że mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Magdalena Kołcoń

Józef Furmanik – kompozytor, chórmistrz, pedagog

Jego twórczość wzbogaciła liturgię polskiego Kościoła

Większość utworów, jakie stworzył, miała charakter organowy i choralny, w przeważającej mierze przeznaczony do wykonywania w kościele. Komponował dzieła wokalne i wokarno-instrumentalne, wykorzystywane w całym roku liturgicznym. Wartością nie do przecenienia jest fakt, iż utwory Józefa Furmana w rodzimej liturgii zastąpiły dzieła pochodzenia zagranicznego, a zwłaszcza niemieckiego.

Józef Furmanik przyszedł na świat 6 stycznia 1867 roku w Maciejowicach. Pochodził z wielodzietnej rodziny – miał czterech braci i trzy siostry. Wywodził się ze środowiska o utrwalaonych tradycjach patriotycznych i muzycznych.

Był synem Antoniego, który pracował jako stolarz, budując meble i powozy, a także instrumenty i przedmioty kultu religijnego. Do dnia dzisiejszego przetrwał drewniany krzyż autorstwa Furmanika seniora, który odnajdujemy w kruchcie kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Maciejowicach. Antoni nauczał rzemiosła w szkole w Maciejowicach. Tworzył m.in. fisharmonie, na których grywał amatorsko – umiejętności muzyczne doskonalił sam.

Po studiach otrzymał zagraniczne stypendium

Józef pierwsze muzyczne szlify zdobywał pod okiem ojca. Furmanik junior został obdarzony niewątpliwym talentem, czego dowodem było to, iż już jako 10-latek grywał w kościele w Maciejowicach w czasie mszy świętych.

Dalsze kształcenie młodego muzyka było możliwe m.in. dlatego, że jego gra oczarowała córki właściciela maciejowickich włości, **Andrzeja hrabiego Zamoyskiego**. Dzięki jego wstawiennictwu mógł on podjąć naukę w szkole muzycznej w Warszawie, czasowo pomieszkując w pałacu Zamoyskich na ulicy Wiejskiej.

Dzięki protekcji zacnego rodu studiował w Instytucie Muzycznym, z czasem znanym jako Konserwatorium. Kształcił się w dziedzinie dyrygentury i kompozycji. Po studiach otrzymał zagraniczne stypendium, co zdeterminowało jego muzyczną przyszłość – naukę kontynuował w Wyższej Szkole Muzyki Kościelnej w Regensburgu, która w owym czasie stanowiła awangardę placówek odnowy muzyki sakralnej kościoła łacińskiego w kształcie cecylińskim.



Józef Furmanik - kompozytor, chórmistrz, pedagog („Wspomnienie o Józefie Furmaniku (1857-1953), wielkim kompozytorze i muzyku z Maciejowic”, „Zeszyty Historyczne Ziemi Garwolińskiej”, numer 24, 2019 rok)

Chętnie dawał koncerty organowe

W 1886 roku Józef Furmanik powrócił w rodzinne strony, jednak wobec niemożności znalezienia zatrudnienia, wyjechał do Saratowa nad Wołgą, gdzie przez okres 14 lat był organistą w miejscowej katedrze. W owym czasie odbywał praktykę kompozytorską i pedagogiczną. Był zaangażowany w działalność w organizacjach polskich.

W roku 1889 ożenił się ze Scholastyką de domo Starożyk, z którą doczekał się ośmiorga dzieci. Jego dom był przepełniony klimatem patriotycznym i religijnym. W roku 1900 razem z najbliższymi osiadł w Warszawie, gdzie aż do października 1944 roku, a więc upadku Powstania Warszawskiego, pełnił obowiązki organisty w kościele Świętego Aleksandra na Placu Trzech Krzyży. Obok upiększania nabożeństw kościelnych Józef Furmanik chętnie dawał koncerty organowe wielkich mistrzów. Stał się osobą znaną w Warszawie i uznaną w środowisku muzycznym.

Od 1903 roku pracował jako nauczyciel gry organowej w Szkole Muzycznej Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, znanego obecnie jako Konserwatorium im. Fryderyka Chopina. W roku 1919 został profesorem klasy organowej. Objął funkcję wykładowcy przedmiotów teoretycznych.

Dawał liczne koncerty dzieł własnych i klasyków organowych w Filharmonii Narodowej oraz kościele Świętego Aleksandra. Przy tejże świątyni powołał do życia chór męski – 40-osobowy skład w krótkim czasie zyskał renomę czołowego w całej stolicy. Józef Furmanik komponował utwory

chóralne.

Córka do końca życia opiekowała się ojcem

Prowadził aktywność społeczną. Był współzałożycielem Stowarzyszenia Organistów Polskich, obejmując kilkakrotnie funkcję jego prezesa. W 1919 roku został pomysłodawcą powołania do życia Związku Zawodowego Organistów pw. Świętej Cecylii.

Jego praca zawodowa i działalność artystyczna zyskała uznanie w szerokich kręgach kościelnych, muzycznych i artystycznych. W roku 1935 Ojciec Święty Pius XI nadał Józefowi Furmanikowi odznaczenie „Pro Ecclesia et Pontifice”, będące najwyższym stopniem uznania Stolicy Piotrowej. Wyróżnienie uzyskał za wkład, jaki włożył w rozwój muzyki kościelnej.

W dowód uznania dla jego zasług otrzymywał także odznaczenia państwowe. Prezydent II Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki nadał mu order „Polonia Restituta”, który został przyznany za całokształt dorobku artystycznego i pedagogicznego.

Chór Józef Furmanik prowadził nawet w okresie okupacji niemieckiej. Koncertował w podziemiu, biorąc na tapetę wyłącznie utwory polskie. Koncerty organizowane były w jego mieszkaniu, a bywało, że i w lesie (sic!). Na takie recitale przychodziło zwykle kilkadziesiąt osób.

Po klęsce Powstania Warszawskiego w 1944 roku i wypędzeniu przez Niemców ocalałych mieszkańców miasta razem z najbliższymi znalazł schronienie w Mroczach, podejmując pracę jako organista w tamtejszym kościele

Po studiach otrzymał zagraniczne stypendium, co zdeterminowało jego muzyczną przyszłość

parafialnym. W roku 1946 osiadł w Kozienicach. Tam posługę zakonną w Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek od Cierpiących odbywała jedna z jego córek, która do końca swoich dni opiekowała się ojcem.

Część rękopisów spłonęła w czasie Powstania Warszawskiego

Aktywny zawodowo Józef Furmanik pozostawał nawet w okresie starości. W ostatnich latach swojego życia grał w kaplicy klasztornej, komponował i uczył śpiewu siostry zakonne. Odszedł do lepszego życia 15 lipca 1953 roku, przeżywając 86 lat. Jego ciało złożono w Alei Zasłużonych na warszawskich Powązkach. Pogrzb artysty, bo tak trzeba o nim mówić, zgromadził tłumy. W jego ostatniej drodze towarzyszył mu prymas kardynał Stefan Wyszyński.

Józef Furmanik przez całe życie pracował na rzecz podniesienia poziomu liturgii kościelnej, kładąc szczególny nacisk na śpiew. Większość utworów, jakie stworzył, miała charakter organowy i choralny, w przeważającej mierze przeznaczony do wykonywania w kościele. Komponował utwory wokalne i wokarno-instrumentalne, wykorzystywane w całym roku liturgicznym.

Wartością nie do przecenienia jest fakt, iż utwory Józefa Furmanika w rodzimej liturgii zastąpiły dzieła pochodzenia zagranicznego, a zwłaszcza niemieckiego. Pozostawił po sobie koledy, pieśni adwentowe, wielkopostne i wielkanocne, traktujące Najświętszego Sakramentu, pieśni maryjne i okolicznościowe. Jego twórczość niewątpliwie przyczyniła się do wzbogacenia liturgii polskiego Kościoła.

Niestety, wiele z jego dzieł nie przetrwało zawirowań dziejów. Część rękopisów artysty, znajdująca się w kościele Świętego Aleksandra, a także w jego domu, strawił pożar w czasie Powstania Warszawskiego.

Główne źródło: „Wspomnienie o Józefie Furmaniku (1857-1953), wielkim kompozytorze i muzyku z Maciejowic”, dr Włodzimierz Kostecki, „Zeszyty Historyczne Ziemi Garwolińskiej”, numer 24, 2019 rok

M. Kurach

Wspomnienia Janiny Zofii Papaj – część 3 z 6

Najgorszy było nieuc

Poznajemy trzecią część wspomnień z okresu II Wojny Światowej spisana przez mieszkankę Garwolina - 100-letnią dzisiaj - Janinę Zofię Papaj z domu Belina. Tym razem przytoczone zostały wspomnienia repatriantki z lat 1944-1945.

Żeby opisać okoliczności, w jakich doszło do naszej repatriacji, muszę cofnąć się o kilka lat wstecz. A więc:

Ojciec mój był sekretarzem gminy Żuchowice, powiat Stółpce, województwo nowogródzkie. Żuchowice były dużą wsią zamieszkałą przez ludność białoruską. We wsi znajdowała się cerkiew, szkoła, poczta, posterunek policji, no i oczywiście gmina.

Matka, z zawodu nauczycielka, nie pracowała zawodowo, zajmując się wychowaniem własnych dzieci. Dzieci było czworo: starszych ode mnie dwóch braci i młodsza siostra.

Dzieciństwo moje pamiętam jako okres ciułania i stałych wyrzeczeń rodziców, ponieważ gorącym ich życzeniem i wielkim pragnieniem było zapewnienie sobie spokojnego miejsca na okres, gdy ojciec przejdzie na emeryturę. Tym spokojnym miejscem miał być położony o 4 km od Żuchowic Zbucin, posiadłość o powierzchni około 20 ha, z rozwalającym się dworkiem i zabudowaniami gospodarczymi w podobnym stanie, którą nabyli moi rodzice.

Nastała władza sowiecka

Tak się złożyło, że do roku 1939, wielkim wysiłkiem rodziców, dom został odrestaurowany, a i reszta budynków nadawała się do zasiedlenia. Wokół domu rósł sad, złożony z kilkudziesięciu młodych drzewek. Piwnicę o grubych, kamiennych ścianach wykorzystywał do dojrzewania serów miejscowy serowar. Pozostałą ziemię uprawiał od lat mieszkający w pobliżu dzierżawca.

Tragiczny dzień 17 września 1939 roku w drastyczny sposób zmienił nasze życie. W ciągu paru godzin porzuciliśmy Żuchowice, ratując w pośpiechu najniezbędniejsze rzeczy i udaliśmy się do naszej posiadłości w Zbucinie. Nastała władza sowiecka.

Muszę przyznać, iż w owym czasie nie zazналиśmy szykan ze strony miejscowej ludności, ponieważ rodzice moi cieszyli się poważaniem i nie znalazł się nikt,

kto by się czuł pokrzywdzony i szukał odwetu. Jednak byliśmy „polskimi urzędnikami” i to wystarczyło, żebyśmy żyli w izolacji i ciągłym zagrożeniu.

Z perspektywy dnia dzisiejszego z podziwem myślę o zaradności moich rodziców, którzy w ciągu kilku miesięcy potrafili z pustych ścian i leżącej, czekającej już tylko na nasze ręce, ziemię, uczynić coś, co dawało nam możliwość przeżycia i wegetacji i stało się naszą fizyczną ostoją okresu wojennego.

Polski urzędnik nie miał miejsca na tej ziemi

Wysuplając resztki tego, co miało jakąś wartość, ojciec nabył rzeczy niezbędne w naszym nowym życiu, a więc klacz, wóz i krowę. Dobrzy ludzie wspierali nas, poczynając od garnka ugotowanej zupy (pieca jeszcze nie mieliśmy) poprzez widły, grabie, jakieś zbędne dla nich pługi czy brony. Wciągałiśmy się w inny, obcy nam dotychczas, tryb życia, aby sprostać nowym obowiązkom, wywiązać się z nałożonych kontyngentów i podtrzymać własną egzystencję. Nawet, dopóki istniała taka możliwość, bracia moi kontynuowali naukę w niemieckim gimnazjum, co również wymagało niemałych kosztów.

Ale nie to było najtrudniejsze. Najgorszy był strach przed tym, co było nieuchronne, co przyjąć musiało. Polski urzędnik nie miał miejsca na tej ziemi. Pamiętam wielokrotne zamiary ojca przedarcia się na drugą stronę granicy, jednak troska o pozostawioną rodzinę zniweczyła ryzykowne przedsięwzięcia. I tak aresztowanie ojca nastąpiło w lutym 1941 roku. Do czerwca przebywał w więzieniu w Stółpach. Z chwilą wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej więzienie zostało ewakuowane w kierunku wschodnim i odtąd słuch po ojcu zaginął.

Nie było już bialego, zacisznego dworku. Okaleczone lipy raziły oczy bielą rozdartego wnętrza

Wybuch wojny przeszkodził też, o czym dowiedzieliśmy się później, wywózce w głąb Rosji naszej rodziny, jako niepożądanego elementu.

Po przejściu frontu i zajęciu

GAR

był strach przed tym, co chronne, co przyjsć musiało



Gmina w Żuchowiczach, gdzie pracował ojciec Janiny Zofii Papaj, Kazimierz Belina. W tym samym budynku mieszkała cała rodzina

Za część zboża, umówiony wcześniej gospodarz, zaołał nieco pola i zasiał żyto – gwarancję chleba na rok następny

nas przez następnego wroga, matka moja czyniła nieustanne starania, by dowiedzieć się o losie uprowadzonych więźniów. Niestety, tragiczne ich dzieje poznamy dopiero w obecnym czasie, gdy historia zaczęła odkrywać swoje czarne karty.

Widok był przerażający, porażający zgrozą

Okres okupacji niemieckiej to czas nieustannego zagrożenia: w dzień – przez zaborców, dla których dwóch kilkunastoletnich chłopaków to doskonała siła robocza dla ich potrzeb; w nocy – przez bandy chłopstwa, które pod pozorem partyzantki napadały i grabiły bezbronnych ludzi.

Nie pojmowałam wówczas, dlaczego mój starszy brat tak często przebywał poza domem, czym zajmował się, znikając tajemniczo lub wracając przykryty sianem na wozie powożonym przez drugiego brata i ukrywając się potem na stryszku spichrza. Dzisiaj już wiem, że było to związane z pracą konspiracyjną i działającą na tym terenie Armią Krajową.

Zdarzyło się, że będąc w Baranowiczach, w drodze powrotnej skorzystałam z pojazdu, którym nasi znajomi udawali się w celu przekazania paczki żywnościowej uwięzionemu członkowi ich rodziny, do Kołdyczewa.

Często zastanawiam się nad tym, dlaczego nic się nie mówi o Kołdyczewie, jako o miejscu zbrodni hitlerowskich. W mojej pamięci pozostał taki obraz: otoczona wodą wyspa, do której prowadziła wąska, wysypana żwirem, groblą. Na tej wyspie, opasanej kolczastym drutem i zaopatrzonej w strażnicze wieżycz-

ki, roili się tłumy uwięzionych ludzi. Była niedziela. Dzień przyjmowania paczek. Na brzegu od naszej strony kilkudziesięciometrowy wolny pas ziemi, strzeżony przez Niemców z bronią w rękę. Z miejsca, gdzie wolno nam było czekać na przekazanie paczek, nie można było rozpoznać twarzą znajdujących się za drutami ludzi, tym niemniej widok był przerażający, porażający zgrozą.

Z kołdyczewskiego obozu nikt nie wyszedł żywy. Jedynie po ustąpieniu Niemców i odkryciu zbiorowych mogił niektórzy rozpoznali swoich bliskich w zmasakrowanych ciałach. Kołdyczewo to między innymi wspólna mogiła działających na tym terenie akowców.

I wtedy zaczęło się piekło

Przyszedł lipiec 1944 roku. Mój starszy brat już wcześniej był uwięziony na roboty do Niemiec. Przez nasze ziemie przechodził front. Domostwo nasze położone było w pobliżu rzeki Uszy, na której Niemcy wysadzili most. Ale na przeciw naszego domu znajdował się bród umożliwiający przedostanie się wojskom sowieckim na drugi brzeg rzeki. Poza tym sowiecki pułkownik i jego otoczenie zatrzymali się na postój, wykorzystując dużo zieleni otaczającej nasz dom. W obszernej, o grubych kamiennych ścianach, chłodnej piwnicy, złożono rannych żołnierzy czekających na dalszy transport. Moja mama otrzymała polecenie przygotowania posiłku dla oficerów.

Był pogodny, lipcowy dzień. I wtedy zaczęło się piekło. Kilka nacięć lecących niemieckich samolotów wypatrzyło przeprawiające się przez rzekę wojsko, wypatrzyło stojące na uboczu zabudowania,



Janina Zofia Papaj z prawnukami - od lewej: Mikołajem, Benjaminem, Aleksandrem i Kubą

w których zauważono podejrzany ruch. Druzgocący z góry ogień nie oszczędził niczego.

Kiedy wszystko ucichło i na wpół żywi ściągaliśmy się, cudem ocaleni, z dołów po wykopanych torfie, nie było już białego, zacisznego dworku. Okaleczone lipy raziły oczy bielą rozdartego wnętrza. Podwórko zryte lejami bomb, a z rozwalonej stajni dobiegało rzenie żałosne Kasztanki, która, mimo przetrąconego kręgosłupa, próbowała doczołgać się do trupów swojego potomstwa. Bo tak się złożyło, że w stajni mieliśmy już trzy konie – Kasztankę oraz jej przychowek. Nie oszczędził los rannych żołnierzy leżących w piwnicy. Bomba, lecąca z góry, przebiła strop. Nawet ci, którzy szukali schronienia zawieszeni na łańcuchu w studni, nie zdołali się uratować.

Wyjaśnienie tego wydarzenia niedawno znalazł mój brat na łamach jakiejś książki. Mianowicie: Niemcy po wysadzeniu mostu na Uszy ustanowili punkt oporu na zachodnim brzegu rzeki. Wsparci przez lotnictwo ostrzeliwali się ze wzgórza położonego po przeciwnej stronie brodu. Na nasze nieszczęście domostwo nasze

położone było o kilkaset metrów po stronie wschodniej od brodu. Opór Niemców trwał trzy dni.

Udostępniono pokój z kuchnią w części frontowej

Pułkownik żył, ale był ciężko ranny. Kiedy układano go na wozie, moja mama wygrzebała spod ruin domu własną koldrę i wyścieliła nią twarde deski. Przed odjazdem, zdając sobie sprawę z nieszczęścia, jakie na nas spadało, pułkownik powiedział do mamy: „Mamasza, rodina wam etawo nie zabudiet”...

I w takiej to sytuacji, zaledwie po paru tygodniach, wdzięczna „rodina” zaciągnęła moją brata do wojska, pozostawiając schorowaną moją matkę, mnie ranną w nogę i dziewięcioletnią moją siostrę na łaskawej opiece u obcych ludzi. Nasze dawne domostwo, mimo pogrzebania zmarłych żołnierzy, mimo pościągania i zakopania w lejach po bombach zabitych koni, nie nadawało się do zamieszkania.

Nadchodziła zima. Mieszkaliśmy kątem u człowieka, ojca kilkorga dzieci i męża ciężko

chorej kobiety, który odstąpił nam kłitkę w swoim domu przez wdzięczność za coś, czego doznał od moich rodziców w innych, minionych latach.

W tym czasie moja mama zaczęła czynić starania o udostępnienie nam małego pokoiku w domu nieżyjących moich dziadków. Dom ten znajdował się w Połoneczce, miejscowości położonej kilkanaście kilometrów od Zbuczyna i zamieszkaną przez polską ludność. Znajdował się tam kościół i mimo iż poprzedni ksiądz zginął w Kołdyczewie, miał już nowego, choć podeszłego w wieku, księdza. W takim środowisku nie czuliśmy się wyobcowani.

Dotychczas, od frontu w domu dziadka, mieściła się poczta. Były tu dwa pokoje i kuchnia. Po drugiej stronie sieni mieszkał poradziwiłowski rybak z dwójką dzieci. Udostępniono nam pokój z kuchnią w części frontowej.

Nie było opału, nie było czym karmić krowy

Zacząła się przeprowadzka. Ze zbuczińskiego domu niewiele dało się uratować. Dwa metalowe łóż-

Więzienie zostało ewakuowane w kierunku wschodnim i odtąd słuch po ojcu zaginął

Podwórko zryte lejami bomb, a z rozwalonej stajni dobiegało rzenie żałosne Kasztanki

ka, cztery piękne, wykonane jeszcze przez dziadka, który w swoim czasie pracował u Radziwiłła, krzesła dębowe, kanapa i stolik. Ocalały też, pasące się w ten tragiczny dzień nalotu na łące dwie krowy. Ze stratowanych, zjeżdżonych pól, zebraliśmy trochę zboża i ziemniaków. Za część zboża, umówiony wcześniej gospodarz, zaołał nieco pola i zasiał żyto – gwarancję chleba na rok następny.

Ciężka dla nas była ta zima 44. roku. Nie było opału, nie było czym karmić krowy. A przecież krowy to jedyne nasze żywicieli. Chodziłam do sąsiada rznąć sieczkę dla jego krów, za co otrzymywałam worek sieczki. Ale gdy podchodziłam do swoich, a one żałośnie muczały z głodu, niech mi to Bóg wybaczy, podskubywałam zasobne siano, należące do krowy mieszkającego u nas rybaka.

W obojętności dziadka stał solidny, drewniany płot, zbudowany z grubych pali. Piłowałyśmy z mamą te pale sztuka po sztuce i bardzo, bardzo oszczędnie starałyśmy się rozproszyć ziarno.

W tym czasie często otrzymywałam „powieści” do pracy w lesie. Ratunkiem wówczas okazywała się moja niegojąca się rana na nodze. Otrzymywałam od sowieckiego lekarza, pracującego w prymitywnym szpitaliku, zaświadczenie o niezdolności do tego rodzaju pracy. Rana nie goiła się, ponieważ w mięśniu tkwił zanieczyszczony odłamek, ale w tym wypadku była to dla mnie sprzyjająca okoliczność. Gorzej było z mieleniem zboża w młynie. Poza normalną opłatą odraabiałam jeszcze tę „przystługę” w miejscowym sowchozie.

Kolejna część wspomnień już w następnym numerze

M. Kurach

Ważny dzień w garwolińskim szpitalu. Poświęcono kaplicę i pokazano efekty dużej modernizacji

W poniedziałek, 21 września, w SPZOZ w Garwolinie odbyła się uroczystość, podczas której oficjalnie zaprezentowano efekty przeprowadzonych prac. Zmodernizowane pracownie kardiologiczne, nowe wyposażenie, odnowiony Oddział Pediatryczny i Szkoła Rodzenia – to najważniejsze elementy zmian pokazanych tego dnia. Wydarzenie miało również wymiar duchowy – szpitalna kaplica otrzymała wezwanie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes.

Uroczystość rozpoczęła się w kaplicy szpitalnej. Biskup siedlecki Kazimierz Gurda odprawił Mszę Świętą, a następnie odczytał dekret nadający kaplicy tytuł Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Poświęcono również figurę Matki Bożej. W modlitwie biskup objął pacjentów oraz całą społeczność szpitala – lekarzy, pielęgniarki, personel medyczny i pozostałych pracowników.

Po części w kaplicy biskup odwiedził kolejne części placówki. Poświęcono odnowiony Oddział Pediatryczny oraz Szkołę Rodzenia. Następnie zaprezentowano efekty modernizacji części kardiologicznej szpitala.

Zmodernizowana kardiologia Jednym z najważniejszych elementów inwestycji była modernizacja Pracowni Hemodynamiki, Pracowni Elektrofizjologii oraz Oddziału Kardiologii. Zmodernizowano pomieszczenia i wyposażono je w nowoczesny sprzęt medyczny. Do szpitala trafiły m.in. dwa aparaty do angiografii. Za modernizację oraz dostawę wyposażenia odpowiadała firma Creator-com, która realizowała zadanie na podstawie zamówienia publicznego.

Podczas uroczystości przypomniano również historię kardiologii w garwolińskim szpitalu. Pracownia Hemodynamiki powstała w 2017 roku, a rok później utworzono Oddział Kardiologii. Wspomniano prof. dr. hab. n. med. Mirosława Dłużniewskiego oraz dr. n. med. Karola Wrzosa, którzy byli związani z tworzeniem i rozwojem tej części placówki.

Obaj lekarze nie mogli poja-



Głos podczas uroczystości zabrał dyrektor SPZOZ w Garwolinie Krzysztof Żochowski

wić się osobiście, jednak podczas uroczystości przypomniano ich wkład w rozwój garwolińskiej kardiologii.

Dyrektor o inwestycji i sytuacji ochrony zdrowia Głos podczas uroczystości zabrał dyrektor SPZOZ w Garwolinie Krzysztof Żochowski. Dziękował osobom zaangażowanym w realizację projektu, zwracając uwagę nie tylko na inwestycje medyczne, ale również na rozwój zaplecza informatycznego szpitala.

W swoim wystąpieniu podkreślał znaczenie specjalistycznej opieki dostępnej blisko miejsca zamieszkania pacjentów.

– Dzięki właśnie takim inwestycjom dajemy możliwość mieszkańcom naszych małych miasteczek, tych naszych małych, ukochanych ojczyzn, że gdy spotka ich przykrość pod postacią zawału (...) czy innych schorzeń, które wymagają interwencji, będą mieli szybko i najlepiej jak to możliwe udzieloną pomoc – mówił Żochowski.

Dyrektor odniósł się również do sytuacji finansowej systemu ochrony zdrowia.

– Czasy są trudne. (...) Wielki krach finansów publicznych przekładający się również na budżet Narodowego Funduszu Zdrowia mamy do czynienia – mówił.

Nie tylko kardiologia. Modernizacja części kardiologicznej była jednym z głównych punktów uroczystości, ale zmiany objęły również inne miejsca w szpitalu. Odnowiono Oddział Pediatryczny, a także pomiesz-



Biskup siedlecki Kazimierz Gurda odprawił Mszę Świętą, a następnie odczytał dekret nadający kaplicy tytuł Najświętszej Maryi Panny z Lourdes

czenia Szkoły Rodzenia.

Podczas wydarzenia podkreślano także znaczenie pracy personelu. Nowa infrastruktura i sprzęt mają służyć pacjentom, ale ich wykorzystanie każdego dnia zależy od lekarzy, pielęgniarek, ratowników, pracowników medycznych oraz pozostałych osób zatrudnionych w placówce.

Goście z dziedziny kardiologii W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele środowiska medycznego, samorządu i duchowieństwa. Wśród zaproszonych specjalistów znaleźli się m.in. prof. dr hab. n. med. Robert Gil, prof. dr hab. n. med. Krzysztof

Wróbel, prof. dr hab. n. med. Piotr Dobrowolski, konsultant wojewódzki w dziedzinie kardiologii dla województwa mazowieckiego, oraz prof. dr hab. n. med. Tomasz Pawłowski z Państwowego Instytutu Medycznego MSWiA.

Obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych, instytucji publicznych oraz pracownicy SPZOZ. W wydarzeniu uczestniczył także przedstawiciel Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.



KALENDARIUM

Przeszła szlak bojowy w Śródmieściu Północ

29 września, 1918. Urodziła się Maria Jadwiga Ignatowicz. Była lekarką w czasie kampanii wrześniowej, służyła jako p.o. asystentki przychodni przyszpitalnej w Szpitalu Dzieciątka Jezus. Prowadziła nauczanie na tajnych kompletach. Podczas okupacji otrzymała przydział do IV Zgrupowania „Gurt” Sanitariatu Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej „Bakcył”. Brała udział w Powstaniu Warszawskim od pierwszego do ostatniego dnia. Posługiwała w Szpitalu Polowym przy ulicy Złotej 22. Przeszła szlak bojowy w Śródmieściu Północ. Miała działkę na Osiedlu Turystyczno-Klimatycznym Wilga, na której chętnie odpoczywała.

Przetransportowano ich do stolicy

30 września, 1943. Garwolin. Niemiecki areszt w mieście został opróżniony. Część więźniów wywieziono do okupacyjnego więzienia na warszawskim Pawiaku. Kilku zatrzymanych odzyskało wolność.

Nieprzyjaciół wzmógł represję

30 września, 1943. Garwolin. Okupacyjny starosta naszego powiatowego miasta wprowadził godzinę policyjną. Miała ona obowiązywać przez 6 miesięcy, od 1 października do 1 kwietnia, w godzinach od 8 wieczorem do 5 rano.

Spotkali się na zebraniu

1 października, 1881. Garwolin. W miejscowym magistracie odbyło się posiedzenie członków Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej. Naradzie przewodniczył burmistrz miasta August Nizowski.

Dokonali zatrzymania

1 października, 1943. Garwolin. Niemieccy żandarmi pochwycili na dworcu kolejowym 5 osób. Podróżni zostali aresztowani, gdyż nie posiadali aktualnych kart pracy.

Na tym urzędzie był pierwszy

1 października, 1977. Garwolin. Funkcję naczelnika miasta objął Andrzej Turek – w obowiązkach zastąpił Aleksandra Busia. Nowo ustanowiona posada powstała w miejsce dotychczasowego przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej.

Wylądowali we czterech

1 / 2 października, 1942. Brzuszkowola. W godzinach nocnych doszło do rzutu lotniczego w ramach operacji „Chisel”, którą dowodził por. naw. Radomir Walczak. Placówka Batalionów Chłopskich „Bór” pod dowództwem por. Stefana Waneckiego ps. „Kruczek” i udziale komendanta rejonu Batalionów Chłopskich, Władysława Jakubiaka ps. „Zielony”, przyjęła rzut broni dla Armii Krajowej. Pod wsią lądowali wówczas skoczkowie: kpt. Adam Borys ps. „Pług”, por. Stanisław Kotorowicz ps. „Kroń”, mjr. Bronisław Żelkowski ps. „Dąbrowa” i st. szer. Jan Ceglowski ps. „Konik”.

Podeszli wroga podstępem

3 października, 1943. Garwolin. Lokalna partyzantka zaatakowała nieprzyjacielski skład kolejowy na przedmieściach miasta. W czasie akcji przebrani w mundury wroga Polacy zlikwidowali siedmiu Niemców.

Zatrzymali ich we wsi

3 października, 1943. Lucin. Oddział prawicowej formacji podziemnej „Miecz i Pług” schwytał dwóch żołnierzy niemieckich. Partyzanci zaatakowali wroga w pobliżu remizy, rekwirując im broń.

Zakład impregnacji spłonął

3 października, 1943. Huta Garwolińska. Jednostka „Miecz i Pług” przypuściła atak na miejscowy majątek. W czasie szturmego ognia strawił tartak – Niemcy zostali rozbrojeni. Operacją dowodził Norbert Gostomski ps. „Kulawy”.

Siali wszechobecne spustoszenie

5 października, 1794. Parysów. Do miejscowości dotarły jednostki kozackie, kroczące na Maciejowice. Oddział zdążył w sukurs gen. Iwanowi Fersenowi. Wsie na trasie przemarszu wroga były w znacznym stopniu niszczone.

Pracował na zastępstwie

5 października, 1837. Garwolin. Funkcję pełniącego obowiązki burmistrza miasta objął Wojciech Makulec. Tymczasowe obowiązki pełnił do 10 stycznia 1838 roku. Na urzędzie zastąpił Józefa Sikorskiego.

M. Kurach

KURIER
GARWOLIŃSKI.pl

**Specjalna oferta
dla mieszkańców Garwolina**

- opublikuj ogłoszenie w najbardziej rozpowszechnionej gazecie w Garwolinie!



DZIAŁKA BUDOWLANA w Sulbinach z możliwością podziału; więcej informacji telefonicznie; Tel. 45 322 18 61

DZIAŁKA budowlana przy ul. Mickiewicza w Garwolinie; powierzchnia 1644 m²; woda na działce, pozostałe media przy granicy; atrakcyjna lokalizacja; cena do uzgodnienia; Tel. 728 201 263

DZIAŁKA z warunkami zabudowy w okolicach Sulbin; 9 tys. m²; przy lesie; obok działki prąd, woda i nowa droga; cena 70 zł/m²; więcej informacji telefonicznie; Tel. 453 22 18 61

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1500 m² z warunkami zabudowy przy drodze nr 76 (droga krajowa). Cena do uzgodnienia. Cyganówka tel 697 501 455

SPRZEDAM TRZY DZIAŁKI w Sublinach Dworskich przy ul. Parkowej. Budowlane od 1000 do 1300 m². Cena do uzgodnienia. Sulbiny Dworskie tel. 661 881 941

DZIAŁKA przy ulicy Słonecznej w Pilawie; powierzchnia 471 m² (w tym teren budowlany 2200 m²); więcej informacji telefonicznie; cena do uzgodnienia; Pilawa; Tel. 883 693 120

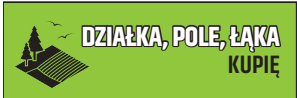
SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 3,5 00 m² (146 x 25 m) położoną w Gończycach przy drodze do Kownacy, media przy drodze. Cena do uzgodnienia. Garwolin tel 607 670 483

DZIAŁKA rekreacyjna w Cyganówce; w lesie, z drogą gminną i doprowadzonym prądem; Tel. 530 101 386

DZIAŁKA rolna; Garwolin – za szkołą „zawodówką” Tel. 736 656 986

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Garwolinie powierzchnia 1000m², ul. Radosna. Dostępne media: gaz, prąd, woda, kanalizacja, światłowód. Cicha i spokojna okolica. Bez pośrednika. Wymiary w przybliżeniu: 22x45 – 420zł/m². Nr działki 2003/3 TEL. 692483554

SPRZEDAM DWIE DZIAŁKI zlokalizowane w Maciejowicach przy ulicy Kochowskiej. Działki rolne, możliwość uzyskania warunków zabudowy. dwie działki o numerach 402 (wymiary około 171 m x 11 m jedna strona oraz 166 m x 11 m druga strona oraz druga działka o numerze 394 o wymiarach około 80 m x 11 metrów) – łączna powierzchnia działek – 2441 m². Cena – 99 tys zł. Bardzo cichy i spokojny teren. Tel 798297737



DZIAŁKA leśna z dojazdem od drogi głównej; doprowadzony prąd; 3000 m²; Cyganówka; Tel. 530 101 386

ODKUPIĘ PRAWO DZIERŻAWY działki na ogródkach działkowych przy ul. Moniuszki w Biłgoraju Tel. 609-916-540

KUPIĘ MIESZKANIE/KAWALERKĘ do remontu w Garwolinie przy ul. Senatorskiej 38 Tel. 723 497 796

KUPIĘ DZIAŁKĘ rolną gm Sobolew Tel. 601 236 341 Email: rekawekania@gmail.com



SIEDLISKO z drewnianym podpiwniczonym domem z poddaszem 63m², do zamieszkania. Działka 1ha, zalesiona, uzbrojona, budynek gospodarczy, garaż, wiata. Spokojna okolica. Kalinowy Dół Tel. 601 261 190

DOMEK DREWNIANY z 1962 roku; do rozbiórki lub przewiezienia w całości; solidny bal i dach z blachy; okolice Miastkowa; cena do uzgodnienia; Tel. 502 987 109

DOMWOLNOSTOJĄCY 160 m² – Ryki ul. Kopernika 11a. Cena 600 tys zł do uzgodnienia. Ryki tel. 663 800 794

GOSPODARSTWO ROLNE o pow. 5,5 ha; z budynkami – dom z 1996 roku ocieplony i kryty blachą; stodoła drewniana, obora murowana i dwa garaże; gaz ziemny i prąd; Ostrożeń Drugi; Tel. 698 969 586

WYNAJMĘ LOKAL ul. Nadstawna 45, wszystkie media, dogodna lokalizacja Tel. 731-960-105, (84) 686-15-09



ZIEMIĘ rolną / siedlisko w gminie Maciejowice Tel.501 393 762

KUPIĘ MIEJSCE POSTOJOWE W GARAŻU podziemnym na osiedlu przy ul. Dobrej 5, w Garwolinie. Tel. 723 497 796

KUPIĘ GARAŻ MUROWANY, Al. Legionów 83, Garwolin (garaże na przeciwko osiedla Dobra 1). Tel. 723 497 796



KAWALERKA 30 m² Lublin osiedle Bronowice Cena do uzgodnienia. Tel. 531 156 603 Lublin

SPRZEDAM MIESZKANIE dwa pokoje kuchnia, przedpokój łazienka ul. Senatorska 5 do odnowienia. Cena do uzgodnienia. Garwolin tel 501427406

SPRZEDAM ODNOWIONE, PRZESTRONNE GOTOWE DO ZAMIESZKANIA mieszkanie dwupoziomowe o funkcjonalnym układzie położone na osiedlu Cichy Zakątek. Do mieszkania przynależy komórka lokatorska w piwnicy oraz miejsce postojowe garażu. Lokalizacja w spokojnej okolicy z bliskością sklepów oraz parku , sprawia , że jest to idealne miejsce dla ceniących wygodę i ciszę. Tel 605890950

SPRZEDAM MIESZKANIE 37m za 290tys. Dwa pokoje, kuchnia, łazienka i korytarz. Mieszkanie znajduje się na osiedlu Kościuszki okolice sklepu Stokrotka. blisko przedszkole, szkoła podstawowa i średnia. Zapraszam do kontaktu 692045644

WYNAJMĘ MIESZKANIE – 4 pokojowe plus kuchnia, łazienka, balkon czynsz za wynajem 1500.-zł. plus opłaty 1000.-zł. Tel. 516 980 726

WYNAJMĘ mieszkanie 2 pokojowe, 2200zł Ciche spokojne osiedle Tel. 791 472 904

POSIADAM do wynajęcia w Łaskarzewie wyposażone pokoje dla pracowników. Tel. 665 119 774 Email: pkjws@wp.pl



WYNAJMĘ MIESZKANIE W PILAWIE ul. Dworcowa, 51 m², aneks ,sypialnia ,łazienka ,balcon.,miejsce postojowe. częściowo umeblowane-kanapa ,stół,pralka ,zmywarka,kuchnia indukcyjna,łódówka. opłaty dodatkowo -prąd , gaz,czynsz. Tel. 604 065 478

Do wynajęcia kawalerka 30 m² Lublin – Bronowice Tel. 531 156 603

Do wynajęcia kawalerka 30 m² w Lublinie tel 721 154 247



LOKAL ZNAJDUJE się przy ulicy Senatorskiej w pobliżu Urzędu Skarbowego Po powierzchni lokalu 12 m² Łazienka tel 696026381

NIERUCHOMOŚĆ pod działalność gospodarczą lokal o powierzchni 79 m² + działka 1200 m², Stężycy, ul. Rokicka 2, cena do uzgodnienia. Tel.661 488 814, 661 909 466



DO WYNAJĘCIA KIOSK / budka handlowa 20 m² przy ul. Nadwodnej 15 w Garwolinie w samym centrum. Garwolin Tel. 507 809 790

WYNAJMĘ LOKAL przy ul. Kościuszki w Garwolinie. Lokal znajduje się naprzeciwko budynku ZUS. 50m, toaleta. Tel 506294444

DZIAŁKA przy stacji paliw i Biedronce w Maciejowicach; 600 zł/miesiąc; Tel. 888 302 303

**OGŁOSZENIA DROBNE
W NOWYM GŁOSIE GARWOLINA**

Zachęcamy do przysyłania drobnych ogłoszeń do „Nowego Głosu Garwolina”!

Wystarczy wysłać zdjęcie kuponu wyciętego z gazety na numer 517 070 803 MMS, a Twoje ogłoszenie pojawi się w najnowszym wydaniu!

JAK TO ZROBIĆ?

1. Wytnij kupon ogłoszeniowy z gazety
2. Zrób zdjęcie kuponu
3. Wyślij MMS ze zdjęciem na numer 517 070 803

Dzięki tej prostej metodzie Twoje ogłoszenie dotrze do szerokiego grona odbiorców!

WAŻNE!

Ogłoszenia we wszystkich kategoriach przyjmowane są do publikacji na 1 tydzień

- redakcja zastrzega sobie prawo do korekty treści ogłoszenia w przypadku błędów lub powtórzeń
- redakcja zastrzega sobie prawo do odmowy publikacji ogłoszenia jeśli jego treść jest obraźliwa lub godzi w interesy redakcji
- redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne błędy w zapisach numerów telefonów w przypadku ogłoszeń przestanych na kuponach
- Koszt wysłania mms wg taryfy operatora

**BEZPŁATNE* OGŁOSZENIE
W NOWYM GŁOSIE GARWOLINA
(29 września 2026 r.)**

KATEGORIA:

TREŚĆ OGŁOSZENIA:

CENA:

[] do uzgodnienia

MIEJSCOWOŚĆ:

NUMER TELEFONU:

*kupon ważny przez 30 dni od daty wydrukowania.

MIESZANKA zbożowa; zbiór 2025; cena 65 zł/100 kg (do negocjacji); okolice Gończyc; Tel. 660 447 006



SUSZARNIA do drzewa; stan bardzo dobry; cena do uzgodnienia; okolice Garwolina; Tel. 606 417 571

PILA FORMATOWA "PANHANS" z podci-nakiem długość wózka 2600 mm podnoszona góra - dół, stan bardzo dobry. Cena 7800 zł Garwolin Tel. 500 800 525

URZĄDZENIA do cięcia i obróbki kamienia; komplet lub oddzielnie; więcej informacji telefonicznie; cena do uzgodnienia; okolice Garwolina; Tel. 513 058 255

KOPARKI KOŁOWE SPRAWNE w cenie złomu użytkowego niemieckie. Cena 2 zł, Garwolin Tel. 606 442 236

NOWY AGREGAT prądotwórczy produkcja niemiecka 7,1 KW. Cena 2300 zł Garwolin. Tel. 513 574 562

MIGOMAT nowy; w pełni wyposażony; cena do uzgodnienia; Garwolin; Tel. 662 804 156

KOSIARKA elektryczna Honda; stan dobry; koszt na trawę; cena 650 zł (do negocjacji); Wilga; Tel. 888 235 245

PASTUCH elektryczny; w zestawie z transformatorkiem; cena do uzgodnienia; Górzno; Tel. 505 754 309

WIDLAK Linde; 4,5 tony udźwigu; cena 29.000 zł; Maciejowice; Tel. 888 302 303

KOSIARKA spalino-wa marki Honda; z napędem; cena 650 zł (do negocjacji); Tel. 606 690 326



KUPIĘ WIERTARKE WKA 25, tokarkę dużą starą żabę hydrauliczną, podnośnik kolejowy. Tel. 784 181 277



CZAJNIK elektryczny w bardzo dobrym stanie; cena 50 zł; Garwolin; Tel. 502 987 109

TOSTER Philips; kolor srebrny; stan idealny; cena 250 zł; Garwolin; Tel. 505 778 226

TELEWIZOR Samsung; 55 cali; sprawny, ale brak pilota; cena 600 zł; Garwolin; Tel. 602 945 332

TELEWIZOR Sony Bravia; 32 cale; z płaski z pilotem; wszystko sprawne; potrzebny dekoder DVBT+; cena 400 zł; Żelechów; Tel. 602 888 456

BLENDER kielichowy Elektrolux; duży; solidny; nowy; szklany dzbanek; duża moc; opcja kruszenia lodu; cena 200 zł do negocjacji; Garwolin; Tel. 505 778 226

LAMPKA/NEON gamingowy; wszystkie kolory RGB; czarna, ultra cienka, można postawić w rogu pokoju; pilot do sterowania zdalnego; Tel. 505 778 226

TELEWIZOR LG; 42 cale; 7- letni; gratis antena pokojowa; cena 800 zł; Garwolin; Tel. 602 345 645

BLENDER Bosch; stan dobry; 1200 Watt; plus pojemnik do rozdrabniania lodu; cena 300 zł; Garwolin; Tel. 888 276 256

BLENDER kielichowy; nowy; szkło hartowane; cena 200 zł; Garwolin; Tel. 502 987 109



PRALKĘ automatyczną; sprawną; w rozsądnej cenie; Garwolin, Ryki i okolice; rozważę każdą ofertę; Tel. 668 607 131



REGAŁ na książki; kolor olcha miodowa; w formie kratownicy 190 x 190 cm; cena 450 zł; stan bdb; Garwolin; Tel. 505 778 226

PRZEWIJAK dla dziecka z dodatkową półką na pieluszki i kosmetyki; drewno plus białe blaty; stan bdb; cena 150 zł; Garwolin; Tel. 505 778 226

SEGMENT meblowy - narożny; 90x90 cm; góra szklana, na dole szuflady; cena do uzgodnienia; okolice Garwolina; Tel. 735 977 088

BIURKO Ikea 120x60 cm; nogi to 2 x koziół MITTBACK z drewna brzoźowego w kolorze naturalne drewno (z funkcją pochylenia); blat LAGKAPTEN w kolorze dąb biała bejca; stan idealny; cena 360 zł; Garwolin; Tel. 505 778 226

BIURKO Ikea 120x60 cm; nogi to 2 x koziół MITTBACK z drewna w kolorze białym (z funkcją pochylenia); blat w kolorze dąb z białymi krawędziami; cena 300 zł; Garwolin; Tel. 505 778 226



BALE dębowe i jesionowe; 2-calowe; duża ilość; cena do uzgodnienia; okolice Garwolina; Tel. 606 417 571

DESKI I OBRZYNANE dł. 3 - 4 mb ok 1,5 m3 800 zł za m3, kantówka 12 x 12 cm 19 zł mb dł od 3 m. Przylęk Tel. 501 772 715

BLACHA nowa; ocynk w kręgach; 0,5x315 mm; za pół ceny sklepowej; Maciejowice; Tel. 888 302 303

BLACHA trapezowa; biała; 0,5 mm x 66 cm x 200 cm; cena 14 zł/mb; Maciejowice; Tel. 888 302 303

SZTACHETY ocynkowane; solidne; z grubej blachy; 135 cm wysokie; 8 zł/ szt.; Maciejowice; Tel. 888 302 303

PRETY żebrowane; 8"; długość 6 mb; cena 2,90 zł; Garwolin; Tel. 888 302 303



ŁÓŻECZKO dla niemowlaka w kolorze białym, stan dobry; na dole dodatkowa szuflada na drobiazgi; cena 200 zł; Garwolin; Tel. 507 237 122

ŁÓŻECZKO; kolor biały; z półkami na dole do przechowywania; na kółkach; stan dobry; cena 100 zł; Garwolin; Tel. 502 987 109

WÓZEK dla dziecka oraz kołyska; stan bdb; cena do uzgodnienia; Potaszniki; Tel. 511 904 862

WÓZEK dla bliźniaków; kolor moro; prany; tanio; okolice Żelechowa; Tel. 513 249 937

ŁÓŻECZKO turystyczne, używane, cena do uzgodnienia. Tel.572 672 214



KOŻUCH damski z kapturem; nowy; rozmiar L; kolor beżowy; cena 1.300 zł; Żelechów; Tel. 572 832 436

SPRZEDAM KOMPLETNE UBRANIE MOTOCYKLISTY; kurtka z odpinaną podpinką wiatrową oraz z odpinanym ocieplaczem, spodnie w podobnej wersji firmy SHIMA, kolor czarny, rozmiar 11/XL, kask CABERG z simlockiem rozmiar M. Cena 1100 zł . Tel. 518 417 107

TRAMPKI damskie Converse; rozmiar 37,5; białe w różowe i pomarańczowe różę; wysoka cholewka; fabrycznie nowe; cena 120 zł; Garwolin Tel.502 987 109



WYKONAM PINIATE o dowolnej tematyce. Tel. 789 642 646

WELON długi i dodatki do sukni ślubnej; sprzedam za rozsądną cenę; kolor śnieżna biel; stan bdb; okolice Garwolina Tel.666 787 343



LENOVO Yoga; tablet w solidnej, metalowej obudowie; 10 cali; bardzo wytrzymała bateria; stan dobry; w zestawie etui i ładowarka; cena 600 zł; Garwolin Tel.502 987 109

SAMSUNG Galaxy Note 10 plus; polska dystrybucja; czarny; cena 1.500 zł; Garwolin; Tel. 697 099 025



IPHONE 12 z większą ilością RAM-u; w stanie dobrym i z oryginalnym wyświetlaczem; kolor nie ma znaczenia; rozważę każdą propozycję; Garwolin i okolice Tel.888 212 534



SPRZEDAM: byczek czarno - biały 3 tygodniowy sam pije z wiaderka. Cena 2000 PLN. Borowie Tel.889 190 644

PROSIĘTA: 6 sztuk; cena 320 zł/szt.; Gocław; Tel. 660 266 100

JAŁÓWKI Limuze; do zacielenia; okolice Łaskarzewa; Tel. 668 856 225

OWCE kameruńskie; cztery samice; 3-latki; tylko w dobre ręce i do dalszej hodowli; Żelechów; Tel. 602 546 546

CIELAKI jałoweczki biało-czarne; 2 sztuki; cena do uzgodnienia; okolice Garwolina; Tel. 695 526 711

SZCZENIAK 3-miesięczny; kundelek; urośnie max do kolana; oddam w cenie karmy; więcej informacji telefonicznie; Żelechów; Tel. 888 674 395

OGIER 7-letni; koń z dokumentami; cena do uzgodnienia; okolice Garwolina; Tel. 516 063 368

ŻREBICE roczne (dwie sztuki) i żrebak roczny; z dokumentami; cena do uzgodnienia; okolice Garwolina; Tel. 516 063 368

KLACZ zimmokrwista; tylko w dobre ręce; cena do uzgodnienia dla poważnie zainteresowanego klienta; Trąbki k. Garwolina; Tel. 604 236 232

JAŁÓWKA rasy mięsnej, mocna budowa; czarno-białe umaszczenie; cena do uzgodnienia; Trojanów; Tel. 888 232 943

SPRZEDAM 5 LETNIĄ KROWĘ cielną, Termin wycielenia 12.12.25 Cena 7000 zł Wola Rębkowska Tel. 507 713 272

KONIKI POLSKIE klaczki odsadki z badaniami DNA programowe tel. 606 442 236 Stary Miastków

OGIER 15-miesięczny; kary; cena do uzgodnienia; Tel. 662 804 156

SZCZENIAKI owczarek niemiecki; 2 suczki i 3 pieski; odchowane; odrobaczone; oddam w cenie karmy (300 zł); Żelechów; Tel. 888 375 643



PIES 2-LETNI; mieszanka owczarka niemieckiego i dobermana; agresywny; dobry do pilnowania posesji; okolice Garwolina; Tel. 502 987 109

KOTKI ŚLICZNE; oddam za darmo; okolice Trojanowa; Tel. 606 218 814



CIELAKI do dalszego chowu; cena do uzgodnienia; Tel. 695 526 711



MURARZA zatrudnię od zaraz; do stawiania ścian działowych, zbrojenia i wiązania belek; Tel. 668 029 769

POMOCNIK murarza; praca w Garwolinie; Tel. 668 029 769

ZATRUDNIĘ DO DOJENIA KRÓW. Praca w miejscowości Leokadia Tel. 603 878 285

ZBROJARZ na budowie; wiązanie belek; Tel. 668 029 769

MURARZ/POMOCNIK MURARZA; oferujemy pracę dla murarza i pomocnika murarza przy stawianiu ścianek działowych; możliwość transportu - przejeżdżamy przez Garwolin; więcej informacji telefonicznie; Tel. 668 029 769



SZUKAM PRACY. Kierowca C+E także do świadczenie na betonomieszarce Tel. 692 659 702

POSZUKUJĘ PRACY JAKO OPIEKUNKA do dzieci lub osoby starszej w Garwolinie, Pilawie lub okolicy Puznówki Tel. 797 364 788

SZUKAM PRACY JAKO KIEROWCA. Posiadam prawo jazdy c+e . Najbardziej interesuje mnie praca z codziennymi powrotami do domu. Proszę o kontakt 500567441



MALOWANIE ścian i sufitów, naprawa ubytków oraz układanie paneli, fachowo i dokładnie. Tel 721 214 551

SPAWACZY zatrudnię; zyski dzielimy na pół; stawki do uzgodnienia z klientem; więcej informacji telefonicznie; Tel. 888 302 303

WYKONAM NA ZAMÓWIENIE pyszne pierogi z kapustą i grzybami; z serem; szpinak; suszone pomidory i inne; Tel. 663 323 442

BUDOWLANIEC; pomoc na budowie; wysokie wynagrodzenie; oferujemy dowóz; Tel. 668 029 769

Jest czczony w niedawno ustanowionym Sanktuarium

W niedzielę, 27 września, w parafii Świętego Izydora Oracza w Marianowie rozpoczęła się peregrynacja obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Może ktoś zapytać: dlaczego, jaki jest cel tej peregrynacji? Dlatego kilka słów wyjaśnienia. Parafia Świętego Izydora Oracza w Marianowie: W ubiegłym 2025 roku obchodziliśmy 100-lecie istnienia naszej parafii. Ten wyjątkowy Jubileusz zakończyliśmy peregrynacją obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po miejscowościach naszej parafii, dziękując naszej Patronce za Jej opiekę nad nami w ciągu tych ostatnich stu lat. Obecnie w 2026 roku wstąpiliśmy w kolejne 100-lecie. Dzisiaj nie wiemy, co ten nowy czas nam przyniesie. Nasze polskie przysłowie mówi „Bez Boga ani do przodu”, więc na progu tego kolejnego okresu proponujemy, abyśmy zaprosili do swego życia, do swoich rodzin, osobę Zbawiciela.

Zewnętrznym wyrazem tego pragnienia będzie przyjęcie kopii obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa, czczonego w niedawno ustanowionym nowym Sanktuarium w Milejczycach - obrazu najstarszego w Polsce (i na świecie), ofiarowanego przez pątników podczas ostatniej pielgrzym-



W niedzielę, 27 września, w parafii Świętego Izydora Oracza w Marianowie rozpoczęła się peregrynacja obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa (Parafia Świętego Izydora Oracza w Marianowie)

ki parafian.

27 września po mszy świętej o godzinie 11 obraz został poświęcony i w tymże dniu rozpoczęła się peregrynacja obrazu

Najświętszego Serca Jezusa po parafii.

Źródło: Parafia Świętego Izydora Oracza w Marianowie

M. Kurach

Zwiedzanie rozpoczęli od najstarszej części Paryża



Zwiedzanie rozpoczęło od najstarszej części Paryża, katedry Notre Dame. Do samej katedry pielgrzymi nie weszli, gdyż trwały przygotowania przed wizytą papieża, ale katedra z zewnątrz zrobiła na wszystkich ogromne wrażenie (Parafia pw. Świętego Jana Chrzciciela w Górnym)

Katedra Notre Dame, Sorbona, Panteon, Luwr i Kościół Polski. Parafianie z Górnego udali się na pielgrzymkę do Francji.

Pielgrzymkę parafianie z Górnego rozpoczęli od zwiedzania Paryża. Stolica Francji przywitała turystów piękną pogodą. Zwiedzanie rozpoczęło od najstarszej części Paryża, katedry Notre Dame. Do samej katedry pielgrzymi nie weszli, gdyż trwały przygotowania przed wizytą papieża, ale katedra z zewnątrz zrobiła na wszystkich ogromne

wrażenie.

Następnym punktem pielgrzymki była Dzielnica Łacińska, gdzie parafianie z Górnego odwiedzili Sorbonę oraz imponujący Panteon, znajdujący się w miejscu pochówku patronki Paryża, Świętej Genowefy.

Parafia pw. Świętego Jana Chrzciciela w Górnym: Spacerując wzdłuż Sekwany, przeszliśmy do Luwru, po drodze wspominając Mickiewicza, Marię Skłodowską, kardynałów Richelieu i Mazarin. Na dziedzińcu Luwru zobaczyliśmy nowoczesną, szklaną piramidę i idąc jedną

z najstarszych i najelegantszych ulic miasta, Saint Honore, dotarliśmy do Kościoła Polskiego, gdzie uczestniczyliśmy we mszy świętej.

We Francji w czasie pielgrzymki parafian z Górnego rozpoczęła się również pielgrzymka papieża Leona XIV. Odwiedził on Paryż, Lourdes i Metz. To we Francji narodziło się chrześcijaństwo, jak powiedział Ojciec Święty Jan Paweł II: „Francjo, najstarsza córko kościoła”.

Źródło: Parafia pw. Świętego Jana Chrzciciela w Górnym

M. Kurach

Odbędzie się 27–31 października na Górze Świętej Anny



W sobotę w Fiore odbyły się pierwsze próby muzyczne i choreografii. Atmosfera Fiore bardzo sprzyjała wspólnemu przygotowaniu – było dużo radości, energii i zaangażowania (Mariapoli Fiore)

W Mariapoli Fiore w Trzcińcu trwają przygotowania do Kongresu Gen 3.

Młodzież opowiada o przygotowaniach w Mariapoli Fiore do Kongresu Gen 3: Rozpoczęliśmy intensywne przygotowania do Kongresu Gen 3, który odbędzie się 27–31 października na Górze Świętej Anny. Przyjedzie na niego młodzież z 11 krajów Europy Środkowo-Wschodniej! W sobotę w Fiore odbyły się pierwsze próby muzyczne i choreografii. Atmosfera Fiore bardzo sprzyjała wspólnemu przygotowaniu

– było dużo radości, energii i zaangażowania! Za dwa tygodnie zaplanowaliśmy kolejną próbę przed Kongresem – tym razem w Krakowie. Do zobaczenia na Górze Świętej Anny!

Kongres Gen 3 to spotkania formacyjne dla dzieci i nastolatków należących do Ruchu Focolari (Dzieła Maryi). Są to spotkania o tematyce religijnej i wspólnotowej, integrujące młodych ludzi z różnych krajów.

Mariapoli Fiore to jedyne w Polsce miasteczko Mariapoli – wspólnota założona w duchu Ruchu Focolari. Mariapoli Fiore jest jednym z kilkudziesięciu

takich miejsc na świecie. Jego misją jest budowanie wspólnoty opartej na ewangelii, dialogu i wzajemnym szacunku.

Celem Mariapoli Fiore w Trzcińcu jest formacja dzieci i młodzieży, rodzin, świeckich i duchownych do życia duchowością wspólnotową. Ruch Focolari (oficjalnie Dzieła Maryi) to ruch odnowy religijnej i społecznej, który opiera się na dążeniu do jedności i braterstwa między ludźmi.

Źródło: Mariapoli Fiore

M. Kurach

Ma swoje miejsce w kościele parafialnym



Centralna msza święta z procesją eucharystyczną rozpoczęła się o godzinie 12

W niedzielę, 27 września, w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Górkach odbył się odpust ku czci Świętego Michała Archanioła, głównego patrona Ojców Michalitów.

Święty Michał Archanioł ma swoje miejsce w kościele parafialnym w Górkach. Jego duża figura w bocznym ołtarzu po lewej stronie przykuwa oczy wchodzących do świątyni połu-

dniowym wejściem. Jest to kopia figury ze sławnego Sanktuarium Świętego Michała Archanioła na górze Gargano. Początki tego najsłynniejszego dziś w Kościele Sanktuarium Wodza Zastępów Niebieskich sięgają końca piętego wieku, natomiast umieszczona w świętej grotcie figura o wysokości 130 cm została wykonana w 1507 roku. Przez wieki, niezliczone rzesze pielgrzymów nawiedzały świętą grootę, przyzywając wstawiennictwa

Świętego Michała Archanioła.

Odpust ku czci Świętego Michała Archanioła w Górkach połączony został z XIV Regionalnym Świętem Hodowców Koni. Centralna msza święta z procesją eucharystyczną rozpoczęła się o godzinie 12.

Źródło: Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej / Parafia Matki Bożej Szkaplerznej w Górkach

M. Kurach

Mazurki Gończyce najlepsze w Mogilnie!

Rocznik 2017 z efektownym triumfem w Kick Off Cup

Mazurki Gończyce triumfem jesiennej edycji Kick Off Cup w Mogilnie! Zespół rocznika 2017 prowadzony przez Marcina Cieślę w dwudniowej rywalizacji zaprezentował się z bardzo dobrej strony, najpierw skutecznie przebijając się przez fazę grupową, a następnie pozostając niepokonanym w grupie walczącej o końcowy triumf. W nagrodę młodzi zawodnicy odebrali okazały puchar, złote medale oraz voucher o wartości 1300 zł na zakupy w sklepie firmy KEEZA.

Turniej w Mogilnie zgromadził mocną obsadę. W rywalizacji znalazły się między innymi akademie znanych polskich klubów oraz zespoły zagraniczne. Wśród uczestników byli m.in. Akademia Piłkarska KGHM Zagłębie, Lech Poznań Future Pro, Pogoń Szczecin, Górnik Zabrze, Zagłębie Lubin, Gdania Gdańsk, a także portugalski SC Braga i węgierski Ferencvarosi TC.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Mazurki Gończyce
2. Akademia Piłkarska KGHM Zagłębie
3. SC Braga

Dla Mazurków był to znakomity weekend, w którym młodzi piłkarze pokazali nie tylko skuteczność, ale także dużą regularność i umiejętność reagowania na trudniejsze momenty.

Siedem zwycięstw i drugie miejsce w grupie

Pierwszego dnia rywalizacji Mazurki Gończyce trafiły do grupy C. Zespół Marcina Cieśli rozegrał aż dziewięć spotkań, notując siedem zwycięstw, jeden remis i jedną porażkę.

Turniej rozpoczął się od efek-



Mistrzowskie Mazurki Gończyce: Tomasz Lechnio, Wojciech Kander, Ignacy Mikołajczuk, Tymon Jędruch, Maciej Cieśla, Bartosz Paprota, Franciszek Pudło, Wiktor Włodarczyk, Krzysztof Miszczak, Stanisław Michalec, Stanisław Lis, Aleksander Belka. Trener: Marcin Cieśla

townego zwycięstwa nad FC Kopenhaga. Mazurki wygrały 3:2. Następnie przyszła porażka 0:2 z Lechem Poznań Future Pro. Była to jednak jedyna przegrana młodych zawodników z Gończyce w całej fazie grupowej.

W kolejnym spotkaniu Mazurki zremisowały 2:2 z AP Mazovia MOSiR Mińsk Mazowiecki, a później rozpoczęły serię zwycięstw. Najpierw pokonały AP Kowale 1:0, następnie MKS Trzemeszno 4:0 i Pogoń Szczecin 2:0.

Kolejne dwa mecze przyniosły jeszcze bardziej przekonujące zwycięstwa. Mazurki rozbiły Gdanię Gdańsk 4:0 oraz AF Głusk 2:0. Na zakończenie pierwszej fazy turnieju zwyciężyły także Zagłębie Lubin 2:1.

Łączny bilans fazy grupowej robi wrażenie: 7 zwycięstw, 1 remis, 1 porażka, 20 zdobytych bramek i tylko 7 straconych. Drugie miejsce w grupie dało zespołowi awans do rywalizacji, której stawką był końcowy triumf w turnieju.

Pięć meczów o zwycięstwo. Mazurki niepokonane

Drugiego dnia emocje były jeszcze większe. Mazurki znalazły się w grupie zespołów walczących o tytuł najlepszej drużyny całego turnieju. I tutaj zawodnicy Marcina Cieśli pokazali klasę. W pięciu spotkaniach nie ponieśli ani jednej porażki. Odnieśli trzy zwycięstwa i dwukrotnie remisowali. Na początek Mazurki pokonały Ferencvarosi TC 3:1. Następnie zremisowały 2:2 z Zagłębiem Lubin. W kolejnym meczu przyszło efektowne zwycięstwo 4:1 nad Górnikiem Zabrze.

Czwarty mecz przyniósł kolejny remis, tym razem 2:2 z Deltą Warszawa. Na zakończenie rywalizacji Mazurki zwyciężyły 3:1 portugalski SC Braga. Bilans tej fazy to 3 zwycięstwa, 2 remisy, 14 zdobytych bramek i 7 straconych. To właśnie regularność w decydującej fazie okazała się kluczowa. Mazurki nie tylko zachowały status zespołu niepokonanego, ale w każ-

dym z pięciu spotkań zdobywały przynajmniej dwa gole. Łącznie: 10 zwycięstw w 14 meczach

Cieśla: Jestem bardzo zadowolony z postawy zespołu

Sukces w Mogilnie to nie tylko efekt skuteczności pod bramką rywali. W tak intensywnym turnieju znaczenie miały również konsekwencja, organizacja gry i umiejętność utrzymania odpowiedniego poziomu zaangażowania przez dwa dni.

- Jestem bardzo zadowolony z postawy całego zespołu. Chłopcy wykonali ogrom pracy i przez cały turniej pokazali bardzo dużo zaangażowania. Oczywiście cieszy nas końcowe zwycięstwo, puchar i złote medale, ale dla mnie równie ważne jest to, jak drużyna funkcjonowała jako grupa. Potrafiliśmy podnieść się po jedynej porażce w fazie grupowej, a następnie w decydującej części turnieju zagrać bez przegranego meczu. To pokazuje charakter zespołu.

Każdy zawodnik dołożył swoją cegiełkę do tego sukcesu i wszystkim należą się ogromne brawa - mówi szkoleniowiec.

Trener zwraca również uwagę na wartość rywalizacji z wymagającymi przeciwnikami. - Mogilno było dla nas bardzo dobrym doświadczeniem. Mierzyliśmy się z zespołami reprezentującymi różne style gry, w tym z akademiami bardzo mocnych klubów oraz drużynami zagranicznymi. Takie mecze są dla chłopców świetną lekcją. Mogą zobaczyć, nad czym jeszcze muszą pracować, ale jednocześnie przekonać się, że potrafią rywalizować i wygrywać z bardzo dobrymi przeciwnikami. Najbardziej cieszy mnie ich podejście, walka do końca i wzajemne wsparcie - dodaje.

Puchar, medale i nagroda dla zwycięzców

Po zakończeniu turnieju przyszedł czas na dekorację. Mazurki Gończyce odebrały okazały puchar za zwycięstwo w całym tur-

nieju oraz złote medale. Na tym jednak nie koniec nagród. Zespół otrzymał również voucher o wartości 1300 zł na zakupy w sklepie firmy KEEZA. To efektowne zwińczenie weekendu, który dla młodych zawodników z Gończyce był nie tylko okazją do walki o trofea, ale również cennym doświadczeniem sportowym.

Maciej Cieśla MVP

Najlepszym zawodnikiem turnieju został uznany Maciej Cieśla, który pracował za dwóch podczas dwudniowych zmagania. Brawo!

WYNIKI MAZURKÓW – FAZA GRUPOWA

Mazurki Gończyce – FC Kopenhaga 3:2
Lech Poznań Future Pro – Mazurki Gończyce 2:0
AP Mazovia Mińsk Maz – Mazurki Gończyce 2:2
AP Kowale – Mazurki Gończyce 0:1
MKS Trzemeszno – Mazurki Gończyce 0:4
Pogoń Szczecin – Mazurki Gończyce 0:2
Gdania Gdańsk – Mazurki Gończyce 0:4
AF Głusk – Mazurki Gończyce 0:2
Zagłębie Lubin – Mazurki Gończyce 1:2
Bilans: 7 zwycięstw – 1 remis – 1 porażka
Bramki: 20:7

WYNIKI MAZURKÓW – FAZA FINAŁOWA

Ferencvarosi TC – Mazurki Gończyce 1:3
Mazurki Gończyce – Zagłębie Lubin 2:2
Górnik Zabrze – Mazurki Gończyce 1:4
Mazurki Gończyce – Delta Warszawa 2:2
SC Braga – Mazurki Gończyce 1:3
Bilans: 3 zwycięstwa – 2 remisy – 0 porażek
Bramki: 14:7

mp

Róg, Garwoliński i Zwoliński na plus!

- To był start na miarę naszych możliwości - tak ocenia udział młodych zawodników sekcji lekkoatletycznej Wilgi Garwolin w Mistrzostwach Polski Młodzików, trener Stanisław Buszta.

Impreza odbyła się w odległym o 500 km Lubinie. - Z trójki naszych zawodników tylko Kamil Róg posiada roczny staż w klubie, natomiast Franek i Kuba trenują dopiero od kilku miesięcy, więc już sam awans do Lubina daje powód



Od lewej: Franciszek Zwoliński, Jakub Garwoliński oraz Kamil Róg

do dumy zarówno zawodnikom, jak i ich rodzicom. Mimo tremy i emocji, które zawsze towarzyszą udziałowi w Mistrzostwach Polski tak młodych sportowców i kapryśną pogodę, m.in. powiewy wiatru do 5 m/sek, co bardzo utrudniało uzyskanie dobrego wyniku, to nie było tak źle - dodaje.

Organizatorzy stawali na głowie, by zapewnić jak najlepsze warunki do startu. Każdy uczestnik otrzymał numer startowy z nazwiskiem,

pamiątkowy plecak oraz wywieszkę akredytacyjną, a ponadto talony na pyszną wojskową grochówkę.

- Jako ciekawostkę należy dodać, że łącznie wystartowało prawie 1500 zawodników, którym towarzyszyło 500 trenerów i opiekunów, więc były to najliczniej obsadzone Mistrzostwa Polski Młodzików w całej historii - dodaje szkoleniowiec, dla którego te zawody były 110. udziałem w Mistrzostwach Polski, licząc wszystkie kategorie

wiekowe, jak również starty halowe oraz w biegach na przełaj.

Wyniki naszych reprezentantów:

Kamil Róg – rzut dyskiem 1 kg – 39,11 m - XV miejsce
Jakub Garwoliński – wieloskok – 11,48 – XVII miejsce
Franciszek Zwoliński – 300 m – 37,87 s - nowy rekord powiatu U-16 - XXI miejsce

mp
GAR

KLASA A (WARSZAWA)

WYNIKI 6. KOLEJKI

Promnik - Józefovia II 2:2
Wilga II - EsKadra II 1:4
Amur - Start 0:2
Orzeł - PKS Radość 5:2
Glinianka - Druka II 4:6
Wisła - Mazur II 5:3
GKS Targówek - Vulcan 1:1

TABELA KL. A (WARSZAWA)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Start Otwock	6	16	16:5
2	Drukarz II Warszawa	6	15	22:17
3	Wisła Dziecinów	6	12	20:13
4	Amur Wilga	6	10	14:13
5	Promnik Gończyce	6	10	13:14
6	AP EsKadra II Warszawa	6	9	19:17
7	Vulcan Wólka Mładsza	6	8	12:13
8	Orzeł Parysów	6	7	10:12
9	Józefovia II Józefów	6	7	12:14
10	Mazur II Karczew	6	7	13:12
11	PKS Radość	6	7	14:15
12	Glinianka	6	6	14:18
13	Wilga II Garwolin	6	5	4:11
14	GKP Targówek	6	1	8:17

NASTĘPNA KOLEJKA (03.10., godz. 11:00): Drukarz II - Orzeł, (03.10., godz. 19:00): PKS Radość - Promnik, (03.10., godz. 10:15): EsKadra - Amur, (03.10., godz. 12:00): Vulcan - Wilga II, Józefovia II - GKS Targówek, Start - Wisła, Mazur II - Glinianka.

mp

KLASA B (WARSZAWA)

WYNIKI 6. KOLEJKI

KS Sobienie - KS Puznówka 3:0
Start II - Iskra 4:3
Promnik - Advit II 3:1
Bór - Wisła 4:2
Korona II - Sokół 2:3
Orzeł II - Nadstal
MECZE ZALEGŁE
Bór - Promnik 4:4
Wisła - Orzeł II 2:1

TABELA KL. B (WARSZAWA)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Promnik Łaskarzew	6	16	24:9
2	Advit II Wiązowna	6	15	30:8
3	Iskra Piława	6	9	14:14
4	Korona II Góra Kalwaria	6	9	20:16
5	Start II Otwock	6	8	11:15
6	Bór Regut	6	8	19:16
7	KS Sobienie Jeziory	6	7	6:10
8	Wisła Maciejowice	6	7	10:20
9	Sokół Kolbiel	6	7	11:11
10	Orzeł II Unin	5	6	7:14
11	Nadstal Krzaki	5	6	7:14
12	KS Puznówka	6	3	6:23

NASTĘPNA KOLEJKA (03.10., godz. 14:00): KS Puznówka - Korona II, (04.10., godz. 17:00): Wisła - KS Sobienie, (03.10., godz. 12:30): Advit II - Orzeł II, (04.10., godz. 15:00): Iskra - Promnik, Nadstal - Bór, Sokół - Start II.

mp

Sęp Żelechów z awansem. Siatkarki walczyły z najlepszymi na Mazowszu



Sęp Żelechów reprezentowały: Aleksandra Kowal, Nikola Rodak, Lena Malitka, Barbara Juerzysta, Zuzanna Polak, Lena Anczarska, Zuzanna Guzowska, Alicja Jaskulska, Lena Kaczor, Nikola Bogusz, Maja Łokietek. Trener Łukasz Bogusz

zimnej krwi zachowały zawodniczki Sępa, zwyciężając 2:1. Tym samym żelechowianki zapewniły sobie miejsce w kolejnym etapie turnieju. Awans wywalczyła również Iskra Warszawa.

- Najważniejszy był dla nas sobotni turniej. Nasza grupa rozgrywała mecze w Koziennicach. Z sześciu drużyn do dzisiejszych rozgrywek awansowały tylko dwie. Nam się to udało - podkreśla trener Sępa Żelechów Łukasz Bogusz.

W niedzielę poprzeczka została zawieszona jeszcze wyżej. W Grodzisku Mazowieckim Sęp rywalizował z zespołami walczącymi o miejsca w ligach 1-4. W pierwszym meczu żelechowianki postawiły się faworyzowanemu GLKS Nadarzyn. Po przegraniu pierwszej partii wygrały drugą, doprowadzając do tie-breaka. W decydującej odsłonie zabrakło już jednak sił na sprawienie niespodzianki i spotkanie zakończyło się wynikiem 1:2.

Drugim rywalem był Wrzos Międzybórz. Mimo ambitnej walki Sęp przegrał 0:2. Rywalki dzięki zwycięstwu zapewniły sobie miejsce w II lidze.

Niedzielne wyniki nie zmieniły jednak pozytywnej oceny całego weekendu. Sęp znalazł się bowiem w gronie 36 najlepszych zespołów województwa rywalizujących o miejsca w ligach 1-4. Łącznie do rozgrywek zgłoszono aż 102 drużyny.

- Jestem zadowolony z mojej drużyny. Założony cel udało się zrealizować, a dziś na tle czołowych drużyn Mazowsza dziewczyny zaprezentowały się naprawdę z dobrej strony. Grając z czołowymi drużynami województwa, pokazały, że stać je na rywalizację na wysokim poziomie. Najważniejsze, że drużyna wyciąga wnioski ze swoich błędów, rozwija się i idzie do przodu - podsumowuje Łukasz Bogusz.

Sęp Żelechów czeka teraz na oficjalny komunikat dotyczący ostatecznego przydziału ligowego. Wszystko wskazuje na to, że osiągnięty wynik oznacza udział zespołu w rozgrywkach IV ligi.

mp

Trzy tytuły mistrzyni Europy dla Marii Brzeźnickiej. Przemysław Grześkowiak z brązem!

Maria Brzeźnicka po raz kolejny potwierdziła swoją klasę na arenie międzynarodowej. Zawodniczka MKS Garwolin podczas Mistrzostw Europy Seniorów w badmintonie we włoskim Cagliari zdobyła aż trzy złote medale w kategorii 65+.

Mistrzostwa Europy Seniorów w badmintonie odbyły się w dniach 19-27 września w Cagliari we Włoszech. W rywalizacji reprezentanci MKS Garwolin mieli wiele powodów do satysfakcji. Klub reprezentowali Maria Brzeźnicka, Krzysztof Walenda oraz Przemysław Grześkowiak.

Największą bohaterką turnieju została Maria Brzeźnicka, która w kategorii 65+ sięgnęła po trzy tytuły mistrzyni Europy. Złote medale wywalczyła w grze pojedynczej, grze podwójnej, w której wystąpiła razem z Ewą Golańską, oraz w grze mieszanej. Jej partnerem w mikście był Duńczyk Birger Steenbergen.



Maria Brzeźnicka po raz kolejny potwierdziła swoją klasę na arenie międzynarodowej. Zawodniczka MKS Garwolin podczas Mistrzostw Europy Seniorów w badmintonie we włoskim Cagliari zdobyła aż trzy złote medale w kategorii 65+. Powody do radości miał także Przemysław Grześkowiak. Reprezentant MKS Garwolin rywalizował w kategorii 80+ i wraz z Pawłem Gaszem wywalczył brązowy medal w grze podwójnej

Brzeźnicka do turnieju przystępowała jako jedna z faworytek. W grze pojedynczej została rozstawiona z numerem pierwszym, w grze mieszanej z numerem drugim, a w deblu z numerem trzecim.

Dla zawodniczki MKS Garwolin to kolejny wielki sukces w karierze. Maria Brzeźnicka jest bowiem aktualną mistrzynią świata seniorek w grze po-

jedynczej oraz wicemistrzynią świata w mikście, gdzie również występowała w parze z Birgerem Steenbergiem.

Powody do radości miał także Przemysław Grześkowiak. Reprezentant MKS Garwolin rywalizował w kategorii 80+ i wraz z Pawłem Gaszem wywalczył brązowy medal w grze podwójnej.

Blisko walki o medale był również Krzysztof Walenda,

mp

KLASA O (SIEDLCE)

WYNIKI 8. KOLEJKI

Zryw - Orzeł 2:0
Czarni - Wilga 2:4
ŁDK Łosice - Sęp 0:3
Victoria - Watra 0:4
Mazovia II - Naprzód 7:0
Podlasie - Fenix 2:1
Jastrząb - Gołąbek 1:2
Płomień - MKS Małkinia 0:6

TABELA KL. O (SIEDLCE)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Mazovia II Mińsk Maz.	8	22	43:6
2	Watra Mrozy	8	17	25:13
3	Victoria Kałuszyn	8	13	22:19
4	Jastrząb Żeliszew	8	13	13:11
5	Podlasie II Sokół Podl.	8	13	17:11
6	Zryw Sobolew	8	13	13:12
7	Wilga Miastków Kość	8	13	20:24
8	Naprzód Skórzec	8	12	21:20
9	Sęp Żelechów	8	11	10:25
10	Orzeł Unin	8	10	18:18
11	ULKS Gołąbek	7	10	15:16
12	MKS Małkinia	8	10	17:21
13	Płomień Dębe Wielkie	8	9	17:25
14	Fenix Siennica	8	8	11:16
15	ŁDK Łosice	8	7	16:24
16	Czarni Węgrów	7	0	10:27

NASTĘPNA KOLEJKA (03.10., godz. 15:00): Orzeł - Victoria, (03.10., godz. 11:00): MKS Małkinia - Zryw, (04.10., godz. 14:00): Wilga - Jastrząb, (04.10., godz. 14:00): Sęp - Czarni, ULKS Gołąbek - Płomień, Fenix - ŁDK Łosice, Naprzód - Podlasie II, Watra - Mazovia II.

mp

KLASA A (SIEDLCE)

WYNIKI 6. KOLEJKI

Hutnik - Amazonka 2:7
Jutrzenka - Błękitni 9:1
Zorza - Jabłonianka 2:0
Iskra - GKS Dobrze 1:2
GKS Andrzejewo - Olimpia 3:2
Tygrys II - Grodzisk 6:2
Tajfun - Kosovia 2:4

TABELA KL. A (SIEDLCE)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	GKS Andrzejewo	6	18	27:6
2	Zorza Sterdyń	6	15	26:9
3	GKS Dobrze	6	13	25:13
4	Tygrys II Huta Mińska	6	12	15:15
5	Jabłonianka Jabłonna Łada	6	11	15:9
6	Jutrzenka Ceglów	6	10	17:17
7	Amazonka Wiśniew	6	9	23:24
8	Kosovia Kosów Łacki	6	7	10:12
9	Hutnik Huta Czechy	6	7	9:17
10	Błękitni Stoczek	6	6	14:26
11	Olimpia Łatowicz	6	6	13:21
12	Iskra Zaręby Kość	6	6	8:14
13	Tajfun Jartypory	6	3	16:19
14	Grodzisk Krzymosze	6	0	9:25

NASTĘPNA KOLEJKA (04.10., godz. 15:30): Błękitni - Hutnik, Amazonka - Zorza, Jabłonianka - Iskra, GKS Dobrze - GKS Andrzejewo, Olimpia - Tygrys II, Grodzisk - Tajfun, Kosovia - Jutrzenka.

mp





Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”.

Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
mateuszpolynka162@gmail.com tel. 507 074 748, 516 019 184



Wilga Garwolin wróciła na zwycięski szlak. Pięć goli przeciwko Championowi Warszawa



Wilga Garwolin szybko odpowiedziała na porażkę w meczu na szczycie z Józefówią Józefów. Podopieczni Karola Zawadki po przegranej 1:3 nie pozwolili, aby niekorzystny wynik wpłynął na ich morale. W sobotę odnieśli szóste zwycięstwo w sezonie (fot. Nikita Berezinski)

Wilga Garwolin szybko odpowiedziała na porażkę w meczu na szczycie z Józefówią Józefów. Podopieczni Karola Zawadki po przegranej 1:3 nie pozwolili, aby niekorzystny wynik wpłynął na ich dalszą postawę. Na Stadionie Miejskim w Garwolinie gospodarze pokonali Championa Warszawa 5:2, odnosząc szóste zwycięstwo w obecnym sezonie V ligi.

Spotkanie z warszawskim zespołem miało być dla Wilgi przede wszystkim okazją do powrotu na właściwe tory. Po starciu z Józefówią garwoliński zespół potrzebował nie tylko punktów, ale również odpowiedniej reakcji mentalnej i sportowej. Tę udało się osiągnąć.

Po przegranej z Józefówią bardzo dobrze zareagowali. Cieszą punkty, ale jeszcze bardziej cieszy mnie chęć pracy, zaangażowanie i mądrość w defensywie - podkreśla Karol Zawadka, trener Wilgi Garwolin.

Spokojnie, konsekwentnie i z kontrolą

Wilga od początku próbowała przejąć inicjatywę, ale pierwsza połowa nie przyniosła festiwalu bramek. Gospo-

darze cierpliwie budowali swoje akcje, a jednocześnie starali się nie dopuszczać rywali do dogodnych sytuacji.

Na pierwszego gola trzeba było poczekać do 13. minuty. Wówczas Jakub Szczypek znalazł drogę do bramki Championa i wyprowadził gospodarzy na prowadzenie. Jednobramkowa przewaga utrzymała się do przerwy. Choć wynik pozostawał sprawą otwartą, szkoleniowiec Wilgi miał powody do zadowolenia przede wszystkim z tego, jak jego drużyna funkcjonowała bez piłki.

Pierwsza połowa bardzo cieszy w fazie defensywnej. Byliśmy zdyscyplinowani i dobrze realizowaliśmy założenia. Mielśmy też trzy klarowne okazje. Gdybyśmy je wykorzystali, grałoby się nam zdecydowanie luźniej - analizuje Zawadka.

Siedem minut, które rozstrzygnęły mecz

Po przerwie Wilga podkreśliła tempo. Gospodarze zaczęli grać szybciej i skuteczniej, a wydarzenia między 66. a 73. minutą praktycznie rozstrzygnęły losy spotkania. W 66. minucie Kiryl Shakurau podwyższył prowadzenie. Po aucie Białorusin dopadł do piłki na około 11. metrze i mocnym uderzeniem pokonał bramkarza Championa. Chwilę później było już 3:0. Po dośrodkowaniu Michała Wawryszczuka piłka odbiła się od klatki piersiowej Bartosza Ciecuiury i wpadła do bramki.

To jednak nie był koniec

strzeleckiego popisu Wilgi. W kolejnych minutach dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Novais De Brito Felipe. Brazylijski napastnik najpierw trafił w 70. minucie, a trzy minuty później ponownie znalazł sposób na defensywę rywali. Dwa gole sprawiły, że Felipe ma już na koncie dziesięć i jedenaście trafień w tym sezonie.

Wilga w krótkim czasie przeszła więc od skromnego 1:0 do prowadzenia 5:0. Taka przewaga pozwoliła gospodarzom spokojnie kontrolować końcówkę meczu. - W drugiej połowie widać było, że zespół nabrał większej swobody. Przy takim wyniku łatwiej jest grać, ale dla mnie ważne jest przede wszystkim to, że zawodnicy cały czas chcieli pracować i realizować założenia - mówi trener Wilgi.

Champion odpowiedział

Warszawski zespół nie zamierzał jednak kończyć spotkania bez walki. W 78. minucie Jan Molenda zdobył pierwszą bramkę dla Championa, a osiem minut później Jan Von Brandt-Olenderok ustalił wynik na 5:2. Dwa stracone gole nie mogły już odebrać Wildze zwycięstwa. Garwolinianie dopisali do swojego dorobku trzy punkty i mogą z większym spokojem przygotowywać się do kolejnego spotkania.

Dla zespołu Karola Zawadki było to szóste zwycięstwo w obecnym rozgrywkach V ligi. Ważne było nie tylko samo rozstrzygnięcie, ale również to, w jaki sposób Wilga odpowie-



Piłkarze Wilgi nie dali szans Championowi. Pierwszy z lewej Felipe, który ma na koncie 11 goli (fot. Nikita Berezinski)

działa na wcześniejszą porażkę.

Oczywiście, najbardziej widoczne są trzy punkty i pięć zdobytych bramek, ale dla mnie równie ważne, a może nawet ważniejsze, jest to, jak zespół zareagował po porażce. Była chęć pracy, było zaangażowanie i była mądrość w defensywie. To są elementy, które chcemy utrzymać - podsumowuje Zawadka.

Bez Patryka i Szymona

Wilga w ostatnim czasie musi radzić sobie również z problemami kadrowymi. Kontuzje wyeliminowały z gry dwóch zawodników: Patryka Paziewskiego i Szymona Rudzkiego.

Paziewski zmaga się z urazem stawu skokowego. Doszło do naciągnięcia więzadeł, przez co zawodnik czeka go przerwa w treningach i meczach. Poważniejszy uraz przytrafił się Szymonowi Rudzkiemu. Obrońcę czeka operacja więzadeł krzyżowego. Do kontuzji doszło podczas treningu, w jego ostatniej minucie.

Szymon zrobił naskok, kolano strzeliło. To był bardzo niemiły odgłos. Czekają go operacja i niestety długa przerwa - mówi Karol Zawadka.

Do gry po dwutygodniowej przerwie wrócił natomiast Sebastian Grzegorzczak. W jego przypadku początkowo istniało podejrzenie złamania kości w śródstopiu. Ostatecznie uraz okazał się mniej poważny i zawodnik mógł ponownie pojawić się na boisku. Powrót Grzegorzczaka jest dla sztabu Wilgi

dobrą wiadomością, szczególnie w sytuacji, gdy drużyna musi radzić sobie z innymi absencjami.

Trzeba to wygrać

Kolejne spotkanie Wilga rozegra już 3 października. W Garwolinie gospodarze zmierzą się z Drogowcem Jedlińsk. Początek meczu zaplanowano na godzinę 12.

Po zwycięstwie nad Championem oczekiwania wobec zespołu będą oczywiście wysokie. Trener Zawadka zwraca jednak uwagę, że kluczem będzie utrzymanie elementów, które przyniosły drużynie sukces w ostatnim spotkaniu. - Jeżeli zagramy tak jak do tej pory, zachowując dyscyplinę w defensywie, jesteśmy mocną drużyną. Musimy jednak uważać na nieskuteczność i słabszy moment, bo takie rzeczy mogą nas przechytrzyć - zaznacza szkoleniowiec.

WILGA GARWOLIN - CHAMPION WARSZAWA 5:2 (1:0)

Bramki: Szczypek 13', Shakurau 66', Ciecuiura 67' (s), Felipe 70', 73' - Molenda 78', Von-Brandt-Olenderok 86'.

Wilga: Mikulski - Lewkowski, Chyla, Shakurau (76' Świątulski), Szczypek, Grzegorzczak (84' Kasperczyk), Wawryszczuk, D. Papiernik (66' S. Papiernik), Piesio, Mianowski (70' Obi), Felipe (76' P. Domański).

LIGA V

WYNIKI 8. KOLEJKI

Champion - Wilga 2:5
Perła - LKS Chlebia 1:0
Pogoń II - Ursus II 0:4
Józefovia - Pilica 8:1
Drogowiec - Tygrys 3:1
Żyrardowianka - Radomiak II 3:1
Powiśłanka - Wętkra 1:0
Jodła - Proch 0:4

TABELA V LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Józefovia Józefów	8	22	32:6
2	Powiśłanka Lipsko	8	19	21:13
3	Wilga Garwolin	8	18	26:7
4	Żyrardowianka	8	18	24:13
5	Pilica Białobrzegi	8	15	12:17
6	Ursus II Warszawa	8	15	16:13
7	Champion	8	13	24:21
8	Radomiak II	8	12	19:16
9	Jodła	8	11	9:13
10	Drogowiec Jedlińsk	8	10	13:15
11	Pogoń II Siedlce	8	7	8:21
12	Tygrys Huta Mińska	8	7	11:19
13	LKS Chlebia	8	7	9:17
14	Perła Złotokłos	8	5	8:18
15	Proch Pionki	8	5	8:16
16	Wętkra Zbuczyn	8	1	6:21

NASTĘPNE KOLEJKI

(03.10., godz. 12:00): Wilga - Drogowiec, Wętkra - Perła, Proch - Powiśłanka, Radomiak II - Jodła, Tygrys - Żyrardowianka, Pilica - Champion, Ursus II - Józefovia, LKS Chlebia - Pogoń II.

(10/11.10): Żyrardowianka - Wilga, Perła - Pogoń II, Józefovia - LKS Chlebia, Champion - Ursus II, Drogowiec - Pilica, Jodła - Tygrys, Powiśłanka - Radomiak II, Wętkra - Proch.

(17/18.10): Wilga - Jodła, Proch - Perła, Radomiak II - Wętkra, Tygrys - Powiśłanka, Pilica - Żyrardowianka, Ursus II - Drogowiec, LKS Chlebia - Champion, Pogoń II - Józefovia.

(24/25.10): Powiśłanka - Wilga, Wętkra - Tygrys, Proch - Radomiak II, Perła - Józefovia, Champion - Pogoń II, Drogowiec - LKS Chlebia, Żyrardowianka - Ursus II, Jodła - Pilica.

LOTTO Poland Bike Marathon w gminie Łaskarzew

„Karpaty Mazowska” znów podbiły serca kolarzy



Gmina Łaskarzew znów podbiła serca kolarzy. Lasy Nadleśnictwa Garwolin otaczające Gminę Łaskarzew są idealnym miejscem do jazdy na rowerach górskich (LOTTO Poland Bike Marathon, polandbike.pl)

W niedzielę, 20 września, kolarski cykl LOTTO Poland Bike Marathon po raz trzeci zawitał do Gminy Łaskarzew. W bazie wyścigów w sercu Nadleśnictwa Garwolin, jakim jest Leśnictwo Uścieniec, stawiało się aż 450 miłośników jazdy na rowerze.

– Gmina Łaskarzew znów podbiła serca kolarzy – mówi organizator LOTTO Poland Bike Marathon Grzegorz Wajs. – Lasy Nadleśnictwa Garwolin otaczające Gminę Łaskarzew są idealnym miejscem do jazdy na rowerach górskich. To nasze „Karpaty Mazowska”, malowniczy i pofałdowany teren, pełen zjazdów i podjazdów. Cieszą bardzo dobre opinie z kolarskiego peletonu, który na niezwykle atrakcyjnej trasie poradził sobie doskonale.

Na dystansie MAX (55 km) zwyciężył Maciej Petryszyn (Decathlon Huragan Woło-

min), przed Krzysztofem Dąbrowskim (Kamyk Radzymin MTB Team) i Jakubem Kostrzewą (ANG Odpowiedzialne Finanse), a wśród kobiet triumfowała Anna Rząsowska (Rowery Duda Team), przed Malwiną Krzyczkowską (VO2max Laboratorium Wydolności) i Krystyną Żyżyńską-Galeńską (Damovo ZF Bike Team).

Trasę MINI (36 km) najszybciej pokonał Kacper Chodkiewicz (Kamyk Radzymin MTB Team), przed Damianem Przybyszem (LKK Start Tomaszów Mazowiecki) i Michałem Grucą (Kamyk Radzymin MTB Team), a w gronie kobiet wygrała Anna Kamińska (Wodociągi Warszawskie), przed Malwiną Kalman (Warszawski Klub Kolarski) i Iloną Kwiatkowską (KK Catena Wyszków).

Ważnym momentem był przegląd kolarskich talentów! Aż 180 chłopców i dziewcząt rywalizowało w PKO Ubezpieczenia Junior Race. Najpierw swój Mini Cross miały przedszkolaki w wieku 2-4 i 5-6 lat. Uczniowie i uczennice szkół podstawowych ścigali się na dystansie FAN (8,5 km).

W gronie chłopców triumfował Aleksander Bralski (UKK Huragan Wołomin), przed Fryderykiem Kurkiem (Warszawski Klub Kolarski) i Krzysztofem Jaworskim (UKK Huragan Wołomin), a wyścig dziewcząt wygrała Iga Przybysz (LKK Start Tomaszów Mazowiecki), przed Dorotą Stępień (OPTV 1971) i Katarzyną Mościcką (Kamyk Radzymin MTB Team).

Klasyfikacje drużynowe zdominowali kolarze z Radzymina. W punktacji OPEN Kamyk Radzymin MTB Team wyprzedził ANG Odpowiedzialne Finanse i Michael Strom Team, a w MINI TEAM za radzyminskimi „Kamykami” uplasowały się KK Catena Wyszków i Marcelli Rower Biz. W młodzieżowej klasyfikacji FAN TEAM najlepszy był UKK Huragan Wołomin, przed Kamyk Radzymin MTB Team i VTT Akademią Kolarską. Punktację rodzinną wygrali Przybyszowie, przed Różańskimi i Bralskimi.

LOTTO Poland Bike Marathon w Gminie Łaskarzew został zorganizowany przy współpracy z Urzędem Gminy Łaskarzew, Nadleśnictwem Garwolin i Urzędem Marszałkowskim Województwa



Ważnym momentem był przegląd kolarskich talentów! Aż 180 chłopców i dziewcząt rywalizowało w PKO Ubezpieczenia Junior Race (LOTTO Poland Bike Marathon, polandbike.pl)

Mazowieckiego. Patronat honorowy sprawowali Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik i Wójt Gminy Łaskarzew Marek Ziędalski.

Partnerami imprezy były: Samorząd Województwa Mazowieckiego, Gmina Łaskarzew i Nadleśnictwo Garwolin. Partnerem tytularnym całego cyklu jest LOTTO, marka Totalizatora Sportowego, a sponsorem cyklu DECATHLON. Sponsorem wyścigów dzieci i młodzieży PKO Ubezpieczenia Junior Race jest PKO Ubezpieczenia.

– Bardzo dziękuję Gminie Łaskarzew za życzliwość, świetną współpracę i zaangażowanie – mówił organizator LOTTO Poland Bike Marathon Grzegorz Wajs. – Kolarskie Miasteczko przy leśniczówce w Uścięciu z Kołami Gospodyń Wiejskich z Gminy Łaskarzew zrobiło na nas ogromne wrażenie. Dziękujemy!

Kolarski peleton LOTTO Poland Bike Marathon pozostaje na Mazowszu. Kolejne wyścigi na rowerach górskich odbędą się w niedzielę 27 września w podwarszawskim Otwocku.

Źródło: LOTTO Poland Bike Marathon, polandbike.pl
M. Kurach



W niedzielę, 20 września, kolarski cykl LOTTO Poland Bike Marathon po raz trzeci zawitał do Gminy Łaskarzew (LOTTO Poland Bike Marathon, polandbike.pl)



To nasze „Karpaty Mazowska”, malowniczy i pofałdowany teren, pełen zjazdów i podjazdów. Cieszą bardzo dobre opinie z kolarskiego peletonu, który na niezwykle atrakcyjnej trasie poradził sobie doskonale (LOTTO Poland Bike Marathon, polandbike.pl)



Kolarskie Miasteczko przy leśniczówce w Uścięciu z Kołami Gospodyń Wiejskich z Gminy Łaskarzew zrobiło ogromne wrażenie (LOTTO Poland Bike Marathon, polandbike.pl)



LOTTO Poland Bike Marathon w Gminie Łaskarzew został zorganizowany przy współpracy z Urzędem Gminy Łaskarzew, Nadleśnictwem Garwolin i Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego (LOTTO Poland Bike Marathon, polandbike.pl)

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCVIII

Paprykowe żniwa. A my robimy adżikę.

Obrodziło niesamowicie, prawda? Nawet takiemu wielbicielowi papryki jak ja powoli kończą się koncepty. Zamarynowana tradycyjnie i z miodem, wysuszona i zmielona (duuużo lepsza niż sklepowa), usmażona z bakłażanami i śliwkami, rozmaite wersje tych superpikantnych. No i moja ulubiona, podpatrzona u Gruzinów, adżika. Niech się wszystkie keczupy świata schowają.

Aromatyczna paprykowa pasta z aromatem orzechowo – ziołowym pasuje idealnie do wszystkiego. I to nie jako próba ukrycia, że kucharz coś schrzanił (do tego jest właśnie keczup...), ale samodzielna atrakcja kulinarna, źródło radości dla nosa, podniebienia i żołądka. Doskonała do wędlin, serów, marynat, sałatek. I do uruchomienia wspomnień i wyobraźni.

Nie gadamy. Robimy

Jakiej papryki chcemy użyć? Na pewno w większości zwykłej, dość mięsistej, słodkiej. Sam lubię pikantniejsze historie, więc dorzucę też jeden czy dwa strączki jakiegoś umiarkowanego ostrego chilli. Ale na pewno nie chcemy, żeby przykryło to resztę i wyszedł nam jakiś charakterny keczup. Bo taki to można w sklepie kupić.

Papryka musi być bezwzględnie obrana. Robi się to dość prosto. Przecięte na pół i pozbawione nasion owoce układamy skórą

do góry na pergaminie kucharskim i wstawiamy do rozgrzanego do 200 stopni pieca, najlepiej z opcją grzania od góry. Kiedy zrobią się na nich bąble i zaczną czernieć, wyjmujemy i wkładamy do zamkniętego foliowego albo papierowego worka na pięć minut. Wyjmujemy i wtedy skórka praktycznie sama odchodzi. Tak przygotowane nie tylko mają właściwą konsystencję, to jeszcze są wyraźnie słodsze.

Obrać trzeba też pomidory. Robiliśmy to już tysiąc razy, więc łatwizna: zagotowujemy w garnku wodę, każdy owoc nacinamy od góry lekko „na krzyż”, wkładamy do wrzątku na 30 sekund i potem już tylko palcami zdejmujemy z wierzchu.

Pomidorów powinno być mniej-więcej tyle, co papryki.

Kolejny niezbędny składnik naszego sosu to włoskie orzechy. Przez chwilę podprażamy je na

suchej patelni w niezbyt wysokiej temperaturze, aż zaczną wydawać zapach. Nie mogą się przypalić. Miksujemy je w kielichu malaksera.

No i wreszcie coś, co stanowi o charakterze całego sosu. Gruzini mają swoją specjalną mieszankę przypraw, którą dodają do całej masy potraw: marynują w niej mięsa, dosypują do sałatek, przyprawiają zupy i gulasze. Takie trochę skrzyżowanie dobrego pieprzu ziołowego z tzw. ziołami prowansalskimi. Nazywa się chmeli suneli, czyli po prostu „suszone zioła”. Jeżeli nie mamy kumpli na Kaukazie, to możemy zrobić sami. Nie ma jednej, kanonicznej receptury, w każdym kątku kraju robi się nieco inaczej i jeszcze każda kucharka ma swój koncept, poza tym nie zawsze

wszystko jest pod ręką i tak samo

1 kg pieczonej, wypestkowanej papryki
1 kg obranych ze skórki pomidorów
200 gramów zmielonych prażonych orzechów włoskich
50 gramów chmeli suneli (tyle samo kozieradki, kolendry, cząbr, natki, inne dodatki opcjonalnie, ale mile widziane)
ocet winny
sól

świeże. Na pewno jednak musi być w tym kozieradka, liście kolendry, cząber i natka pietruszki. Wszystko da się dostać w markecie – sprawdziłem! Może być liść laurowy, koperek, suszona papryka, mięta – z grubszą wszystkiego tyle samo. Jak kogoś stać to może być jedna czy dwie nitki szafranu. Ale to dla szpanu. Tak przygotowaną mieszankę można przechowywać w szczelnie zamkniętym pojemniku nawet rok.

No i teraz komponujemy. Na dnie garnka rozgrzewamy oliwę, wrzucamy paprykę i pomidory i dusimy razem, aż zmniejszą swoją objętość o mniej-więcej jedną trzecią. Możemy zmiksować, ale niekoniecznie. Wtedy dorzucamy zmielone orzechy, dodajemy kilka kropel octu winnego i dopiero teraz solimy. Konsystencja ma być wyraźnie gęstsza niż keczupu.

Zamykamy w niewielkich słoikach i pasteryzujemy w piekarniku w temperaturze 110 stopni przez godzinę.

Zbigniew Smółko



KRZYŻÓWKA

Szyf-rator	▼	W parze z hubk ¹	▼	Miasto kon-cernu Orlen		W d ³ oni Temidy		▼	Miasto na Kiusiu	▼	Magazyn krwi		▼	... Kultury i Nauki	▼	Chłuba kaŹdej baćki
				Brat Kaina	Moneta arabska	Wytyczona droga					Impreza sportowa					
Ch ³ odny kom-pres	▶	▼	11	▼	▼	Historia rodziny	▶	▼	▼	▼	DŸwięku na taćemie	▶	18	22	16	▼
D ³ aha rzecz	▶	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	Jeden z owoców	▶	▼	▼	▼	▼	▼	Po jedyńce
Dar-mocha	▼	17	▼	▼	▼	24	▼	10	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▶	19	▼	5	▼	▼	Barbie	▶	▼	▼	▼	Element d ³ u-gopisu	▶	9	▼	▼	▼
▶	▼	▼	▼	▼	▼	Stoi w Egerze	▶	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Przeryw-nik filmowy	▶	▼	▼	▼	▼	▼	▼	Bius-tonosz	▼	By ³ a ni ¹ dŹuma	▼	▼	Forma zaliczki	▼	Papie-rowy rulon	13
Trzēs ¹ -ca się topola	Namasz-czenie króla	▼	Na niej osnuta fabu ³ a	Ci ¹ gnie j ¹ kulis	▶	14	▼	▼	▼	▼	Domek na dzia ³ ce	▶	▼	▼	Papie-rowy rulon	▼
▶	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	Burzo-no nim mury	▶	▼	23	▼	▼
▶	▼	▼	▼	▼	Ar na tablicy	▼	Kolega stratega	▶	4	▼	▼	▼	▼	Kot lub dywan	7	Szkolna lub balowa
Usuwa j ¹ monter	▶	▼	▼	▼	▼	▼	Piećeñ tenora	▶	▼	▼	▼	Barwny w po-wiećeci	▶	8	▼	▼
"King ...", film	▶	12	▼	▼	Bolesne miejsce	▶	▼	▼	▼	Z ³ ota z drzewa	▶	▼	▼	▼	▼	▼
DuŹy gar ku-chenny	▼	DuŹe u peli-kana	▶	20	▼	▼	Pokój Wisza	▶	▼	▼	1	▼	Piękny ępiew ptaka	▶	21	15
▶	▼	3	▼	▼	Coe dla ministra	▶	6	▼	▼	Szkoda jej na rosó ³	▶	▼	2	▼	▼	▼

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24